

# Powiatowa

Nr 10 (103)

MIESIĘCZNIK NIEZALEŻNY

cena 2,50 zł

MIĘDZYRZECZ



BŁEDZEW



PRZYTOCZNA



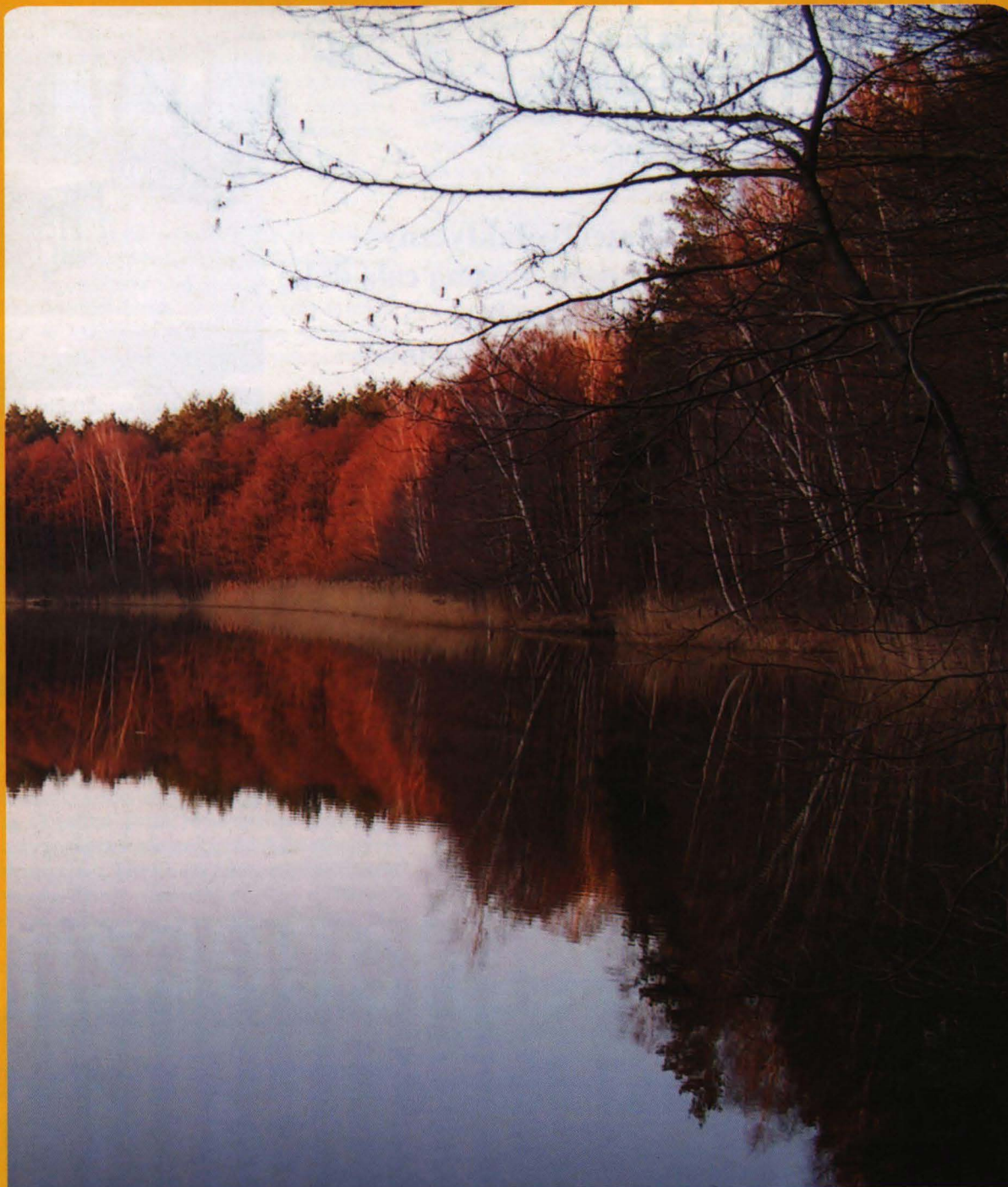
PSZCZEW



SKWIERZYNA



TRZCIEL



*Kandydaci do Sejmu i Senatu*

*Jubileusz Poradni*

*Nauczyciele zawodu*

*Dożynki, dożynki...*

*Sztuczne jeziora*

*Z Osiecka do USA*

*Co z Marcinem Karbowskiem?*



## KLIMATYZOWANA SALA KONFERENCYJNO-BANKIETOWA

PPHU JUMAR Międzyrzecz ul. Waszkiewicza 69

tel. (095) 742 28 64, e-mail: [jumar@pro.onet.pl](mailto:jumar@pro.onet.pl)

[www.moteljumar.pl](http://www.moteljumar.pl)

### Oferujemy:

- salę konferencyjną,  
w zależności od układu:
- kinowy dla 90 osób
- szkolny dla 50 osób
- „U” dla 70 osób
- profesjonalny sprzęt dydaktyczny
- restaurację na 75 osób, czynną całą dobę
- motel\*\* nocleg dla 32 osób
- dozorowany parking samochodowy

### Organizujemy:

- wesela
- przyjęcia okolicznościowe,
- bankiety, sympozja,

*Zapraszamy!*



Spółdzielcza Grupa Bankowa

Gospodarczy Bank Spółdzielczy  
Międzyrzecz

# LOKATA Słoneczna

Promocyjna lokata o  
stałym oprocentowaniu

**4,10%**

Minimalna kwota lokaty 30 tys.zł.

**Zapraszamy do naszych placówek...**

|             |                     |                 |
|-------------|---------------------|-----------------|
| Międzyrzecz | ul. Waszkiewicza 24 | (095) 742 80 12 |
| Bledzew     | ul. Rynek 4         | (095) 742 80 61 |
| Przytoczna  | ul. Główna 44       | (095) 749 40 10 |
| Trzciel     | ul. A. Czerwonej 38 | (095) 742 80 43 |
| Zbąszynek   | ul. Topolowa 24     | (068) 384 94 56 |

[WWW.GBSMIEDZYRZECZ.PL](http://WWW.GBSMIEDZYRZECZ.PL)



# Wieści z oświaty powiatowej

## Ślubowanie nauczycieli mianowanych

5 września br. nauczycielki: **Daria Woźniak** z Zespołu Szkół Budowlanych- nauczyciel języka polskiego, **Agnieszka Juszczak** z I Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczu- nauczyciel języka angielskiego, **Elżbieta Stasiak**- rehabilitant z Poradni Psychologiczno- Pedagogicznej w Międzyrzeczu, które w lipcu zdały egzamin na nauczyciela mianowanego, złożyły, zgodnie z zapisem art. 15 Karty Nauczyciela, ślubowanie w obecności starosty Grzegorza Gabryelskiego. Nauczycielki uroczyście wygłosiły ustaloną treść ślubowania, a następnie własnoręcznie podpisały jego tekst.

## Braki finansowe w szkołach

Smutną informacją dla dyrektorów rozpoczął się rok szkolny 2007/2008. Już na początku września dyrektorzy zostali zobligowani do dokonania analizy swoich budżetów i okazało się, że w każdej szkole brakuje środków na wynagrodzenia. O tym, że taka sytuacja będzie, wiedzieliśmy już w kwietniu, kiedy zostały uchwalone regulaminy wynagrodzeń dla nauczycieli i weszły w życie podwyżki wprowadzone przez Ministerstwo Edukacji i Nauki.

O tym problemie poinformowaliśmy Lubuskiego Kuratora Oświaty, który w odpowiedzi na nasze pismo wyjaśnił, że poinformuje Ministra Edukacji o zaistniałej sytuacji. Ogółem braki finansowe to kwota 750 730,00 zł. Obecnie mamy zabezpieczenie na kwotę 324 211,00 zł. Jak rozwiążemy ten problem, trudno przewidzieć. Zarząd Powiatu udzielił już znacznej pomocy finansowej naszemu szpitalowi, dochodów własnych powiat nie ma, więc pozostają tylko przesunięcia w ramach budżetów szkół. Wszystkie wydatki rzeczowe będą musiały być znacznie ograniczone, być może trzeba będzie dokonać zmian organizacyjnych w szkołach. Nad tym już zastanawiamy się z dyrektorami. Każda szkoła otrzymała należne jej środki wyższe niż otrzymaliśmy w subwencji oświatowej. Jak wszyscy wiemy, subwencja naliczana jest od liczby uczniów w szkole. Liczba uczniów w oddziałach jest również określona uchwałami rady powiatu, lecz niektóre szkoły nie analizują sytuacji i tworzą klasy pierwsze niezgodnie z obowiązującymi przepisami, co w następstwie przyczynia się do podrożeń kosztów utrzymania jednego ucznia w szkole, które niestety są określone przez Ministerstwo Edukacji i Nauki. Zdarza się często, że uczniowie nie mogą podolać wymogom i rezygnują z nauki i wówczas klasy, które liczą mniej niż dwudziestu czterech uczniów przynoszą straty. Obecnie szkoły, w których zaistniały takie sytuacje mają znaczne braki w swoich budżetach.

## Stypendia unijne

Codziennie odbieramy niezliczoną ilość telefonów od uczniów i studentów z zapytaniem, kiedy będą dostępne wnioski na stypendia współfinansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego. Posiadamy już aktualne informacje, które niestety nie będą dla wszystkich zadowalające. 12 września br. w Starostwie Powiatowym odbyło się szkolenie prowadzone przez Dyrektora Departamentu Europejskiego Funduszu Społecznego (EFS) z Urzędu Marszałkowskiego w Zielonej Górze Pana Radosława Flügela. Zapoznani zostaliśmy z planowanymi priorytetami na lata 2007-2013 i już wiemy, że dotychczasowe stypendia zostały zastąpione stypendiami dla uczniów szczególnie uzdolnionych. Jakie będą kryteria ich przyznawania jeszcze nie wiadomo. Wkrótce mają być podpisane i podane do publicznej wiadomości stosowne dokumenty. Więcej informacji na ten temat posiada Maria Górna-Bobrowska Lider Lokalny Europejskiego Funduszu Społecznego (*Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie*).

## Dyżur doradcy metodycznego

**Izabela Haremza** - doradca metodyczny, nauczycielka języka polskiego z Zespołu Szkół Ekonomicznych (pisałam o tym w poprzednim numerze) będzie pełniła dyżur w siedzibie Starostwa Powiatowego przy ulicy Przemysłowej 2, w Terenowym Zespole Wizytatorów (III piętro) w każdą środę w godzinach od 12<sup>00</sup> do 15<sup>00</sup>, nr tel. 95 742 84 86.

## Dzień Edukacji Narodowej

W dniu rocznicy utworzenia Komisji Edukacji Narodowej, 14 października każdego roku obchodzony jest Dzień Edukacji Narodowej. Dzień ten uznaje się za święto **wszystkich pracowników oświaty**. Dzień Edukacji Narodowej to Państwa święto, a edukacja to nie tylko nauka, to postrzeganie potrzeb innych i wychodzenie im naprzeciw, to kształtowanie postaw szlachetnych, to kształcenie w kierunku rozwoju najlepszych ludzkich wartości. Miarą wartości człowieka jest to, co jest on w stanie dać innym. Wy dajecie dużo, dajecie to, co dobre, dajecie wiedzę najważniejszą. **Nauczycielom, pracownikom administracji i obsługi** życzę, by chęć czynienia dobra tkwiła w Państwie zawsze, by wdzięczność otwartych młodych serc i umysłów wróciła kiedyś do Państwa w postaci mądrych i wykształconych mieszkańców naszego powiatu.



Halina Pilipczuk

# Rodziny zastępcze

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Międzyrzeczu poszukuje kandydatów do pełnienia funkcji rodziny zastępczej. Kandydat na rodzica zastępczego powinien spełniać kilka warunków: - posiadać obywatelstwo polskie, stałe miejsce zamieszkania na terenie Polski, posiadać w pełni prawa w zakresie władzy rodzicielskiej, musi mieć odpowiednie warunki mieszkaniowe, stałe źródło dochodu, dobry stan zdrowia umożliwiający stałą opiekę nad

dzieckiem, ukończyć kurs dla kandydatów na opiekunów zastępczych. Osoby, które zdecydują się pełnić funkcję rodziny zastępczej mogą liczyć na: - pomoc w zakresie poradnictwa rodzinnego, terapii rodzinnej, bezpłatne szkolenia dla kandydatów na opiekunów zastępczych, wsparcie finansowe na częściowe pokrycie kosztów utrzymania dziecka.

Osoby zainteresowane rodzinną opieką zastępczą w celu uzyskania bardziej szczegółowych informacji, zapraszamy do Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Międzyrzeczu ul. Przemysłowa 2, pokój nr 212, 211; tel. 095 742 84 80; 095 742 84 75.

Marzenna Owczarek

*Z okazji Dnia Edukacji Narodowej, wszystkim Nauczycielom i Wychowawcom, Pedagogom oraz Pracownikom Oświaty życzę wielu sukcesów pedagogicznych. Ten dzień uświadamia nam wszystkim, jak wielką rolę w życiu społecznym odgrywa oświata i jak wiele zależy od właściwego wychowania i kształcenia młodzieży. Niech praca z młodym pokoleniem będzie dla Państwa przyjemnością, a postępy podopiecznych satysfakcją.*

Burmistrz Międzyrzecza  
mgr inż. Tadeusz Dubicki

*Z okazji Dnia Edukacji Narodowej składam wszystkim pedagogom, pracownikom administracji i obsługi serdeczne podziękowania za trud włożony w wychowanie naszej młodzieży. Jednocześnie życzę wszystkim dużo zdrowia, cierpliwości, wytrwałości, zadowolenia, sukcesów w pracy zawodowej i w życiu osobistym oraz satysfakcji z wykonywanych zadań.*



Starosta Międzyrzeczki  
Grzegorz Gabryelski

# Spadochroniarze, bomby i kapiszony czyli o co ta wojna (wyborcza)...

Poranki mgliste i chłodne, trudniej wylazi się spod ciepłej kołdry, ptaki za oknem umilkły, a znajomy bocian, który rankiem klekotał powitalnie, zwinął rodzinę i przypomina sobie pewnie po drodze jak to się klekocze po afrykańsku!

Liście już się przebarwiają, dzień coraz krótszy, wieczorami w domu chłodno i trzeba nosić drwa do kominka, a wiatr nad pszczewskimi jeziorami hula solidnie... To jesień, moi drodzy czytelnicy, polska, złota jesień!

Tegoroczna jesień jednak dla nas, Polaków, jest szczególna i chociaż przyrodę i cały świat to pewnie mniej interesuje niż nas, to trzeba stwierdzić, że: **przedterminowe wybory parlamentarne w Polsce stały się faktem i nastąpiła nam jesień wyborcza!**

Wszystkie ważne sprawy, wielkie wydarzenia, całe życie publiczne zdominowały doniesienia związane z wyborami. I o to właśnie chodzi! Wiadomości telewizyjne, prasowe i radiowe wypełnione są po brzegi „sensacjami” kto kogo pozyskał na swoją listę, kto jest „lokomotywą” tej, a kto inny - tamtej partii...

Właśnie- partii! Bo nie jest ważne kto się nadaje, co umie i jakie ma możliwości funkcjonowania jako potencjalny parlamentarzysta dla narodu, ale listy są układane, a ludzie na nich ustawiani pod względem przydatności dla partii. To jest właśnie sedno sprawy: wybory wygrywa partia, a nie naród. W partii ważna jest elita, niektórzy mówią- „wierchuszka”, która najczęściej mało się liczy z ludźmi na tzw. dołach, a rozdaje karty, czytaj stanowiska po wygranych wyborach.

Najsmutniejsze jest to, że w tym systemie bardzo mało liczy się człowiek, wyborca, zwykły obywatel tego kraju. Daleko mu do elit, nie bardzo nadają za natłokiem informacji, często sprzecznych, jest skołowany całą tą sytuacją i zwyczajnie nie wie jak się zachować...

**Iść na wybory, czy nie? Głosować czy nie głosować?** Stawiać na tych co już byli, czy może „randka w ciemno”? Często też nawet mało się liczy kandydat z tej listy, szczególnie ten wyczerpany długim lotem spadochronowym, bo jego skok z innej partii na tę listę i jego na niej obecność jest potrzebna partii, a nie ludziom i jemu samemu! On ma przynieść odpowiednią ilość głosów dla swojej listy, a generalnie dla liderów i spowodować przekroczenie progu wyborczego przez tę właśnie partię.

Na listach różnych partii pojawiają się ludzie, którzy niedawno dźwigali zupełnie inny szyld, nosili krawat i znaczek zupełnie inny niż dziś, zupełnie co innego obiecywali, a całkiem inaczej to wyszło...

Ale nie tak łatwo dostrzec za nimi „jedwab spadochronu” po skoku z dużej często wysokości na inną, na przykład platformę, bo pamięć nasza jest ulotna, a w wirze wydarzeń naszej polityki łatwo się zapomina barwy polityczne, programy i obietnice...

Na czołówkach list już się pojawiły „bomby” - twarze znane z

filmu, estrady: znany reżyser, żona naszego dzielnego skoczka narciarskiego, piosenkarze, kabareciarze, sportowcy.

Wprawdzie niektórzy mówią, że te bomby mogą się okazać kapiszonami, ale jest to narzędzie walki i wszyscy zgodnie mówimy, że trwa wojna wyborcza.

## Tylko wojna o co?

Może to głupie pytanie i każdy czytelnik w tym momencie się uśmiechnie, ale mówimy o założeniach, o idei całej tej sprawy. Bo jak można mówić o wojnie między nami, Polakami w wolnym i demokratycznym kraju?

I jak mówić o wojnie, kiedy w programach wyborczych, ulotkach, plakatach pełno lukru, słodczy, zrozumienia dla ciężkiej doli ludu, hasel religijnych i ocean obietnic... Przecież każdy obiecuje, że będzie działał lepiej, mądrzej, dla nas, dla narodu, że pora na rozwój i dobrobyt. Każdy kandydat pisze program taki, i w ten sposób żebyśmy my, wyborcy, mieli w co wierzyć! A kto ich z tych obietnic rozliczy? Niedawno Gazeta Lubuska publikowała materiał podsumowujący działalność lubuskich parlamentarzystów, którzy sami się oceniali, podkreślając fakt, że mieli mniej czasu niż zwykle, bo tylko 2, a nie 4 lata...

Każdy parlamentarzysta opowiadał co zrobił dla kraju, województwa, konkretnego obywatela. Przyznaję się, że przeczytałem ten artykuł z wielkim zażenowaniem, bo uważam, że u polityka najważniejsza jest skuteczność, a tę powinni ocenić wyborcy! A nasi dotychczasowi parlamentarzyści skutecznie wprowadzili wielki chaos doprowadzając do przedterminowych wyborów.

„Teraz jest wojna...” można nucić wojenny szlagier z „Zakazanych piosenek” i politycy obrzucają się błotem, wyciągają różne zaszłości, prześcigają w napastliwych filmikach, billboardach i tzw. spotach. Kierują się emocjami i grają na ludzkich uczuciach. A emocje nie są sprzymierzeńcem racjonalnego myślenia, a to niezbędny atrybut każdego polityka!

Jestem przekonany, że te przedterminowe wybory, że ta żałosna wojna polityczna w trakcie, dzięki Bogu, krótkiej kampanii wyborczej jest niezbitym dowodem na to, że istnieje pilna konieczność radykalnej zmiany naszej ordynacji wyborczej.

Trzeba zmienić i odpolitycznić system wyborczy tak, żeby wybierać do parlamentu mądrych ludzi, bez względu na ich przekonania polityczne i bez względu na ich zasługi dla partii i ich liderów. Trzeba brać pod uwagę przydatność tych ludzi w parlamencie, ich wiedzę, umiejętności i skuteczność w pracy dla narodu. A wcale to nie muszą być gwiazdy ekranu, czy osobistości z życia publicznego, czy też towarzyskiego!

## I głosować na ludzi, a nie partię...

I nie ma tu żadnego zagrożenia, że ci ludzie się nie dogadają, że będzie chaos i bezprawie. Jeżeli wybierzemy mądrych ludzi, to oni na pewno potrafią się zorganizować i skutecznie działać. I nie będzie wojny, w żadnej postaci, bo mądrzy ludzie nie walczą.

Mądrzy ludzie działają, a nie opowiadają, że będą działać, mądrzy ludzie budują, a nie rujnują, mądrzy ludzie dbają o naród, bo z niego czerpią swoją mądrość.

Mądrzy ludzie wybierają mądrych ludzi!

Życzę mądrości i trafnych wyborów czytelnikom POWIATOWEJ!

*Tak smutno żegnać się na zawsze,  
tak trudno pogodzić się z tą stratą*

**p. Stanisławie Szulc i Rodzinie**  
wyraży głębokiego współczucia  
z powodu śmierci **śp. Męża Jerzego**  
składają  
Izabela i Michał Stopyrowie



Jarosław Szałata



# Lista kandydatów Lewicy i Demokratów w okręgu nr 8 - Zielona Góra w wyborach zarządzonych na 21 października 2007 roku

Lista została omówiona podczas dwóch spotkań (10 i 13 września) - Wojewódzkiego Komitetu Wyborczego, z udziałem Przewodniczących oraz Sekretarzy wszystkich partii tworzących Lewicę i Demokratów.

## Kandydaci do Sejmu

|                    |            |                        |
|--------------------|------------|------------------------|
| 1. KOCHANOWSKI     | Jan        | - SLD                  |
| 2. WOJCIUSZKIEWICZ | Andrzej    | - Partia Demokratyczna |
| 3. WONTOR          | Bogusław   | - SLD                  |
| 4. HEBDA           | Artur      | - SLD                  |
| 5. FEDKO           | Edward     | - SLD                  |
| 6. JASICKA         | Aleksandra | - SLD                  |
| 7. SEJWA           | Stefan     | - SdPL                 |
| 8. SKOBELSKI       | Edward     | - SLD                  |
| 9. WINNICKA        | Mirosława  | - SLD                  |
| 10. EJCHART        | Dariusz    | - SLD                  |
| 11. POPLAWSKI      | Emilian    | - Unia Pracy           |
| 12. JERSAK         | Karol      | - SLD                  |
| 13. JEZIORSKI      | Bartłomiej | - SdPL                 |
| 14. GABRYELCZYK    | Tadeusz    | - SLD                  |

|                       |           |                        |
|-----------------------|-----------|------------------------|
| 15. KĄKALEC           | Tadeusz   | - SLD                  |
| 16. KOPIJ             | Marlena   | - Partia Demokratyczna |
| 17. SERAFIN           | Danuta    | - SLD                  |
| 18. SANECKI           | Jarosław  | - SLD                  |
| 19. SŁOWIŃSKI         | Krzysztof | - SdPL                 |
| 20. ALEKSANDROWICZ    | Hieronim  | - SLD                  |
| 21. JABŁOŃSKA-BEDYNEK | Katarzyna | - SLD                  |
| 22. BIERNAT           | Władysław | - Partia Demokratyczna |
| 23. DOSZEL            | Grzegorz  | - SLD                  |
| 24. DUBACKI           | Mariusz   | - SdPL                 |

## Kandydaci do Senatu:

|                |         |                        |
|----------------|---------|------------------------|
| 1. DANIELAK    | Jolanta | - SLD                  |
| 2. WIERCHOWICZ | Jerzy   | - Partia Demokratyczna |

*(Przed zarejestrowaniem przez Wojewódzką Komisję Wyborczą)*

## Do przemyślenia...

Dużo się ostatnio mówi o zadłużeniu szpitali, likwidowaniu bądź przenoszeniu oddziałów, zwalnianiu personelu medycznego. I w Międzyrzeczu ten problem istnieje. Postanowiłam przejść się po szpitalu. Byłam na chirurgii - pięknie wyremontowanej i przygotowanej do przyjmowania pacjentów, ale największe wrażenie zrobił na mnie Oddział Ginekologiczno - Położniczo - Neonatologiczny.

Sięgam pamięcią do lat 60-tych i 70-tych: przepelnione sale, podarte koszule, łazienki z miskami, zakaz odwiedzin i przynoszenia paczek. Dobrze, że była p. Julcia, która nam robiła zakupy i przynosiła wieści ze świata. Takie były czasy i takie nakazy władz medycznych.

Obecnie Oddział ten zajął III miejsce w ogólnopolskim rankingu Gazety Wyborczej RODZIĆ PO LUDZKU. Sukces ten zrozumiałam po obejrzeniu kolorowych 2-3 -osobowych sal porodowych z telewizorami, pięknych łazienek, sanitariatów no i sali do rodzinnego porodu, w której też jest telewizor, aby tatuś oczekujący na potomka mógł obejrzeć np. mecz lub komedię, żeby nie zemdlać. Takie warunki naprawdę pozwalają rodzić po ludzku, a jeżeli dodamy do tego kompetentny zespół lekarzy, pielęgniarek i położnych, miłe i sympatyczne podejście do pacjentek, to nie mogę sobie wyobrazić, żeby oddział ten przestał istnieć, a mali międzyrzeczanie musieli przychodzić na świat nie w swoim mieście.

Nowa lista lektur ogłoszona tydzień przed rozpoczęciem roku szkolnego wprawiła polonistów w osłupienie. 14 nowych lektur i to wiele tzw. „kobył”, np.: Nad Niemnem E. Orzeszkowej, Noce i dnie M. Dąbrowskiej, Zapiski więzienne - S. Wyszyńskiego, Pożoga Z. Kossak-Szczuckiej. Kilka innych nowych do kompletu, przy tamtych starych, z których nie zrezygnowano - to ponad siły młodzieży, która teraz już na pewno nie będzie czytać, bo jak z tymi

kobylami zdążyć? Jedna z polonistek trafnie zauważyła, że realizacja poprzedniego kanonu lektur to był bieg przez płotki, a teraz to będzie lot.

Wiele osób pyta mnie, czy zmniejszył się ruch po otwarciu obwodnicy. Znam takich, co mówią, że nie, ale to malkontenci. Ja uważam, że bardzo, bo przedtem to mieliśmy sznur samochodów w dzień i w nocy z głośną dyskoteką i oparami spalin, a teraz mamy korek tylko wtedy, kiedy jest kraksa i policja organizuje objazdy. Ale to się zdarza, a nie jest zawsze. Dla nas obwodnica to świetna inwestycja.

Wprawdzie nie znam się na sporcie, ale miłośnicy sportu zobowiązali mnie do napisania tego tekstu. Otóż twierdzą oni, że międzyrzeccy siatkarze to już nie reprezentacja Międzyrzecza, ale drużyna obcych. W sierpniu był jeszcze Marcin Karbowski - kapitan drużyny, wg Kuriera Międzyrzecznego - Najlepszy Sportowiec 2006 roku, zawodnik ambitny, wysoko notowany w klubie. I oto MKS Orzeł Międzyrzecz podziękował mu za współpracę! Marcin był wzorem dla młodzieży, bo to w dużej mierze dzięki niemu Orzeł jest w I-ej lidze (grał nawet z chorą ręką). Nie wiem, czym kierowali się działacze i zarząd klubu, którzy powinni doceniać umiejętności naszych sportowców i dawać młodzieży takie przykłady, które zmotywują ją do uprawiania sportu. Swoją czy obcą? Podobno jedynym miernikiem powinien być sportowy poziom i wysokie umiejętności - więc czy wśród naszych sportowców nie znajdzie się choć kilku, którzy mogliby reprezentować Międzyrzecz? Co na to władze gminy? Kibice już zapowiadają, że nie będą chodzić na mecze, bo jak tu obcych oglądać i dopingować do sportowej walki? Czekam na konkretną odpowiedź Zarządu MKS Orzeł Międzyrzecz, bo takie działania, jak w przypadku Marcina Karbowskiego są nie tylko dla miłośników siatkówki, ale i dla mnie - laika bardzo niejasne.



Izabela Stopyra



# Jubileusz Poradni

Kontynuacja tematu dotyczącego 40-lecia Poradni Psychologicznej - Pedagogicznej w Międzyrzeczu wymaga od piszącego dużej dozy zdyscyplinowania. Materiał jest bardzo obszerny, dlatego treść z konieczności będzie ograniczona do haseł z niewielkimi opisami.

## Lokalizacja:

Przez 40 lat było wiele zmian. Po SP nr 3 Poradnię przeniesiono do budynku po Sądzie Rejonowym przy ul. Sportowej. Po krótkim czasie przeprowadzono ją do byłego Domu Harcerza. Następnie powrót na ul. Sportową. Kolejno zlokalizowano Poradnię przy ul. Waszkiewicza w pomieszczeniach po byłym Prezydium PRN. Jakby tego było mało ulokowano ją w internacie Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego przy ul. Poznańskiej. Obecnie Poradnia zajmuje całe piętro w nowo otwartym budynku przy ul. Spacerowej (obok stadionu). Myślę, że to już stała siedziba!

## Dyrektorzy Poradni:

Po Marianie Kusiū dyrekcję objęła Ryszarda Tkocz, po niej Barbara Nowak, a od ponad 25 lat aż do dziś Zbigniew Koziński.

## Pracownicy merytoryczni:

Do czasu uzyskania pełnych etatów zatrudniano wielu psychologów ze Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Obrzyczach. Podobnie było z pedagogami. Lista osób zatrudnionych w tym okresie jest bardzo duża i przekracza ramy tej publikacji.

## Pracownicy administracyjni:

Na przestrzeni tych 40 lat: Sabina Borzobohata, Alicja Kantarek, Monika Gołąbek, Krystyna Czyżyk i od 25 lat Helena Załucka.

## Teren działania Poradni:

Terenem od chwili utworzenia - powiat międzyrzecki. W obecnej chwili Poradnia obejmuje swą działalnością miasto i gminę Międzyrzecz, Pszczew i Trzciel. W Trzcielu działa Filia Poradni.

## Działalność merytoryczna:

Głównym celem w bardzo ogólnym zarysie było diagnozowanie przyczyn trudności dydaktyczno - wychowawczych uczniów i poradnictwo zawodowe. Kolejne lata ukazywały potrzebę rozszerzenia form i zakresu działań. Dla potrzeb sprawdzania skutków oddziaływań terapeutycznych prowadzono w niewielkim zakresie zajęcia korekcyjne dla dzieci z trudnościami w nauce, jak również indywidualnie psychoterapię dla uczniów ze szkół ponadpodstawowych. Stopniowo w miarę nabywania nowych kwalifikacji, pozyskiwania nowych etatów i specjalizacji zespołu pracowników rozszerzał się zakres i poziom pomocy dzieciom i młodzieży. Jest to bardzo szeroki temat, wymagający obszerniejszego omówienia.

## Sukcesy:

Poradnia Psychologiczna - Pedagogiczna w Międzyrzeczu wraz z Filią w Trzcielu może poszczycić się całym szeregiem sukcesów. Na badania diagnostyczne do Poradni zgłaszają się rodzice dobrowolnie, w większości bez skierowań ze szkoły. Dowodzi to wielkiego zaufania. Kadra Poradni to 15 wysoko wykwalifikowanych pracowników,

psychologów, pedagogów, logopedów i rehabilitantów, legitymujących się studiami podyplomowymi w swoich specjalnościach. Wszystkich cechuje charakterystyczna postawa wobec dzieci, młodzieży i rodziców nacechowana autentyczną życzliwością, wyrozumiałością i ogromną cierpliwością.

To tylko niektóre cechy tych ludzi. Dodam do tego wspaniałą atmosferę wzajemnej harmonijnej współpracy całego zespołu pracowników.

Dlatego nic dziwnego, że - jak informuje dyrektor Koziński - rozszerzono formy działania Poradni. Przy zachowaniu pełnej diagnostyki trudności dydaktyczno - wychowawczych dzieci i młodzieży uruchomiono różne formy terapii psychologicznej, pedagogicznej, logopedycznej oraz rehabilitacji ruchowej. Prowadzone są warsztaty zapobiegania AIDS, warsztaty wyboru zawodu, „Mówię Nie”, treningi asertywności. Tematy i formy działań proponowane przez młodzież są przyjmowane jako propozycje do realizacji. Jednocześnie pracownicy Poradni prowadzą prelekcje i pogadanki dla rodziców w przedszkolach i szkołach. Frekwencja jest imponująca. Do sukcesów Poradni należy zaliczyć aktywne uczestnictwo pracowników w pracach Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, bezpieczne miasto, organizacji charytatywnych, szkolnych komisji opiekuńczo - wychowawczych, grup wsparcia AA, współpraca z opieką społeczną i domami pomocy społecznej, PCPR i innymi. Zwiększono liczbę uczestników zajęć dla uczniów z problemami dysleksji rozwojowej. Utworzono Punkt Konsultacyjny dla osób z problemami uzależnień i dotkniętych przemocą w rodzinie. Porady są anonimowe i bezpłatne. Poważnym sukcesem jest praca z dziećmi niedosłyszącymi, które dotychczas rehabilitację odbywały w Gorzowie. Kolejny niezmiernie ważny sukces to objęcie opieką psychologiczną - pedagogiczną dzieci od urodzenia do 6 roku życia. Rehabilitacja ruchowa dla dzieci to kolejny sukces.

Rewelacją wprost jest organizowanie dorocznych imprez takich jak: zabawa karnawałowa, rozpoczęcie lata (grupa wsparcia w Pszczewie), wycieczka jednodniowa nad morze, ognisko „Święto pieczonego ziemniaka”.

Aby dopełnić listę sukcesów muszę dopisać, że przy Poradni działają:

- Punkt konsultacyjny dla osób uzależnionych, współuzależnionych oraz z problemem przemocy w rodzinie
- finansowany przez UMiG,
- Towarzystwo Walki z Kalcem,
- Koło Rodziców i Dzieci Niepełnosprawnych,
- Grupa wsparcia pedagogów szkolnych,
- Grupa wsparcia rodziców dzieci z zaburzeniami emocjonalnymi i zachowania,
- Grupa wsparcia rodziców dzieci dyslektycznych,
- Grupa wsparcia rodziców dzieci niepełnosprawnych.

To w bardzo wielkim skrócie opis problemów i sukcesów. Jeszcze raz z wielką mocą pragnę podkreślić, że są one wynikiem solidnej, harmonijnej współpracy wszystkich osób wykonujących tę odpowiedzialną pracę.

Sprawa 40 lat działania PPP w Międzyrzeczu zasługuje na solidne monograficzne opracowanie. Uważam, że mógłby to być świetny temat pracy magisterskiej. Materiał jest bardzo obszerny i bardzo interesujący.

Z serdecznymi pozdrowieniami i podziękowaniem za udostępnienie informacji

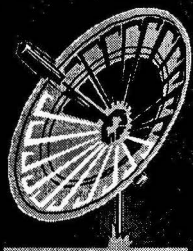


pozostaje stary belfer  
Tomasz Jasiński

## Program lokalny

Międzyrzecz - Sulęcín Roman Sulkowski  
66-300 Międzyrzecz Os. Centrum 1  
tel. dom. 742-0241  
kom. 0602 337 017

- \* REKLAMY
- \* OGŁOSZENIA
- \* ŻYCZENIA
- \* INFORMACJE



**CYKLINOWANIE** podłóg i parkietów,  
**szpachle gipsowe i glazura**

tel. (0 95) 741 22 57 lub 606 827 525



## Lista nr 6



Mam 30 lat, jestem magistrem zarządzania i magistrem politologii. Ukończyłem kurs na kandydatów na członków rad nadzorczych i studium finansów z dziedziny bankowości oraz posiadam przygotowanie z zakresu pozyskiwania funduszy unijnych. Byłem asystentem poselskim Premiera Kazimierza Marcinkiewicza, pełniąc funkcję Dyrektora Biura Poselskiego. Byłem zatrudniony jako Inspektor w Zarządzie Drogowych Przejść Granicznych w Urzędzie Wojewódzkim w Gorzowie Wlkp. Pracowałem również jako nauczyciel w Zespole Szkół Licealnych i Zawodowych w Sulęcinie oraz w Zespole Szkół Ekonomicznych w Gorzowie Wlkp. Jestem wykładowcą akademickim Wyższej Szkoły Biznesu w Gorzowie Wlkp. Pełnię funkcję Zastępcy Dyrektora Domu Pomocy Społecznej w Tursku. Aktywnie działam w wielu przedsięwzięciach społecznych na terenie Ziemi Lubuskiej organizowanych przez samorząd terytorialny i organizacje pozarządowe.

W swojej pracy i działalności społecznej pomagam ludziom potrzebującym. Interesuję się kulturą i sportem. Swoje zainteresowania realizuję poprzez członkostwo w chórze i w zespołach muzycznych. Trenuję wschodnie sztuki walki. Posiadam 5 KYU w karate „Oyama”, „Kyokushin” oraz 4 KUP w „Taekwon-do”. Kandyduję na posła do Sejmu RP, ponieważ chcę, aby Państwa interesy były godnie reprezentowane i realizowane.

*Andrzej Gawrylczyk*

Liczę na Państwa Głosy

TEKST WYBORCZY --- TEKST WYBORCZY--- TEKST WYBORCZY--- TEKST WYBORCZY

## Nauczyciele zawodu

W czasie wakacji odwiedził mnie mój dawny wychowanek - **Andrzej Gawrylczyk** z Lubka. Prawie czterdziestoletni, młody człowiek wracał z rodziną z urlopu nad morzem. Zajechał do Trzciela, do miasteczka, w którym spędził trzy lata. Pamięta ten okres doskonale, wspomina z rozrzedzeniem i z nostalgią za dawnymi, betroskimi, szkolnymi latami. Ponad dwadzieścia lat nie był w Trzcielu, chciał pokazać żonie i dzieciom miejsca związane z jego edukacją szkolną. Niestety czas zrobił swoje, nie wszystko przetrwało. Zostały wprawdzie budynki, ale nie ma już internatu, nie ma Warsztatów Szkolnych ZDZ-u. Zostały one w pamięci Andrzeja Gawrylczyka i w pamięci ponad dwu tysięcy absolwentów, którzy zdobywali ongiś zawód w Zasadniczej Szkole Zawodowej w Trzcielu.

Dzień Edukacji Narodowej, a równocześnie Święto Pracowników ZDZ sprzyja wszelkim refleksjom, różnym - smutnym i żalobnym, ale także wesołym i pełnym humorystycznych wspomnień. Ja sięgam pamięcią do lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, gdy warsztat ZDZ przy ul. Zbąszyńskiej 17 wrzał pracą. Było to nadzwyczajne miejsce pachnące żywicą i schnącą tarcicą, pełne gwaru i szumu maszyn. Tam produkowano meble i kształcono stolarzy, doskonałych fachowców, o których ubiegały się znane fabryki. Panował porządek i ład, szanowano pracowników i wychowywano uczniów. Żaden przyszedł adept stolarstwa nie pętał się po halach bez celu, każdy zaczynał swoją przygodę z meblarstwem od struga, metrówki i rysunku. Oczywiście również od znajomości zasad bhp, które były przypominane niemalże na każdym apelu przed rozpoczęciem zajęć praktycznych. I może dlatego trzcielscy stolarze zachowali palce u rąk i nieuszkodzone inne części ciała. Było to zasługą kierownictwa warsztatu, ale przede wszystkim instruktorów, nauczycieli praktycznej nauki zawodu.

Obecnie rzadko o nich się mówi, a przecież to byli niezwykli nauczyciele. Uczniowie bardzo się do nich przywiązywali, traktowali jak kogoś bliskiego. To tylko oni pewnie pamiętają **Benona Górnego** i **Stanisława Marciniaka**, **Kazimierza Basińskiego** i **Ryszarda**

**Ruciocha**, **Jana Kłosowskiego** i **Stanisława Łoteckiego**. Czy ktoś w Trzcielu dzisiaj pamięta, że **Józef Chyło**, schorowany i zapomniany, był kiedyś nauczycielem zawodu? Że to właśnie on wprowadził nowy kierunek kształcenia, nowy zawód - modelarz odlewniczy w drewnie.

Czy obecne władze WZDZ Gorzów z okazji swojego święta, swoim byłym instruktorom składają życzenia i obdarowują symbolicznym kwiatkiem? A to właśnie nauczyciele zawodu: **Jan Mierzejewski**, **Józef Jadwiżak**, **Czesław Swenderski**, **Michał Demczak**, **Tadeusz Hryniak**, **Jan Płonka**, **Bogdan Płonka** i inni - tworzyli historię trzcielskiego ZDZ-u. Bez nich nie miałaby racji bytu szkoła, bowiem nie mogła istnieć teoria bez praktyki. Ostatnie pokolenie trzcielskich instruktorów ZDZ wzorowało się na tych, którzy stanowili pierwszą kadrę nauczycieli praktycznej nauki zawodu. A WSZ - ZDZ w Trzcielu powstał w 1951 roku i działał ponad 50 lat, wielu więc czerpało wiedzę i umiejętności od weteranów stolarstwa: **Władysława Wilka**, **Stanisława Maćkowiaka**, **Stanisława Ruty**, czy **p. Michalaka**. Jest naszym obowiązkiem pamiętać o tych, którzy kształcili kadry dla polskiego przemysłu. Instruktorzy stojący jakby w cieniu nauczycieli teorii, tworzyli klimat ZDZ-u, jego markę i sławę, tworzyli jego dzieje. Dzisiaj zostały wspomnienia, które „...dodają smaku teraźniejszości”. I tylko tyle, a potrzebne byłoby ich przekonanie, że są „...w sercach i pamięci innych ludzi...” jak pisał Czesław Banach.

Szkoda, że nie ma już warsztatu, że nie przechadza się po halach z nierozłączną suwniarką **Romuald Kitlas**, kierownik i nauczyciel przedmiotów zawodowych. Rzadko go wspominamy, mieszka daleko od Trzciela, bo w Białymstoku. Tam także pracował w ZDZ-cie. **Florian Pędziński**, **Zenon Kabza**, a jeszcze wcześniej **Mirosław Bezymski**, **Maksymilian Migdalek** tworzyli i rozwijali zakład, w którym były dobre warunki do szkolenia, do realizacji zadań statutowych ZDZ-u. Pracowali z uczniami, byli więc w pewnym sensie ich nauczycielami i wychowawcami. To jest już przeszłość, o której nie chce pamiętać zarząd ZDZ, a szczególnie w dniu hucznie obchodzonego Święta Pracowników ZDZ.



Jadwiga Szylar



# 17 września u Sybiraków

Uroczystości z okazji Dnia Sybiraka rozpoczęły się w ZSR im. Zesłańców Sybiru w Bobowicku, bo szkoła będzie w ten sposób co roku czcić Dzień Patrona.

Po południu - Msza św. w intencji Sybiraków w kościele pw. Św. Jana i spotkanie członków międzyrzeckiego Koła ZS w gościnnych salach w Restauracji Piastowskiej. Na spotkanie przybyli przedstawiciele władz samorządowych i zaprzyjaźnionych związków, ale najważniejszymi gośćmi byli Sybiracy, którzy po latach milczenia mogą mówić otwarcie o swoim okrutnym

losie i przeżyciach.

To właśnie 17 września 1939r. rozpoczęła się gehenna Polaków, bo w tym dniu spośród 230 tys. jeńców wybrano 20 tys. oficerów,

policjantów i urzędników, których wysłano do Starobielska, Ostaszkowa i Katynia, skąd nie wrócił nikt.

Wprawdzie dziś geograficzne pojęcie Sybiru nie istnieje, ale funkcjonuje jako Golgota Wschodu - symbol męczeństwa milionów Polaków wywożonych w bydłych wagonach w nieznaną.

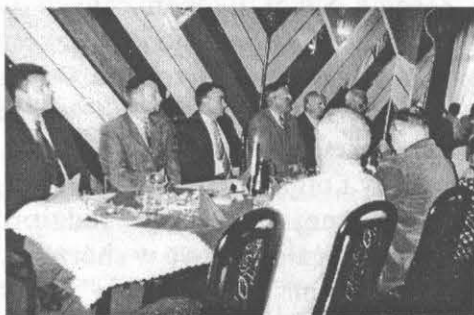
Prezes międzyrzeckich Sybiraków - **Jan Antonowicz**, który jest jednocześnie prezesem ZS Oddział Gorzów Wlkp. przypomniał historię zesłań - od czasów carskich aż do ostatniego

transportu w czerwcu 1941 roku, wspomniał o topniejących szeregach Sybiraków, bo na początku w międzyrzeckim Kole było ich 130, a teraz 79. Minutą ciszy uczciliśmy pamięć zmarłego niedawno wiceprezesa **Jana Rymaszewskiego**.

Zawsze bardzo chętnie spotykam się z Sybirakami, bo zadziwia mnie ich vitalność, pogoda ducha i optymizm. Każdy ma taki tragiczny bagaż życiowych doświadczeń, przeżyć i upokorzeń, a mimo wszystko są radośni i uśmiechnięci, potrafią bawić się i śpiewać. Przy akompaniamencie **Jana Plebanka** płynęły pieśni i piosenki - wojskowe i ludowe.

Takie spotkania są nam wszystkim potrzebne, bo Sybiracy uczą nas pokory wobec życia i losu, a my uczymy się od nich radości i optymizmu.

**Izabela Stopyra**



## Lednica Seniorów

W Polsce istnieje wiele miejsc kultu religijnego. Jednym z nich jest Lednica, niewielka miejscowość w Wielkopolsce, która za sprawą Jana Pawła II i Ojca J. Góry, stała się ważnym ośrodkiem pielgrzymowania. Co roku pola lednickie odwiedza wiele tysięcy pątników, szukających oparcia duchowego, czy pragnących podziękować za otrzymane łaski.

Inicjatorem ogólnopolskich spotkań lednickich był nasz papież Jan Paweł II, który zadanie ich zorganizowania powierzył Ojcu Janowi Górze z Prudnika. Dzięki niemu od 15 już lat do tej kolebki ziem polskich, pielgrzymują ludzie z całego kraju i zagranicy, aby doświadczyć niepowtarzalnych wrażeń religijnych i duchowych. Niezwykłym rozpoznawalnym symbolem tego miejsca jest ogromna metalowa ryba - brama, oznaczająca chrześcijańską przemianę, przez którą po zakończonej mszy świętej przechodzą wszyscy pątnicy.

Na zorganizowane 1 września b.r. Ogólnopolskie Spotkanie Seniorów, przybyło kilka tysięcy osób w różnym wieku. Najstarszy z pielgrzymów miał 101 lat. Były delegacje z różnych stron Polski, a także z Rosji, Ukrainy, Niemiec. Wśród zebranych gości obecna była także Hanna Suchocka, była premier rządu, obecnie ambasador Polski w Watykanie. Spotkanie prowadził **Ojciec Jan Góra, O.P.**, zakonnik niezwykle serdeczny i otwarty na potrzeby innych, cechujący się ogromnym poczuciem humoru i charyzmą. Autor wielu znanych pieśni religijnych, m.in. „Abba Ojcze”. O godzinie 12,00 zebranych pielgrzymów powitali piloci z aeroklubu poznańskiego, którzy swoimi szybowcami wielokrotnie okrążyli lednickie pola, zrzucając kwiaty. Było to przepiękne widowisko. Następnie miało miejsce cudowne misterium poświęcone św. Jackowi, patronowi Lednicy, którego figura

i relikwie zostały wniesione przez poznańską młodzież. Pielgrzymi zapoznani zostali z niezwykle ciekawą historią życia tego świętego, który ponad 750 lat temu na terenie Wielkopolski pracował i głosił ewangelię. Mogli wysłuchać także koncertu grupy folklorystycznej z dalekiego Krasnojarska, która w tym czasie przebywała w Polsce na swoim tournee. Na szczególną uwagę i uznanie zasługuje cudownie przygotowana oprawa muzyczna, która towarzyszyła nam przez cały czas pobytu w Lednicy. Zespół górali beskidzkich fantastycznie prezentował przeróżne melodie i śpiewy religijne, które porwały wszystkich do tańca. Tak skocznych utworów religijnych jeszcze nigdy nie słyszałam. I było to przepiękne i niepowtarzalne. Po zakończonej mszy świętej pątnicy pod kierunkiem swoich duszpasterzy, przeszli przez Bramę III Tysiąclecia, żegnając się w ten sposób z Ojcem J. Górą i Lednicą.

Tereny pól lednickich zagospodarowywane są sukcesywnie. Obecnie trwa budowa muzeum poświęconego Janowi Pawłowi II. Rozbudowywane jest zaplecze gospodarcze i gastronomiczne. W czerwcu zainstalowana została replika krzyża na Giewoncie, którego fundatorem jest były prezydent Zakopanego, Andrzej Bachleda - Curuś. Ufundował go dla polskiej młodzieży, która w czerwcu miała swoje ogólnopolskie spotkanie. Ojciec Jan Góra planuje w przyszłości wybudować niewielki klasztor, w którym byłaby tzw. „łzawnica” - miejsce kontemplacji i zwierzeń dla przybyłych pielgrzymów.

Wyjazd do Lednicy, zwanej „Polską Kaną Galilejską”, był dla nas wszystkich pięknym przeżyciem. Jesteśmy wdzięczni księdzu **Andrzejowi Jędrzejowskiemu**, z parafii Bobowicko za zorganizowanie tego wyjazdu, który z pewnością na długo pozostanie w naszej pamięci.

**Gertruda Szewczuk**

# PSL - Porozumienie Służy Ludziom

W dwa lata po wyborach parlamentarnych, przytłaczająca większość ugrupowań oraz posłów doszła do słusznego choć i dramatycznego wniosku, że ten sejm wyczerpał ostatecznie wszelkie możliwości sprawnego działania.

Rozpoczęła się koalicja rządowa, od początku uznawana przez większość polityków, również sprawujących władzę, za egzotyczną, u jej końca za nieskuteczną. Samorozwiązanie sejmu spowodowało konieczność rozpisania przedterminowych wyborów, których datę prezydent RP wyznaczył na dzień 21 października. Jesteśmy w trakcie kampanii wyborczej. Wszystkie stronnictwa i partie starają się zaprezentować społeczeństwu z jak najlepszej strony. Niestety kampania ta - jak i dotychczasowe prace parlamentu w przeważającym stopniu przybiera charakter walki agresywnej, napastliwej, często awanturniczej. Znacząco spadł autorytet władzy nie tylko wykonawczej, ale ustawodawczej, a nawet sądowniczej, co budzi głęboki niepokój i niesmak.

Polskie Stronnictwo Ludowe nie uczestniczy w tych igrzyskach. I nie jest to koniunkturalna taktyka na dzisiaj. Mieszkańcy całego kraju, a więc również Ziemi Międzyrzeckiej pamiętają hasło Stronnictwa sprzed 2 lat, wypisane na transparentach, podpisane przez prezesa Waldemara Pawlaka. Brzmiało ono: „Więcej chleba, mniej igrzysk”. Płynie ono z bogatych, trudnych, często tragicznych, ale też chlubnych tradycji PSL, nestora naszej sceny politycznej, które liczy sobie już 112 lat w ciągu których dochowaliśmy wierności ojczyźnie, narodowi, ziemi, językowi, tradycjom i wierze ojców naszych. Wedle przesłania Naczelnika Kościuszki - ci, którzy żywią i bronią, zawsze rozumieli potrzebę zgody narodowej, szacunku dla ludzi pracy. Dla mądrości uczonych, odkrywców, dla sprawności tych, którzy budują domy i mosty, produkują maszyny i szyją ubrania. Życzliwości i dobroci dla pokolenia, któremu bruzdy poorały twarze, a siwizna przyproszyła skronie. Wsparcia tych, z którymi wiążemy najwyższe nadzieje - pokolenia wspaniałej naszej młodzieży. Nigdy nie przyjęliśmy ideologii walki klas w miejsce sojuszów. Nigdy nie opowiemy się też za groźnym dla przyszłości Rzeczypospolitej podziałem na Polskę biedną i bogatą, na inteligentną i wykształciuchów, przedsiębiorców i oligarchów, na ojczyznę rzekomo solidarną czy ultra - liberalną.

Polskie Stronnictwo Ludowe wie, że Polska jest jedna od Piasta, Chrobrego, Jagiełły po Jana Pawła II i dalej na następne tysiąclecia. Polska zgody narodowej, wedle parafrazy inicjałów naszego stronnictwa, jakim zatytułowaliśmy ten tekst:

„Porozumienie Służy Ludziom”.

**Szanowni Mieszkańcy Międzyrzecza i Powiatu!**

Przed rokiem wybraliście PSL- owakiego starostę, burmistrzów, przewodniczących rad powiatowej i gminnych.

Mimo wszelkich dolegliwości, które wciąż trapią zbyt wielu rolników, robotników, mizernie opłacanych ludzi oświaty, służby zdrowia, kultury i wielu innych pracowników sfery budżetowej - ludowcy dowiedli swej rozwagi w polityce i rzetelności w gospodarce.

Ziemia Międzyrzecka - jej miasta i wioski stają się z każdym rokiem ładniejsze, infrastruktura, a więc sieć dróg wraz z obwodnicą, wodociągi, kanalizacja - coraz bardziej nowoczesne. Niestety możliwości gminy i powiatu kończą się na poziomie posiadanych lub wypracowanych zaledwie części środków. PSL stwierdza, że kraj nasz jest źle zarządzany. Brak

kompetencji merytorycznych zastępują samowolne, wybiórcze akcje i ustawiczne walki... Raz się mówi, że z aferami, raz, że z korupcją, raz, że z oligarchami. Jak dotąd - w myśl sprzecznej z prawem i ze sprawiedliwością zasadą domniemania winy, którą się przygotowuje wedle dwuznaczej w cywilizowanym świecie, wyjątkowej, a nie powszechnej prowokacji, u końca której - ukazują się najczarniejsze charaktery: wicepremiera, ministra, komendanta policji - wszystkich powołanych przez tę władzę, tę koalicję. Nie dziw, że każda taka ekipa musi się rozpaść a władzy brak czasu, sił, fachowców, umiejętności na kierowanie czterdziestomilionowym państwem. Niestety! Dzisiaj liczącym już tylko 38 milionów mieszkańców. A to z przyczyny największej katastrofy demograficznej od czasu Wielkiej Emigracji po roku 1831- ucieczki milionów hydraulików, pielęgniarek, informatyków, murarzy, lekarzy oraz ludzi wielu zawodów do świata, w którym króluje wolny rynek, a nie służby specjalne. Pogoń za chlebem.

Pytamy mieszkańców Ziemi Międzyrzeckiej- za Prezesem PSL, Waldemarem Pawlakiem. Kto z Was pamięta nazwisko ministra Sprawiedliwości, równocześnie Prokuratora Generalnego, kto ministra Gospodarki?

Odpowiedź wyjaśnia najlepiej źródła słabości naszej i biedy.

**Szanowni Mieszkańcy Ziemi Międzyrzeckiej!**

PSL, partia politycznego środka, otwarta jest na współpracę ze wszystkimi, którym na sercu leży dobro Polski. My wiemy, że tych wyborów nie wygra żadna partia - samodzielnie. Ze trzeba będzie powołać rząd zgody narodowej. Doceniany osiągnięcia obecnej władzy, która - po półwieczu zakłamania - przypominała światu, że Powstanie Warszawskie trwało 63 dni, że toczyli ją bohaterowie AK, a do nich przyłączyli się wszyscy patrioci - od narodowców po skrajną lewicę.

Wiemy też, że ten rząd podjął wreszcie postulat Wielkiego PSL 1946-48 St. Mikołajczyka, by mieszkańcom naszych ziem zachodnich i północnych nadać prawo własności przyjętych gruntów i zabudowań. Doceniamy postulaty obywatelskiej koncepcji rządzenia krajem, które głosi Główna Siła Opozycyjna. Ale po to, by wszelkie ułomności niedoróbek i zaniedbania można było zrealizować - potrzeba Polsce silnego spoiwa politycznego, właśnie Polskiego Stronnictwa Ludowego, które łączy, a nie dzieli, buduje, a nie demontuje, które przez 112 lat wielokrotnie dowiodło, że bez niego Polską rządzić się nie da.

W imieniu Stronnictwa z Międzyrzecza do Sejmu kandyduje Koleżanka **Zofia Plewa** - od kilkudziesięciu lat służąca swym doradztwem ludziom, którzy żywią. A od roku - przewodniczy Radzie naszego Powiatu!

Kandydatem ze Skwierzyny jest Kolega **Michał Libera**. Wieloletni działacz samorządowy, inżynier ogrodnik, hodowca, człowiek związany z Ziemią Lubuską od najmłodszych lat.

**Wyborco!**

Oddaj swój głos na ludzi dobrej woli, na listę nr 7.

**Porozumienie Służy Ludziom.**

W imieniu Powiatowej Organizacji PSL

**A. Zielonka Honorowy Prezes PSL**  
**G. Gabryelski Prezes Zarządu Powiatowego**

**TEKST WYBORCZY --- TEKST WYBORCZY--- TEKST WYBORCZY--- TEKST WYBORCZY**



# Nad Prutem i Czeremoszem

W styczniu, jak dwa lata i rok temu, grupa rozmiłowana w turystycznych wozach podróżowała po Ukrainie. Ta niezwykła ekipa nazywana jest trzcielską chociaż należą do niej turyści z różnych miejscowości Ziemi Lubuskiej a nawet z innych regionów Polski. Zgrany to zespół, wesoly i wytrwały, dla którego niestraszne są trudy wędrówki, a wszelkie niewygody przyjmowane są ze zrozumieniem. Tym razem grupa zawędrowała do Wschodnich Karpat, zwiedzała ziemię ukochaną przez Huculów, dla których „nie ma życia jak na poloninie”. Piękne to ziemie, huculskie góry, jak powiedział Goethe, „są poza dobrem i złem”. Podziwialiśmy wspaniałe szczyty prawie skryte w chmurach, błękitniejące w oddali i pełne tajemniczości. Bujna roślinność, różnokolorowe kwiaty na poloninach, bogaty drzewostan iglasty czynią duże wrażenie i nieodpartą chęć powrotu w miejsca, gdzie górale śpiewają: „Tam szum Prutu, Czeremoszu...” Urokliwe drewniane domki, czyste powietrze nie skażone spalinami, Huculowie z kosztami pełnymi prawdziwków to Gorgany, Czarnohora i Pokucie. Niewielu obecnie Polaków odwiedza te pełne krasy i czaru ziemie, ale ongiś, przed II wojną światową modne było spędzanie urlopów tam, gdzie górali śpiewały tęskne dumki ukraińskie. Zachęcały do tego plakaty reklamujące górskie kurorty: Worochtę, Jaremcze, Kosów, Morszyn.

I my tam właśnie pojechaliśmy, spacerowaliśmy ścieżkami udeptanymi kilkadziesiąt lat wcześniej przez znanego taternika Zygmunta Klemensiewicza, malarzy: Kazimierza Sichulskiego i Władysława Jarockiego. Huculszczyznę odwiedzało wielu arystokratów i artystów, narciarzy i turystów. Jej egzotyka zachwycał się wrażliwy na piękno angielski król - Edward VIII, ten od p. Simpson. Zapewne leczył się także w znanym wówczas uzdrowisku Morszyn. I dzisiaj jest ładny ten kurort, pełno w nim zieleni i kwiatów, a także kuracjuszy. Słyszane z urody Karpaty Wschodnie oraz letniskowe miejscowości Huculszczyzny pokazywała nam szefowa Związku Polaków w Kołomyi - **Nadia Kopaczewska**, wspomagała ją miła, młodzieńka studentka z polskimi korzeniami. Rozbawiła autokarowe towarzystwo, a zwłaszcza młodzież męską, którą zauroczyła przyśpiewką „ciup, ciup, ciup”. Z rozrzuconiem oglądaliśmy miasteczko - Dolina, a to dlatego, że w tej ziemi nad Seretem po II wojnie światowej parę rodzin polskich zmuszono do opuszczenia ojcowizny. Wyjechali na tak zwane Ziemie Odzyskane, do Chociszewa. Jakże to był dla nich inny krajobraz, czy wtedy podobały im się lubuskie niziny bez rwących, dzikich rzeczek o dziwnych, oryginalnych nazwach? Pewnie nie, trudno przecież porównywać zupełnie różne krainy.

Nie udało się nam odnaleźć w Dolinie - Janowie rycerskiego zamku obronnego. Nikt nie potrafił nam wskazać właściwego miejsca, wydaje się, że współcześni Ukraińcy nie zawsze są zainteresowani śladami polskimi. Oni na siłę stawiają w każdej miejscowości pomniki, zamieniają Lenina Stefanem Banderą. Jest niezliczona ilość pomników Tarasa Szewczenki i ukraińskiego A. Mickiewicza, czyli Iwana Franko. Ten najwybitniejszy ukraiński pisarz mieszkał w latach 1906-1914 w

Krzyworówni nad Czarnym Czermoszem. Byliśmy w tym drewnianym, góralskim domku zamienionym obecnie na muzeum. Jest to niemalże sanktuarium, z nabożeństwem i niezwykłą powagą odwiedzane przez uczniów. Spotkaliśmy taką wycieczkę. Piękne to jest miejsce, trudno więc się dziwić, że tam literacki geniusz tworzył wspaniałe dzieła. Wystarczy spojrzeć przez okno, aby zaniemówić z wrażenia. Tak działa się pewnie z ludową poetką - Paraską Płytką, tworzącą pod pseudonimem „Chory kwiat”.

W pobliżu najwyższych szczytów Karpat Wschodnich: Howerli, Brebeniesku i Pop Iwana - leży Worochta. Kurort, który sławą przyćmił 70 lat temu - Zakopane, dalej zadziwia pięknnością, chociaż nieco zeszpeconą budownictwem olbrzymich sanatoriów w stylu socrealizmu. To się jednak zmienia i zaczyna królować architektura prawdziwie huculska współgrająca z górskim krajobrazem. T a m można odpocząć, są wody zdrojowe i niezwykle klimat, bowiem sprzyja temu natura i ograniczona liczba samochodów. Miasto jest zadbane, ale... No właśnie, wschodnia a więc kresowa „pięta

Achillesowa” to brak publicznych toalet typu europejskiego. Coś już się robi w tym wstydlwym względzie, jednak jeszcze daleko jest do jakiegoś przyzwoitego standardu. I jeszcze była Jaremcza nad Prutem. Pełno w niej turystów i kuracjuszy, szczególnie gwarnie i kolorowo zaprezentował nam się słynny jarmark huculski. Dziesiątki straganów oferowało charakterystyczne dla regionu - pamiątki, czyli wyroby rzeźbiarskie, ręczne hafty i skórzaną drobną galanterią. Większość z nas kupowała więc w Jaremczy pamiątki i warto było, bo są

wspaniałe. Obok bazaru huczy wodospad, daleko mu wprawdzie do Niagary, ale i tak może podobać się mieszkańcom olbrzymich blokowisk.

Pełen wrażeń, sierpniowy, gorący dzień zakończyliśmy w Kołomyi, stolicy Pokucia. To stare miasto, które prawa miejskie otrzymało za panowania Kazimierza Wielkiego było kiedyś ważnym ośrodkiem wydobywania soli. Współcześnie jest to jedno z najprzyjemniejszych miast Zachodniej Ukrainy, które warto zwiedzić. Z tym miastem, o którym Nadia śpiewała „*Kołomyja nie pomyja, Kołomyja misto*” współpracuje polska miejscowość - Brzeg. Podobała nam się tamta ziemia, obszar niezwykle atrakcyjny z etnologicznego i etnograficznego punktu widzenia. Tu w dalszym ciągu są żywe, kontynuowane tradycje ludowe. B.Z. Stęczyński napisał, że niezwykła

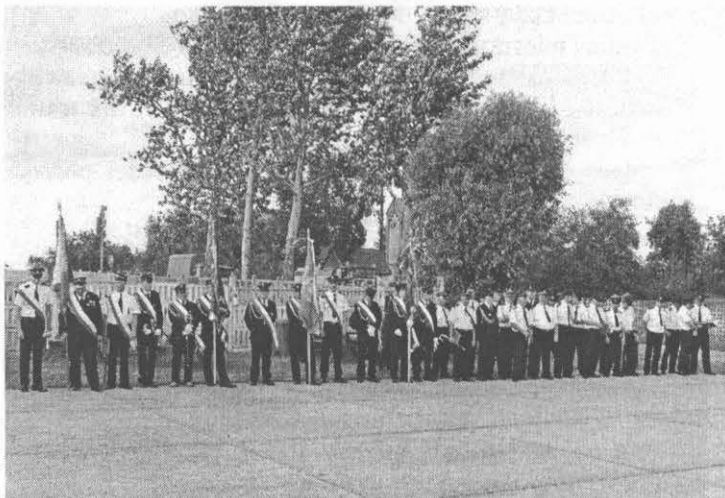


# Z międzyrzeckiego Ratusza

## Synowie i Córki w Wędrzynie

XX Krajowy Zjazd Córki i Synów Pułku w Wędrzynie jest okazją do spotkania się weteranów drugiej wojny światowej, którzy mieli niespełna 17 lat, kiedy trafili do wojska i brali udział w walkach zbrojnych. „Przedwcześnie staliście się dorosłymi, poświęciliście młodość w walce o niepodległą Polskę, a po wojnie z nie mniejszą determinacją włączyliście się w życie społeczno-gospodarcze” - tymi słowami burmistrz Międzyrzecza Tadeusz Dubicki zaakcentował głęboki patriotyzm młodzieży polskiej w okresie wojny. W zjeździe uczestniczyli przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, wojskowych oraz uczestnicy misji w Iraku. Obecny był Wojewoda Lubuski Wojciech Perczak, Marszałek Województwa Lubuskiego Krzysztof Szymański, burmistrz Sulęcina Michał Deptuch, starosta międzyrzecki - Grzegorz Gabrielski i sulęciński Stanisław Kubiak oraz dowódca 17 WBZ z Międzyrzecza płk Zbigniew Grzesiczak.

## Festyn Strażacki w Wyszanowie



Zorganizowany przez Zarząd Oddziału Miejsko-Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Międzyrzeczu, urmistrza Międzyrzecza, Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Wyszanowie, Radę Sołecką Stowarzyszenie „Rozwój przez działanie” oraz Koło Gospodyń Wiejskich festyn trwał do białego rana. Po mszy świętej w kościele w Wyszanowie nastąpiła część oficjalna festynu na placu przy remizie strażackiej, gdzie burmistrz Międzyrzecza Tadeusz Dubicki wręczył listy gratulacyjne zasłużonym strażakom, podziękował za kolejny rok pracy - często w niebezpiecznych warunkach - oraz wspominał o inwestycjach, jakie gmina poczyniła, bądź też planuje wykonać w remizach strażackich w Kursku, Gorzycy, Obrzycach i Kaławie. Jedną z atrakcji był turniej sprawności fizycznej druhow strażaków. Mieszkańcy Wyszanowa i okolicznych sołectw świetnie się bawili i podziwiali umiejętności strażaków uczestniczących w konkurencjach. Dzieci i młodzież miały okazję odkryć swój talent biorąc udział w konkursie tańca, a także obejrzeć występ zespołu taneczno-wokalnego prowadzonego przez Wandę Tureczek. Strażacy i zaproszeni goście posilali się pyszną grochówką, potrawami przygotowanymi przez miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich, gasząc pragnienie schłodzonym piwem. Gościnnie na imprezę przybyli przedstawiciele OSP z Bledzewa, którzy zaprezentowali pokaz akcji gaśniczej, a dla zainteresowanych „udostępniono” samochód Ratownictwa Drogowego Powiatowej Straży Pożarnej w Międzyrzeczu. Podczas gdy wszyscy świetnie się bawili, na boisku trwał mecz piłki siatkowej drużyn z Wyszanowa, Kalska i Wysokiej. Nie zabrakło również elementów dożynkowych. Rolę starostów pełnili Barbara i Józef Wypych. Jednym ze sponsorów była gmina Międzyrzecz, naczepę tj. „ruchomą scenę” udostępnił Edward Blask, a podkładem muzycznym uprzyjemniał czas Jan Skoczylas wraz z córką. Mszę św. oraz część oficjalną festynu uświetnił występ Orkiestry Dętej OSP w Międzyrzeczu pod kier. Aleksandra Judka.

## Wieczory filmowe „Pod Gwiazdami”

Była to doskonała okazja do obejrzenia filmu inaczej niż zwykle. Kina plenerowe są sprawdzoną formą rozrywki na całym świecie. W letnie wieczory gromadzą liczną publiczność, która nie ma ochoty spędzać wieczorów w zadymionych i zatłoczonych dyskotekach czy pubach. W ostatni sierpniowy weekend międzyrzeczanie na placu przy hali widowiskowo-sportowej obejrzeli polskie i zagraniczne filmy. Najwięcej widzów przybyło na film pt. „Testosteron”. Niektórzy zabrali ze sobą koce, leżaki czy krzeselka kempingowe, gdyż wszystkie miejsca siedzące, przygotowane przez organizatorów, czyli MOK były zajęte.

## Dożynki w Świętym Wojciechu

Największe w roku święto rolników będące ukoronowaniem ich całorocznego trudu, obchodzone po zakończeniu wszystkich najważniejszych prac polowych i zebraniu plonów rozpoczęło uroczystą mszą świętą w Kościele pw. św. Wojciecha. Po mszy barwny dożynkowy korowód poprowadzony przez Międzyrzecką Orkiestrę Dętą przemarszerował na plac przy sali wiejskiej, gdzie przystąpiono do uroczystości dożynkowych. Burmistrz Tadeusz Dubicki otrzymał z rąk starościny dożynek Krystyny Bożek i starosty dożynek Krzysztofa Kukli tradycyjny bochen chleba wypieczony z tegorocznej maki, który został podzielony i rozdany wśród uczestników uroczystości. Po przemówieniu burmistrza Międzyrzecza, w którym wyraził rolnikom słowa szacunku i uznania za trud i wysiłek oraz umiłowanie ziemi i pielęgnowanie tradycji, mieszkańcy gminy i licznie przybyli goście mieli okazję wysłuchać koncertów zespołów folklorystycznych, tj. Chór ECHO z Międzyrzecza, Kęszyczanki z Kęszycy Leśnej, Pod Gruszą z Kurska, Ale Babki z Piesek, a także uczestniczyć w biesiadzie frantowskiej z teatrem FRANT z Wrocławia. Wykonane z dużą starannością i pomysłem dożynkowe wieńce oceniła komisja konkursowa, wg której najpiękniejszy wieniec należał do drużyny gospodarzy. Dużą atrakcją dożynkowych wydarzeń były niewątpliwie konkursy i gry, a także mecz siatkówki o Puchar Burmistrza, w którym udział wzięli Mistrz Ligi Sołeckiej 2007 oraz drużyna sołectwa Św. Wojciech. Gospodarze pokonali drużynę z Wyszanowa wynikiem 3:1. Uroczystość zaszczycili swą obecnością posłowie RP Józef Zych, Waldemar Starosta i Bogusław Wontor, przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego, Urzędu Wojewódzkiego, Starostwa Powiatowego w Międzyrzeczu, radni Rady Miejskiej w Międzyrzeczu, proboszcz Parafii Rzymsko-Katolickiej Pierwszych Męczenników Polski w Międzyrzeczu, przedstawiciele jednostek działających na rzecz rolnictwa i wsi, korpus sołtysów, rolników i przedsiębiorców rolnych, a także służby mundurowe i przedstawiciele Cechu Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorców.



## Przysięga żołnierzy

1 września br. w Wędrzynie Wojsku Polskiemu przybył kolejny





zastęp poborowych, którzy składając uroczystą przysięgę dołączyli do grona pełnoprawnych żołnierzy. Tym razem przysięgało 320 żołnierzy z regionów Katowic, Wrocławia, Lublina, Łodzi, Rzeszowa oraz z województwa lubuskiego. W uroczystości udział wzięli burmistrz Międzyrzecza Tadeusz Dubicki, burmistrz Sulęcina Michał Deptuch, Komendant Powiatowy Policji Mirosław Kruszelnicki, dowódcy Jednostek Garnizonu Wędrzyn, kombatancki i rodziny.

### Uroczyste otwarcie ulicy 30 Stycznia

5 września br. w związku z zakończeniem przebudowy i modernizacji ulic 30 Stycznia i Poznańskiej w ramach drogi wojewódzkiej nr 137 w Międzyrzeczu burmistrz Międzyrzecza Tadeusz Dubicki w imieniu władz samorządowych oraz mieszkańców gminy



złożył podziękowania wicemarszałek województwa lubuskiego Elżbiecie Pionce, dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Zielonej Górze Helenie Włodarczyk oraz zastępcy dyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich w Zielonej Górze Ewie Staruch, za zaangażowanie i owocną współpracę w prowadzeniu zadań związanych z przygotowaniem i realizacją przedsięwzięcia inwestycyjnego. Słowa uznania skierowane były także do wykonawcy inwestycji firmy „Instalko”, która dołożyła wszelkich starań, aby w terminie oddać drogę do ruchu. Po poświęceniu drogi przez księdza proboszcza Marka Walczaka nastąpiło uroczyste jej otwarcie poprzez przecięcie wstęgi. Koszt tak ważnej dla miasta inwestycji zamknął się w kwocie 2,3 mln zł.

### Sztandar dla Komendy Powiatowej PSP w Międzyrzeczu

8 września 2007 r. odbyła się uroczystość wręczenia Sztandaru dla Komendy Powiatowej PSP w Międzyrzeczu, rozpoczęta mszą św. w Kościele pw. św. Jana Chrzciciela, po której Orkiestra Dęta OSP w Międzyrzeczu pod kier. Aleksandra Judka poprowadziła uczestników pod Pomnik Tysiąclecia Państwa Polskiego. W trakcie uroczystości wręczono nowo ufundowany sztandar, a także odznaczono dwie osoby, tj. srebrny medal za zasługi dla pożarnictwa otrzymał burmistrz Międzyrzecza Tadeusz Dubicki, złoty medal wręczono Kazimierzowi



Puchanowi prezesowi Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Międzyrzeczu.

### Festyn paliatywny

Udało się, międzyrzeczanie i tym razem nie zawiedli! Głównym celem zorganizowania festynu było zebranie pieniędzy na zakup aparatu do masażu limfatycznego dla ciężko chorych. Dzięki Państwa ofiarności ponad 5 tysięcy złotych zostanie przeznaczonych właśnie na zakup aparatu, który stosuje się przy schorzeniach układu limfatycznego, przy rozległych obrzękach kończyn dolnych i górnych, po zabiegach mastektomii oraz zapobiegawczo w chorobach nowotworowych (np. rak piersi u kobiet). Festyn, wspólnie z burmistrzem Tadeuszem Dubickim oraz dr. Kazimierzem Antonowiczem uroczystie otworzyli dyr. Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Leszek Kołodziejczak, Teresa Romanów i proboszcz parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Międzyrzeczu Marek Walczak. Część artystyczną zapoczątkowała Międzyrzeczka Orkiestra Dęta pod kierunkiem Aleksandra Judka, ponadto wystąpili artyści ze Studia Piosenki MOK, zespół muzyki dawnej „ANTIQUO MORE”, „Kęszyczanki”, Bractwo Rycerzy Ziemi Międzyrzeczkiej oraz zespół „Fenix”, który od kilku lat nieodpłatnie uczestniczy w części artystycznej imprezy. Nad bezpieczeństwem uczestników przedsięwzięcia czuwał Rejonowy Sztab Ratownictwa w Międzyrzeczu. Festyn zorganizowano już po raz czwarty, a do sukcesu przyczynili się niewątpliwie Stowarzyszenie Opieki Paliatywnej im. Pięciu św. Braci Międzyrzeczkiej, pracownicy Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Międzyrzeczu, Środowiskowy Dom Pomocy „Arka”, Dom Pomocy Społecznej przy ul. Podbielskiego w M-czu, Domy Pomocy Społecznej w Szarczu, Jasieńcu i Rokitnie, parafianie (sprzedaż ich pysznego ciasta znacząco wpłynęła na wysokość zebranych pieniędzy) oraz liczni sponsorzy. Szczególne podziękowania kierujemy do dyr. SPZOZ Leszka Kołodziejczaka oraz dyr. MOK Jolanty Pacholak-Stryczek, a także do wolontariuszek Marzeny Jasioneckiej, Lucyny Urban oraz Anny Rogali.

### Pożegnanie lata

Zakończyliśmy sezon letnich imprez plenerowych. W sobotę 15 września 2007 roku na placu przy hali MOSiW mieszkańcy Międzyrzecza mieli okazję posłuchać „na żywo” muzyki, a w hali miłośnicy siatkówki obejrzeć „Rewanż za ligę” z udziałem reprezentacji sołectw: Bobowicka, Kalska, Kuligowa/Zółwina oraz Wyszana. W turnieju najlepsza okazała się drużyna z Kuligowa i Zółwina, a dalej w kolejności Bobowicko, Kalsko i Wyszana. Duże wyzwanie miał przed sobą Norbi, ponieważ występował jako pierwszy i musiał „rozruszać” międzyrzeczanie, a to z pewnością mu się udało. Potem zaśpiewał Andrzej Rybiński, grupa Matomi, a po nich The Jet Set, grupa, która wystąpiła w zastępstwie Dody. Ta zmiana nastąpiła z przyczyn niezależnych od organizatorów, czyli MOK. Artystka z powodu anginy odwołała koncert nie tylko w Międzyrzeczu, ale również w Częstochowie, Żaganiu, Ciechanowie w dniach od 13 do 20 września br. Nie przeszkodziło to jednak mieszkańcom naszej gminy w dobrej zabawie. Niektórzy sądzą, że zmiana ta była strzałem w „dziesiątkę”.

**Anna Chudzińska**  
Rzecznik prasowy

jest „piękność romantyczna tego miejsca, w które przyroda kapryśną ręką rzuciła, zda się, wszystkie najcenniejsze skarby swoje”.

Tak też i my odbieraliśmy piękno Karpat, Huculszczyzny, Czarnohory, Pokucia. Trzcielanie czyli: K. i S. Królowie, B. i Z. Szmidchenowie, Irena Pańczuk, czy też mieszkańcy Międzyrzecza Mirosława Osipa oraz jej syn Marcin, a także niezmordowana turystka ze Skwierzyny - Danuta Antkowiak byli już „enty” raz na Kresach. Tym razem byli także kresowi nowicjusze, a więc Eugeniusz Przybyła z Nowego Tomyśla i jego współtowarzysze, Ewa Adamiak z siostrą Krystyną, niezwykle miła i energiczna Krystyna Krupińska ze swoją liczną ekipą z okolic Międzychodu. Była młodzież: Przemysław Pacholak, Kasia Kaczmarek, Grzegorz Pajor, Julia i Dorota Wiśniewskie, Marcin Osipa, którym Kresy podobają się, są dla nich prawdziwą lekcją historii, literatury, patriotyzmu. A patriotycznych akcentów było dużo, toteż parę razy widziałam łzy wzruszenia u Ryszarda Jabłckiego, bo tak reagował na utracone piękno. Jakież mocne muszą być wrażenia wywiezione

z Ukrainy, skoro ponownie chcą tam pojechać: Elżbieta Stanny, Grażyna Sztobiska, Bolesław Krawiec, Halina Kujawa, Krystyna Komenda czy też Albin Olejniczak. A urodzona we Lwowie, wychowana w Zaleszczykach - Maria Wójcik aż z Modlina nie opuści żadnej okazji, aby jeszcze raz

„...łany rozłożyste  
Ibrzeg Dniepru stromy  
Można było widzieć, słyszeć  
Jego grzmiące gromy”.

Jeszcze jedna wyprawa na Ukrainę zostanie w pamięci i w fotografiach, które zawędrują do albumów i czekać będą na wspomnieniowe oglądanie w długie, zimowe wieczory.

Jadwiga Szylar

Na zdjęciach:

1. trzcielska grupa w Stryju,
2. huculski dom Iwana Franko.

## Kto cię studencie uczył będzie?

2 października zainaugurowany został nowy rok szkolny na uczelniach wyższych. Dla wielotysięcznej rzeszy studentów będzie to pierwszy rok akademicki, który potwierdzi (lub też nie) trafność wyboru uczelni i kierunku studiów. Będzie to okres szczególnej adaptacji społecznej, wymagającej wysiłku umysłowego i fizycznego, a także gotowości psychicznej młodzieży. W ciągu całego cyklu nauki studenci stykają się z przeróżnymi nauczycielami akademickimi, naukowcami, którzy starają się budować swój autorytet wymyślnymi metodami nauczania, czy stosunkiem do słuchaczy. Są wśród nich wybitni myśliciele i przyjaciele młodzieży, ale także i karierowicze zapatrzeni we własne osiągnięcia i pracę naukową.

W gwarze studenckiej funkcjonuje szereg określeń nauczycieli akademickich, adekwatnych do ich sposobu bycia i zachowania się podczas wykładów. Warto, aby nowo przyjęci studenci zapoznali się z kilkoma z nich, by łatwiej było im przebrnąć przez „sito” semestralnych zaliczeń i egzaminów. Oto one:

\* „Profesor z zegarkiem” -Przychodzi zawsze punktualnie, często wyprasza spóźniających się studentów, zdarza mu się zamykać drzwi na klucz. Jest za każdym razem dobrze przygotowany do zajęć - wykład ma wyliczony, co do minuty; lubi spoglądać na zegarek. Pracę traktuje bardzo poważnie - nie przekłada zajęć. Jest surowym egzaminatorem, oczekuje wypowiedzi konkretnych i na temat.

\* „Mamrotka” - Staje przy katedrze, rozkłada notatki i monotonna je czyta. Mówi dokładnie to, co napisała w swoich książkach - te same przykłady, cytaty. Warunkiem zaliczenia jest znajomość jej publikacji.

\* „Profesor zgaga” - Już na pierwszym zajęciu oświadcza, że co

najmniej połowa u niego nie zaliczy; 70-80 % obłanych to dla niego norma. Rzadko się uśmiecha, stawia wysokie wymagania.

Odczuwa satysfakcję z krytykowania

innych. Lubi zwrot: „to nie szkółka, proszę państwa, to uczelnia wyższa”. Zdarza się, że podczas jego zajęć studenci skręcają się z nerwów, pocą się, czy mdleją.

\* „Profesor na luzie” - Pracował na uczelniach za granicą, lubi o tym przypominać. U niego, co drugie słowo to angielskie, czy łacińskie. Poleca literaturę anglojęzyczną. I choć jego wykłady to zwyczajna strata czasu, warto przeczytać poleconą przez niego książkę. To warunek zaliczenia, bez większych problemów, egzaminu końcowego.

\* „Profesor sfinks” - Chodzi między stolikami z pokerową twarzą. Wysłuchuje studentów, kiwa głową, ale nigdy nie wyraża swej opinii na temat ich poziomu przygotowania. Stąd nie wiadomo, czy przygotowali się dobrze, czy też niewystarczająco. Lubi studentów aktywnych - odnosi wówczas wrażenie, że prowadzone przez niego zajęcia są ciekawe i kształcące. Z zaliczeniem nie ma u niego większych problemów.

\* „Profesor „ktoś” - Na zajęciach ma zawsze pełną salę, nawet, jeśli są nieobowiązkowe. Mówi pięknym językiem, jasno i przejrzysto. Chętnie się go słucha, a studenci z każdego wykładu wychodzą wzbogaceni intelektualnie. Nie ogranicza się tylko do swojej specjalności - posiada rozległą wiedzę z wielu dziedzin nauki. To prawdziwy „omnibus”, a przy tym człowiek skromny i pogodny. Na zakończenie wykładu dziękuje studentom za to, że zechcieli go wysłuchać i poświęcili mu swój cenny czas. Taki profesor cieszy się ogromnym autorytetem. Podczas egzaminów jest zyczliwy, ale i wymagający.

Nie jest to z pewnością pełna lista akademickich indywidualności. Choć wielu z nich w znaczącym stopniu podnosi poziom naszej adrenaliny, po latach wspominać ich będziemy z humorem i respektem.



Dominika Szewczuk



Mieszkalne  
Letniskowe  
Handlowe  
Usługowe  
Produkcyjne  
Gospodarcze

### BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE

Inż. Wojciech GÓRZNY

Os. Gen. Sikorskiego 9  
66-300 Międzyrzecz  
(0-95) 742 92 05

\* Projekty budowlane i techniczne  
\* Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących  
\* Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi

Doradztwo techniczne \*  
Wyceny i kosztorysy \*  
Opinie techniczne \*

**SPRZEDAŻ "PROJEKTÓW GOTOWYCH"**

## Cała Polska Biega

Na ogólnopolską akcję  
zapraszamy 30.09.2007 o godz. 9<sup>00</sup>.

Zbiórka uczestników na terenie  
zamku w Międzyrzeczu. Dystans ok. 4 km.

**Zapraszają miłośnicy biegania**



# Polski ksiądz w wojsku amerykańskim

## Ciągle nowe wyzwania

Rozmowa z księdzem **Leszkiem Sikorskim** pochodzącym z Osiecka (par. Sokola Dąbrowa), proboszczem w kaplicy wojskowej p.w. *Our Lady of Victory* (Matki Bożej Zwycięskiej) i kapłanem katolickim w bazie marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych w Norfolk w stanie Wirginia. Trzy lata uczył się w Zgromadzeniu Księżąt Marianów, potem dwa lata studiował filozofię na KUL w Lublinie. Następnie wstąpił do polsko-amerykańskiego seminarium św. św. Cyryla i Metodego w Orchard Lake w stanie Michigan. Święcenia kapłańskie otrzymał w Venice na Florydzie w 1997 r. W tym roku ukończył psychologię na Uniwersytecie Fordham w Nowym Jorku i rozpoczyna naukę w War College (Wyższa Akademia Wojskowa).

W Osiecku ks. Leszek Sikorski odprawił mszę dziękczynną za 10 lat kapłaństwa.

- Przyjazd do Osiecka zbiegł się z ważnymi wydarzeniami w życiu Księdza.

- Przyjazd do Polski zawsze wywołuje wiele wzruszeń. Przede wszystkim spotkanie z rodziną, z przyjaciółmi, ze znajomymi, a ze wspólną parafialną przeżywałem dziesięciolecie mojego kapłaństwa uwiecznione zaliczeniem studiów.

- Co zmieniło się w życiu Księdza od naszej rozmowy sprzed dwóch lat?

- Przygoda z lotniskowcem skończyła się na parę lat. Za dwa lata będę przeniesiony. Będzie to piechota morska. Być może będę wysłany do Afganistanu lub Iraku. Każdy kapelan jest co kilka lat na statku, 2-3 lata w kaplicy, 2 lata poza granicami kraju, 2 lata w piechocie morskiej i później to się powtarza. Chcieli mnie przenieść już w zeszłym roku do Okinawy w Japonii, ale powiedziałem, że zrezygnuję z wojska, bo wprawdzie muszę szkołę skończyć. Teraz jestem w bazie w Norfolk w stanie Virginia. Są w niej kaplice dla głównych religii. Jestem proboszczem i głównym kapłanem katolickim w tej bazie. Ostatni rok miałem bardzo zajęty, bo kończyłem studia. Musiałem przepracować 600 godz. poza swoją bazą. Rano do pracy, po południu do szkoły, wieczorem na praktykę. Wracalem późnym wieczorem.

- Na czym polega praca Księdza w bazie wojskowej?

- Poza tym, że jestem proboszczem, w wojsku jestem zatrudniony jako kapelan, żeby się wszystkimi opiekować. Mam obowiązków więcej, bo prowadzę parafię z wszystkimi sakramentami, co jest pracochłonne. Kaplica, w której pracuję, jest stara jak na warunki amerykańskie, bo ma 70 lat. Została ukończona 1 sierpnia 1941, a pierwsza msza była odprawiona w Boże Narodzenie. Pierwszym kapłanem w tej kaplicy był ksiądz John Górski pochodzenia polskiego. Katolicka kaplica jest tylko dla katolików, większa protestancka służy innym wyznaniom. Kaplica wymaga remontu, ale nie mogę na to wykorzystać pieniędzy zbieranych na tacę, bo te oficjalnie należą do wojska i należy wysłać je na organizację charytatywną. Będąc w Polsce zakupiłem kilka nowych ornatów, jeden na Boże Narodzenie bardzo piękny, ręcznie haftowany, kielich, puszkę do rozdawania komunii, itp. Parafianie moi są pełni podziwu, jak piękne są te rzeczy przywiezione z Polski.

Mam zachryścianina, który bardzo mi pomaga i z którego zdaniem bardzo się liczę, a nasza współpraca przynosi korzyść parafii. Kapelan

jest dla wszystkich religii. Przychodzą na rozmowy nie do katolika, tylko do kapelana. Nie mogę wyróżnić jednej religii. Prowadzę programy religijne. A główna praca to są rozmowy. Służę im wsparciem duchowym i psychicznym. Psychologia pomaga mi w prowadzeniu rozmów, w kontakcie z marynarzami/żołnierzami. Często przychodzi grupa tych, którzy zrobili błąd przychodząc do wojska. Niedużo można im pomóc, bo już podpisali kontrakt. Jest im ciężko, bo muszą przyzwyczaić się do długich godzin pracy, na początku do małych pieniędzy i do tego, że tracą życie prywatne. I sprawa dyscypliny: ktoś im mówi, że mają robić to i to, a jak robią, to muszą to poprawić i to musi być zrobione. A jak boli, to twój ból, nie mój. I osoba się nie liczy, tylko misja się liczy. Jest rozkaz- trzeba wykonać. I dla tych ludzi przyzwyczajanie się do rygoru życia jest bardzo ciężkie. Ja sam wiem, jak przez 18 miesięcy się męczyłem. Jest grupa mająca problemy małżeńskie. Zenią się młodo, są uczuciowo niedojrzali, nie mają mieszkania ani odłożonych pieniędzy, do tego dochodzi rozłąka. Przychodzą po poradę także niekatolicy. Dużo rozmów kończę na temat szkoły i zdobycia wykształcenia. Nie mogę podejmować decyzji w sprawach przychodzących do mnie ludzi. Mogę zadzwonić do szpitala lub do psychologa i poinformować o problemach tej osoby. Dalej już postępowanie zgodnie z procedurą wojskową.

- W tym roku ukończył Ksiądz studia z psychologii. Czy to koniec nauki?

- Złożyłem podanie do szkoły : Wyższa Akademia Wojskowa i zostałem przyjęty. To są 3 lata nauki. Jestem dwa lata w kaplicy wojskowej. Przez ten czas będę studiować, po dwóch latach muszę studia przerwać, bo na pewno dostanę rozkaz przeniesienia i ostatni rok skończę później. To trzecia szkoła: seminarium duchowne, psychologia i teraz 3 lata szkoły wojskowej. Studiowałem psychologię, bo to mi pomaga w mojej pracy kapelana. Studia wojskowe pomogą mi zdobyć więcej wiedzy na temat wojska. Poza tym później stwarza to więcej możliwości awansu. Planuję jeszcze być 17 lat w wojsku.

Będąc w Europie poczułem, jak człowiek biednie się czuje, znając tylko angielski. Podjąłem postanowienia, że będę kontynuował naukę hiszpańskiego. Język ten przyda mi się w pracy, bo dużo ludzi pochodzi z tego obszaru językowego. Wiele lat się uczyłem sam. Od czasu do czasu chodziłem do szkoły. I miesiąc temu zdawałem egzamin, żeby się sprawdzić, gdzie jestem. Fatalnie wypadł. Wiem, że wiem mniej niż myślałem, że wiem.

Jedną rzecz odkryłem w sobie- znalazłem odpowiedź na pytanie, dlaczego lubię do szkoły chodzić. Ja się zastanowiłem nad swoim tatą. On jest zakochany w pracy. Cały czas pracuje, nawet jak nie potrzebuje. Jak coś zrobił, to za parę miesięcy poprawiał, bo coś nowego mu do głowy przyszło. I on całe życie pracuje i ta praca go uszlachetnia. I ja mam to samo z nauką. Skończę jedną szkołę i obiecuję sobie, że nic nie będę robił przez parę lat. Mija parę tygodni i szukam nowej szkoły, bo inaczej źle się czuję, czegoś mi brakuje. Człowiek całe życie się uczy, bo ma taką potrzebę.

- Jak wygląda sprawa obywatelstwa w wojsku amerykańskim?

- Jak ktoś chce być oficerem, to musi mieć obywatelstwo amerykańskie. Ja w maju tego roku utraciłem obywatelstwo polskie i posiadam tylko obywatelstwo amerykańskie. Przez moment miałem dziwne uczucie po otrzymaniu tej decyzji. Dopatrzyli się, że mam podwójne obywatelstwo. Uczestniczę w zebraniach, gdzie omawia się sprawy objęte tajemnicą i musiałem zrzec się obywatelstwa polskiego. W ostatnim roku wojska będę mógł się starać o przywrócenie obywatelstwa polskiego. W sercu i duszy dalej jestem Polakiem, który ma dwie ojczyzny: tą, z której wyszedłem i tą, w której żyję.

(Zdjęcia na stronie 22)

rozmawiała



Wanda Majchrzak

## Teresa Stoińska

specjalista chorób wewnętrznych

przyjmuje w czwartki od 16<sup>00</sup>

w Gabinetach lekarskich „Eskulap”

w Międzyrzeczu, ul. Rynek 2

(przy aptecce Ratuszowej)

# Hubertus 2007 już wkrótce!

Niepostrzeżenie już jesień wita nas chłodem i mgłami, a z jesienią nadchodzi czas polowań indywidualnych i zbiorowych.

Myśliwi zgromadzili już zapasy karmy dla zwierzyny na trudne, zimowe czasy, remontowali istniejące i budowali nowe urządzenia łowieckie, odbyli obowiązkowe treningi strzeleckie.

W sierpniu na strzelnicy myśliwskiej w Rogozińcu, odbyły się tradycyjne zawody strzeleckie o puchar Starosty Miedzyrzeckiego, w których uczestniczyło wielu myśliwych, sympatyków i zacnych gości.

Łowiectwo od zarania dziejów było sposobem na zdobycie pożywienia, a zatem umożliwiało przeżycie, potem stało się przywilejem panujących i bogatych, stając się drogą rozrywką, dziś jest pięknym sportem, sposobem na życie w kontakcie z przyrodą, ucieczką w ciszę i spokój od wszechogarniającego nas pośpiechu i pędu cywilizacji.

Niebagatelne jest kulturotwórcze znaczenie łowiectwa, jego wpływ na literaturę, sztukę, obyczaje i rytuał myśliwski a także kult Świętego Huberta - patrona myśliwych i leśników.

Właśnie około 3 listopada, kiedy w kalendarzu obchodzimy Huberta, we wszystkich kołach łowieckich odbywa się Hubertus- zbiorowe polowanie, rozpoczynające pełny sezon myśliwski w tradycyjnej myśliwskiej oprawie, z psami, sygnałami myśliwskimi, często rozpoczynające się mszą myśliwską. Jest to niepowtarzalna okazja do spotkania się myśliwych, często i ich rodzin oraz wspólnego przeżywania przyjemności płynącej z kontaktu z naturą.

W Pszczewie o kulturze myśliwskiej i znaczeniu Świętego Huberta przypomina drewniana rzeźba symbolizująca patrona myśliwych ustawiona obok zabudowań państwa W.M. Rębacz, przy drodze na ośrodek „Karina”. Jest to cel wielu spacerów, także jesiennych, mieszkańców Pszczewa i turystów. Przy tej kapliczce tradycyjnie, przed polowaniem zbiorowym spotykają się myśliwi z kół łowieckich „Gon” i „Ponowa” na krótkiej modlitwie do Św. Huberta i wspomnieniu tych, co są już w Krainie Wiecznych Łowów...

W Pszczewie stało się już też tradycją, że w Kościele Parafialnym p.w. Św. Marii Magdaleny odprawiana jest Msza

Hubertowska.

Serdecznie zapraszam wszystkich leśników, myśliwych, ich rodziny, przyjaciół, sympatyków łowiectwa i wielbicieli lasu na uroczystą Mszę Świętą Hubertowską, która odbędzie się w niedzielę 28 października o godzinie 17.00. Obecność wielu myśliwych z różnych kół łowieckich i ich przyjaciół na Mszy Św. niech będzie dobrym świadectwem kultury łowieckiej i więzi łączącej rycerzy Św. Huberta, a wszyscy ci, którzy na co dzień nie mają kontaktu z łowiectwem, będą mieli okazję zapoznać się z polską tradycją łowiecką, a także muzyką myśliwską, gdyż Msza odbędzie się w myśliwskiej oprawie muzycznej.

Zadba o to Zespół Sygnalistów Myśliwskich z Chrzypiska Wielkiego, który tworzy uzdolnioną rodziną Wyległów.

Zachęcam do uczestnictwa, do przychylnego spojrzenia na łowiectwo i poznanie płynącej z niego kultury, obyczajów i sposobu na kontakt z przyrodą.

Zapraszam wszystkich, szczególnie sympatyków łowiectwa (oby było Was jak najwięcej), a wszystkim myśliwym z całego powiatu i nie tylko, z okazji zbliżającego się Hubertusa

z całego serca:

„DARZ BÓR”!  
Jarosław Szalata

## Informacja

### dotycząca aplikowania środków z funduszy unijnych

Zostałam Liderem Lokalnym Europejskiego Funduszu Społecznego przy Regionalnym Ośrodku EFS w Gorzowie Wlkp. Odbyłam szkolenie w „Letniej Akademii Liderów Lokalnych EFS” i przekazuję niektóre informacje tam uzyskane. Gościem w Szkole był Dyrektor Departamentu EFS w Urzędzie Marszałkowskim w Zielonej Górze Radosław Flügel. Powiedział, że nie mają jeszcze opracowanych dokumentów programowych typu instrukcje do aplikowania środków unijnych zarówno z funduszy regionalnych jak i społecznych, więc nie należy spodziewać się w tym roku kalendarzowym żadnych terminów ogłoszenia konkursów. Być może pilotażowo ogłoszą kilka konkursów, ale ta sprawa stoi pod dużym znakiem zapytania.

#### Stypendia dla uzdolnionych uczniów

Stypendia tzw. unijne udzielane będą od 2008 r. na nowych zasadach. Źródłem finansowania będzie Program Operacyjny Kapitał Ludzki ( PO KL ) Działanie 9 - Rozwój kształcenia i kompetencji w regionach; Poddziałanie 9.1.3. - Pomoc stypendialna dla uczniów szczególnie uzdolnionych.

Nowe rozdanie środków finansowych z

budżetu UE na pomoc stypendialną różni się od minionego tym, że stypendium to nie może być traktowane **tylko** jako pomoc socjalna dla uczniów spełniających kryterium dochodowe określone dla pomocy społecznej bez badania wyników nauczania, lecz to ma być **pomoc socjalna dla uczniów szczególnie uzdolnionych z k ó ł g i m n a z j a l n y c h i** ponadgimnazjalnych, zwłaszcza w zakresie nauk matematycznych, przyrodniczych i technicznych, dla których niekorzystna sytuacja materialna stanowi barierę w rozwoju edukacyjnym.

Za realizację programu odpowiedzialny będzie podmiot wskazany przez samorząd województwa. O przyznanie stypendium dla uzdolnionych uczniów będą mogły ubiegać się szkoły, które przedstawia profil ucznia (spełniający kryteria ustalone przez przyznającego stypendia np. odpowiednia średnia, wyniki w konkursach, olimpiadach itp.) oraz przygotowany przez nauczyciela - opiekuna stypendysty program edukacyjny wraz ze wskazaniem wydatków, które są niezbędne do jego realizacji. Na podstawie tych zgłoszeń wybierani będą uczniowie, którzy otrzymają stypendium przy zachowaniu warunku, iż dochód w rodzinie

stypendysty przypadający na jednego członka rodziny nie przekracza kryterium dochodowego uprawniającego do korzystania z pomocy społecznej.

Stypendia przyznawane będą uczniom na okres dwóch lat (podzielony na cztery semestry nauki) oraz będą obejmować okres nauki na danym etapie kształcenia. Program edukacyjny opracowany przez nauczyciela będzie zawierał warunki (targety) jakie musi spełniać stypendysta w danym semestrze (np. średnia ocen, zajęcie określonego miejsca w olimpiadzie, zdobycie certyfikatu językowego) aby wypłacanie stypendium było kontynuowane w kolejnym semestrze. Miesięczna wysokość stypendium wyniesie 250,00 zł (co w okresie 24 miesięcy oznacza wsparcie na jednego ucznia w wysokości 6.000,00 zł). Rocznie w województwie wsparcie stypendialne będzie przyznawane 3 000 uczniom ze szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych (na okres dwóch lat).

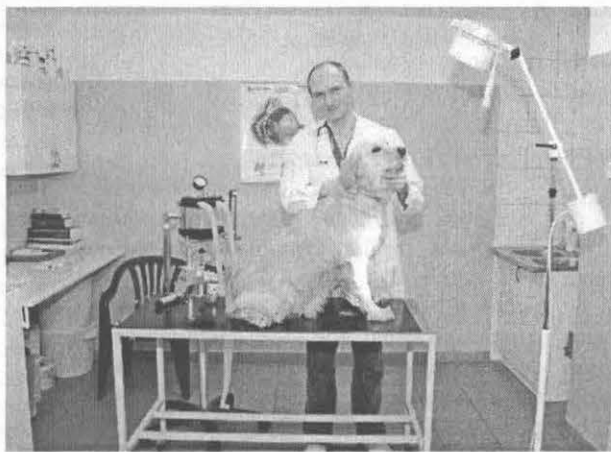
Prawdopodobnie pierwsze stypendia ruszą od II semestru bieżącego roku szkolnego.

Lider Lokalny EFS  
Maria Górna - Bobrowska



# Otwórzmy serca

Zbliża się zima, a wraz z nią problem bezpańskich zwierząt cierpiących w tym okresie chłód, głód i choroby. Nie wszyscy ludzie otwierają serca na potrzeby zwierząt, a czasami wystarczy miska mleka i kaszy. Wiem, że są tacy co pomagają i są to najczęściej ludzie, którzy sami niewiele mają ale dzielą się. Na ośrodku Głębokie po sezonie zwiększa się liczba tych porzuconych zwierzątek, kiedyś tak kochanych. Mają jednak to szczęście, że jest parę osób, które już je dokarmiają i miski z suchą karmą są dla wszystkich głodnych. Nie wszystkie koty mają do ludzi zaufanie, ale głód zmusza je do podchodzenia do domów. Mając domek na Głębokim mam możliwość i przyjemność obcowania z tymi mądrymi futrzakami, choć i są problemy. Przychodzą do nas najczęściej koty chore, zaniedbane i potrzebujące opieki i pomocy. Jedynym ratunkiem jest pomoc lekarza. I koty mają takiego swojego



PRZYJACIELA (nie tylko z racji wykonywanego zawodu) jakim jest lek. wet. Jerzy Solecki, właściciel Gabinetu Weterynaryjnego „Pluto” działającego od 2004 roku, a mieszczącego się w Międzyrzeczu przy ul. Waszkiewicz. Dzięki pomocy doktora żyją, a tych przypadków było już 11, nawet z uszkodzeniem miednicy po potrąceniu przez samochód. Jesteśmy bardzo wdzięczni za okazaną pomoc i serce, bo dr Solecki robi to naprawdę bezinteresownie. Zadałam więc doktorowi parę pytań, które być może pomogą nam zrozumieć potrzeby swoich pupilów, tych małych i dużych.

**- Z jakimi chorobami najczęściej się Pan spotyka?**

- Najczęstsze to choroby skóry głównie o podłożu alergicznym. U kotów występują choroby wirusowe. Mam bardzo dużo pacjentów powypadkowych - przejechani przez pojazdy, potrąceni, pogryzieni. Ostatnio jest coraz więcej chorób jamy ustnej i przewodu pokarmowego. Zwierzęta cierpią w milczeniu. Obserwujemy je i jeśli coś nas zaniepokoi, zasięgniemy porady lekarza weterynarii. Wszystkie zwierzęta zasługują na pomoc i miłość, więc podejść do zwierząt trzeba tak po ludzku, a zdarza się, że zwierzęta domowe bywają bardziej zaniedbane niż te bezdomne.

**- Czy wie Pan jak się przedstawia sprawa schroniska?**

- Niestety, w powiatach brak schronisk, a szkoda. Wiąże się to z dużymi kosztami, bo to nie tylko teren, ale też sprzęt, ludzie, lekarz i stworzenie odpowiednich warunków. Najczęściej zrzuca się to na

gabinety prywatne posiadające możliwość przetrzymywania zwierząt. Po paru tygodniach jednak następuje tzw. wypis i co dalej? Niestety, nie bierzemy pod uwagę ustawy o prawie zwierząt. Na leczenie bezdomnych są pieniądze, ale brak firm, które wyłapują zwierzęta i dostarczają je do schronisk, gdzie po badaniach w razie potrzeby są kierowane do kliniki na leczenie i wracają do schroniska. Bardzo dobrze jest to rozwiązane w Gorzowie. Zwierzęta są w schronisku kastrowane i sterylizowane, a schroniska wspólnie dotują miasto i Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami. U nas brak pewnych regulacji.

**- Panie doktorze jak ustrzec się przed tzw. przychówkiem?**

- U kotów i psów najskuteczniejszy sposób to kastracja i sterylizacja. Sterylizujemy przed pierwszą cieczką od 6-7 miesiąca życia. Jest to najlepszy sposób jeśli chodzi o zdrowie zwierząt. Podawanie alternatywnych leków hamujących rójkę wiąże się z niebezpieczeństwem wystąpienia chorób układu rozrodczego.

**- Jakie ma Pan doktor plany na przyszłość?**

- W przyszłym roku kończę specjalizację z chirurgii weterynaryjnej. W planach mam na przyszły rok zakup aparatu RTG, no i jest potrzeba utworzenia laboratorium, bo w tej chwili badanie krwi robi się tylko w Gorzowie. Zwierząt a szczególnie psów jest coraz więcej i są coraz starsze. Zdarzają się szpitale, które współpracują z lecznicami weterynaryjnymi. Moje plany wiążą się więc z ogromnymi kosztami, które niestety nie zwracają się.

**- Czy jest więc czas na hobby?**

- Przy tak długim dniu pracy i ciągłym byciu pod telefonem jest tylko czas na spacer z własnymi psami.

**Dziękuję za rozmowę i życzymy powodzenia w realizacji planów. (Na zdjęciu p. doktor ze swoim czworonogiem).**



Wiesława Chamienia

Na świecie właściciel zobowiązany jest leczyć swoje zwierzę, w przeciwnym wypadku grozi wysokie kary a nawet więzienie. Czy przestrzega się tego u nas? Zwierzęta czują i ufają nam. Chcę podziękować Irenie, Agnieszce, Izuni, Bożence, Małgosi i wielu bezimiennym karmicielom bezdomnych i bezpańskich czworonogów.

W. Ch.

## Herb dla powiatu

Pisałem już wcześniej na łamach Powiatowej o pracach nad herbem powiatu międzyrzeckiego. Rada Powiatu od początku tej kadencji uznała za priorytet ustanowienie herbu i flagi powiatu, ponieważ nasz powiat jako jedyny w lubuskim i zapewne jako nieliczny w kraju, dotychczas nie posiada herbu i flagi! Zadanie to niełatwe i wymagające szerokiej wiedzy, ale prace zmierzają już ku końcowi.

Na ostatniej sesji Rady Powiatu, po długiej i owocnej dyskusji, po obszernych wyjaśnieniach dr Marcelego Tureczka i mgr Katarzyny Sanockiej, których wspierał Aleksander Migdał, radni jednogłośnie pozytywnie zaopiniowali wstępny projekt herbu i flagi.

Ten projekt jest obecnie przedkładany Komisji Heraldycznej przy MSWiA, która w ciągu 3 miesięcy powinna wyrazić opinię o projekcie. Kolejnym krokiem będzie ustanowienie insygniów

powiatu uchwałą Rady Powiatu, co nastąpi niezwłocznie po uzyskaniu wspomnianej opinii.

Przedstawiam Państwu projekt:

**Opis herbu powiatu międzyrzeckiego**

Herb powiatu przedstawia na tarczy typu hiszpańskiego dwudzielnej w lewo skos, w polu górnym czerwonej barwy Orzeł Biały książąt wielkopolskich ze złotym pierścieniem na ogonie, dziobem i szponami. W polu dolnym, srebrnej barwy, dwa zielone skosy, na których umieszczono sześć gwiazd sześciopromiennych, srebrnej barwy, w układzie 3 i 3. Gwiazdy symbolizują 6 gmin wchodzących w skład powiatu, z czego 3 są wiejskie, a 3 miejsko-wiejskie.

Koncepcja graficzna oraz opracowanie historyczne herbu:

Katarzyna Sanocka, Marceli Tureczek Konsultacja naukowa prof. Waldemar Strzyżewski Opracowanie graficzne, techniczne: Aleksander Migdał, Wydawnictwo "Migdał"

(Zdjęcie herbu na stronie 39)

Wasz radny powiatowy  
Jarosław Szalata

# Niedoszli obrońcy „Bramy Berlińskiej”

Ostatnio pisałem m.in. o jednostkach Wehrmachtu, które stacjonowały w garnizonie międzyrzeckim. Dziś parę słów o związku taktycznym, który miał bronić „Bramy Berlińskiej” - obszaru między środkową Odrą i dolną Wartą, mianowicie o Volksgrenadier - Division 257.

Oto co pisze o niej Günter Leibner rodem z Boryszyna, w tamtych czasach feldfebel i dowódca plutonu artylerii przeciwpancernej. <<Jako wzmocnienie i rezerwa 9 Armii przewidziana była 257 Dywizja „ludowych grenadierów” rozmieszczona nad Wartą na wschód od Łodzi. Zadaniem jej była obrona przed jednostkami radzieckimi, których atak

oczekiwany był z przyczółków pod Baranowem Sandomierskim i Magnuszewem. Los jednak zrzucił inaczej...

Volksgrenadier - Division 257. zorganizowana została w miejsce 257 Berlińskiej Dywizji Piechoty, która na skutek zdrady została rozbita na terenie Rumunii w sierpniu 1944 roku. W ten sposób późną jesienią 1944 powstał całkiem nowy związek taktyczny. Żołnierze rekrutowali się z różnych oddziałów obrony terytorialnej (Landwehry), składających się z żołnierzy starszych wiekiem, bądź zupełnie młodych. Organizacja dywizji przebiegała w dwóch etapach:

1. Od 1 do 14 listopada 1944r. na poligonie w Wędrzynie. Tu skompletowano stany osobowe oraz część sprzętu i uzbrojenia.

2. Od 15 listopada do 15 grudnia 1944r. jednostki dywizji przebazowano na poligon w okolicy Sieradza, gdzie dostarczono pozostały sprzęt, uzbrojenie, pojazdy i konie.

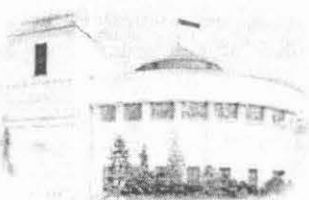
Pod Sieradzem dywizja otrzymała swoje pierwsze zadanie - rozbudowę warszawskiej pozycji obronnej na północny zachód od miasta. Równolegle, podczas czterotygodniowego szkolenia przeprowadzono taktyczne ćwiczenia zgrywające i ogniowe z użyciem ostrej amunicji.

Wypożyczenie i uzbrojenie jak na warunki piątego roku wojny było zaskakująco dobre, podobnie stan pojazdów mechanicznych i koni. Przeciętny wiek żołnierzy nie przekraczał 25 lat. Wbrew pierwotnym planom i oczekiwaniom w połowie grudnia 1944r. całą dywizję odtransportowano eszelonami na zachód. Rozładunek oddziałów nastąpił w miejscowościach Neunkirchen, Homburg oraz Zweibrücken nad Saarą. (Podobnie postąpiono np. z batalionami fortecznymi, które przygotowywane były do obrony MRU, na miejscu pozostały tylko dwa 113 batalion piechoty i 82 batalion karabinów maszynowych - przyp. mój L. St.)

Zadaniem 257 dywizji była osłona południowej flanki związków taktycznych biorących udział w ofensywie w Ardenach, która rozpoczęła się 16 grudnia 1944 roku. Niespodziewany atak na oddziały amerykańskie, przeprowadzony we mgle, bez przygotowania artyleryjskiego okazał się nadzwyczaj skuteczny. (Alianci stracili 6 dywizji - ok. 76 000 żołnierzy i znaczną ilość sprzętu, a ofensywa w głąb Niemiec została opóźniona o sześć tygodni przyp. mój - L.St.)

Przerzucenie dopiero co zorganizowanej i dobrze wyposażonej dywizji rezerwowej 9 Armii ze wschodu na zachód nie było szczęśliwym posunięciem. Hitler jednak zaryzykował aby osiągnąć możliwie duży sukces na zachodzie. Oprócz tego siły radzieckie zostały zdecydowanie niedoszacowane. Karygodną bezmyślnością było obstawianie obronę na wschodzie, gdzie i tak brakowało zdanych do walki oddziałów niemieckich.>>

Tyle Günter Leibner. Dziś możemy dodać tylko, że w 1944 roku wojna dla Niemiec była już przegrana. Można oczywiście snuć przypuszczenia, że Niemcy mogli inaczej użyć posiadanych sił, że mogli ewakuować swe wojska z Estonii, Kurlandii, Norwegii i Danii, że mogli skupić siły do obrony Niemiec. Wszystko to jednak mogło tylko przedłużyć agonię III Rzeszy.



Jan Kochanowski  
Posel na Sejm RP

Gorzów Wlkp. wrzesień 2007r

Szanowni Państwo

**W** związku z samorozwiązaniem się Parlamentu proszę przyjąć serdeczne podziękowania za wspólną pracę, wsparcie oraz życzliwość, które okazały się niezwykle cenne i pomocne podczas wykonywania przeze mnie mandatu Posła na Sejm RP.

Nasze kontakty, doświadczenia i podejmowany trud na zawsze pozostaną w pamięci nie tylko mojej, ale także tych, w imieniu których i na rzecz których z godnością i zaangażowaniem starałem się wykonywać powierzone mi przez wyborców zadania.

Licząc także na Nasze wspólne działania w przyszłości, życzę wiele satysfakcji z pracy dla dobra regionu i kraju.

Jeszcze raz pragnę tą drogą podziękować Wam za dotychczasową udaną współpracę, jednocześnie proszę przyjąć najlepsze życzenia zdrowia, wszelkiej pomyślności oraz spełnienia wszystkich planów i zamierzeń zarówno w życiu osobistym, jak i działalności zawodowej i społecznej.

Z wyrazami szacunku

Jan Kochanowski

Lech Stanisław Franas



# Sztuczne jeziora na Ziemi Międzyrzeckiej

(dokończenie)

W poprzednim artykule opisałem Jezioro Bukowiecko - Wyszanoskie, w tym scharakteryzuję dwa następne zbiorniki na Ziemi Międzyrzeckiej: Zalew Bledzewski i Jezioro Kęszyckie zwane też Krzewie lub Przydrożne. Zbiornik Bledzewski leży w Obniżeniu Obrzańskim i powstał ze spiętrzenia wód Obry 2 km na południowy wschód od Bledzewa. Zalaniu uległa w ten sposób szeroka dolina Obry, a zwierciadło wody utrzymuje się na wysokości 41,0 m n.p.m. Zaporę, która utworzyła Zbiornik Bledzewski, dla celów energetycznych wybudowano pod koniec XIX w. Na zaporze w latach 1906 - 1911 zbudowano elektrownię, działającą nadal. Różnica wysokości między lustrem zbiornika, a korytem rzeki za zaporą wynosi ok. 7 m. Powierzchnia Zalewu Bledzewskiego ma 90 ha i ulega dość znacznym wahaniom w zależności od poziomu wody w rzece. Cofka\* zbiornika sięga 7 km na południowy wschód do zniszczonego mostu nazywanego potocznie „Mostem Bieruta”. Wody Zalewu w określonych sytuacjach są spuszczone, np. w celu przeglądu tamy, naprawy umocnień czy też konserwacji urządzeń elektrowni. Zbiornik ma charakterystyczny kształt przypominający rozległe meandry - zakola. Jego pojemność ocenia się na ok. 3 mln m<sup>3</sup>. Głębokości w poszczególnych częściach (basenach) są bardzo zróżnicowane. Średnio wynoszą od 3 do 5 m. Maksymalna głębokość ok. 7 m znajduje się w pobliżu tamy. Linie brzegową Zalewu urozmaicają liczne zatoki i półwyspy. W północnej zatoce znajduje się niewielka wyspa. Południowa zatoka ma połączenie z Jeziorem Chycina położonym na wysokości 41,0 m n.p.m. o powierzchni 84,8 ha i największej głębokości 17,1 m. Długość linii brzegowej Zalewu wynosi ok. 15 km. Wysokie, miejscami strome brzegi zbiornika porastają rzadkie okazy drzew liściastych i krzewy. Ciekawostką geologiczną są małe źródła warstwowe wypływające ze zboczy okalających największy basen. Maksymalne wyniesienie 66,5 m n.p.m. znajduje się na zachód od ujścia Jeziornej do Zalewu. Okolice zbiornika wyróżniają się dużą lesistością. Bogaty jest również zespół roślin w strefie przybrzeżnej i w pasie roślin o liściach pływających. Dolina Obry w pobliżu Zalewu stanowi ważne miejsce pierzenia się ptaków, odpoczynku i gromadzenia w okresie jesiennych i wiosennych przelotów. W dystroficznych wodach Zalewu Bledzewskiego żyje wiele gatunków ryb, m.in. boleń, sum, węgorz, karp, szczupak, okoń, sandacz, leszcz, płoć, krap, wzdregę.

Zbiornik Kęszycki powstał ze spiętrzenia niewielkiej rzeki o nazwie Struga Jeziorna nazywanej też Pieski Strumyk. Struga Jeziorna bierze swój początek z Jeziora Buszenko położonego na wysokości 129 m n.p.m. na północ od Łagowa. Jest to obszar objęty ochroną prawną - Rezerwat Krajobrazowy „Jezioro Buszenko”. Górny odcinek Strugi wciną się w Wysoczyznę Trzemeszeńską. Miejscami różnica wysokości w odniesieniu do koryta rzeki wynosi około 20 m. Zbiornik - Jezioro Kęszyckie leży w pobliżu wsi Kęszycza Leśna. W rzeczywistości jest to szybko rozwijająca się osada po byłej jednostce wojsk radzieckich oddalona o ok. 10 km na południowy zachód od Międzyrzecza. Urządzenie piętrzące wody rzeki zbudowano przypuszczalnie w latach 30 - tych ubiegłego stulecia. Znajduje się na

wschodnim brzegu zbiornika i stanowi jeden z elementów budowli hydrotechnicznych wchodzących w skład Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego. Spiętrzone wody rzeki zalały naturalne zagłębienia o przebiegu południkowym, tworząc trzy jeziora. Największym z nich jest Jezioro Kęszyckie - Krzewie o powierzchni 47,0 ha leżące na wysokości 74,0 m n.p.m. Struga Jeziorna wpada do zachodniej zatoki jeziora. Wielkość odpływu regulowana jest przez jaz znajdujący się na przeciwległym brzegu. Różnica wysokości od lustra wody do koryta rzeki za jazem wynosi ok. 4 m. Południowa zatoka łączy się z Jeziorem Krzaczastym - Rakon o powierzchni 2,5 ha, północna zaś z Jeziorem Pieski o powierzchni 1,3 ha. Otoczenie wymienionych jezior stanowią rozległe piaszczyste wyniesienia morenowe typu akumulacyjnego dochodzące do 100 m n.p.m. Niektóre obniżenia występujące na powierzchni wyniesień wypełnione są przez piaski sandrowe (Sandr Strugi Jeziorna). Zlewnia jezior prawie w całości jest zalesiona podobnie jak dorzecze Strugi Jeziorna. Dolny odcinek rzeki urozmaicają malownicze zakola oraz bogactwo roślin wilgotnych siedlisk. Rzeka kończy swój bieg w Zalewie Bledzewskim, płynąc jeszcze przez Jezioro Kursko, Długie i Chycina. Pod względem troficznym wymienione jeziora można zliczyć do typu eutroficznego. W klasyfikacji rybackiej do typu linowo - szczupakowego. W wodach Jeziora Kęszyckiego żyje wiele gatunków ryb, a w strefie brzegowej liczne płazy - żaby, ropuchy, traszki.

Sztuczne jeziora na Ziemi Międzyrzeckiej w liczbach

| Lp. | Nazwa jeziora    | Położenie* | Dorzecze | Pow. w ha | Głęb.** | Objętość*** | Typ troficzny |
|-----|------------------|------------|----------|-----------|---------|-------------|---------------|
| 1.  | Bukowieckie      | 58,5       | Paklica  | 103,3     | 3,6     | 1956,5      | eutroficzne   |
| 2.  | Wyszanoskie      | 58,7       | Paklica  | 28,9      | 5,8     | 814,6       | eutroficzne   |
| 3.  | Zalew Bledzewski | 41,0       | Obra     | 90,0      | 7,0     | 3000,0      | dystroficzny  |
| 4.  | Kęszyckie        | 74,0       | Jeziorna | 47,0      | 3,0     | -           | eutroficzne   |
| 5.  | Krzaczaste       | 74,0       | Jeziorna | 2,5       | 3,0     | -           | eutroficzne   |
| 6.  | Pieski           | 74,0       | Jeziorna | 1,3       | 1,5     | -           | eutroficzne   |

\* w m n.p.m., \*\* maksymalna w m, \*\*\* w tys. m<sup>3</sup>

\* obszar, na którym nastąpiło podniesienie się poziomu wody wskutek zbudowania zapory wodnej.

dr Jan J. Krajniak

## Muzeum w Międzyrzeczu zaprasza do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej

- Dział sztuki: Portret trumienny
- Dział archeologiczny: Tysiąc lat Międzyrzecza
- Dział etnograficzny: Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrówki Wlkp. z XIX-XX wieku.

Od dnia 21.09.2007, w godzinach otwarcia muzeum zapraszamy do obejrzenia wystawy poświęconej działalności i twórczości artystycznej Alfa Kowalskiego.

Wystawa przygotowana została w związku z sesją popularno-naukową w ramach Ogólnopolskiego Zjazdu Wojewódzkich Konserwatorów Zabytków i Społecznych Opiekunów Zabytków zorganizowaną przez Komisję Opieki nad Zabytkami Zarządu Głównego PTTK oraz Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków.

### Muzeum czynne:

- od wtorku do soboty 9<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>
- niedziela 10<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>
- poniedziałek zamknięte

SERDECZNIE ZAPRASZAMY !

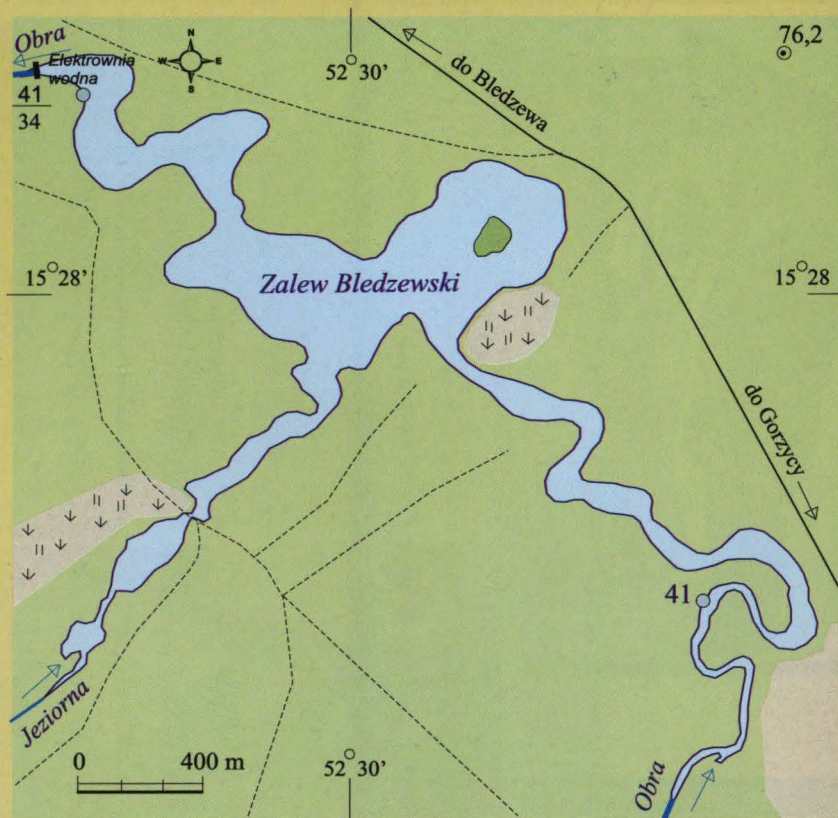




## Jezioro Kęszyckie



## Zalew Bledzowski



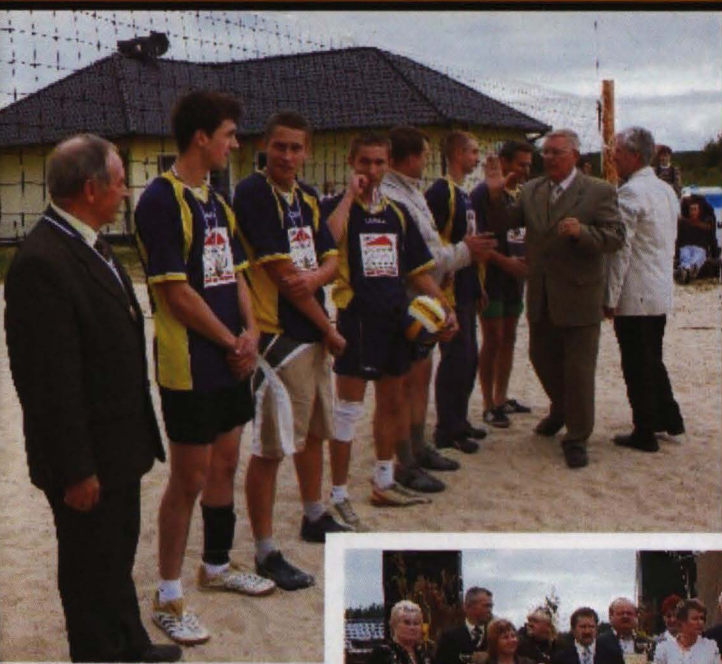
Opracowanie komputerowe Jan J. Krajniak © 2006

|  |                            |  |                           |
|--|----------------------------|--|---------------------------|
|  | Drogi lokalne              |  | Lasy                      |
|  | Drogi gruntowe             |  | Użytki rolne              |
|  | Drogi polne i leśne        |  | Łąka sucha i podmokła     |
|  | Jeziora                    |  | Zarośla trzciny i sitowia |
|  | Wysok. zw. wody w m n.p.m. |  | Tereny zabudowane         |
|  | Rzeki i strumienie         |  | Punkty wysokościowe       |



### Zalew Bledzewski, zaporą i elektrownia (fot. S. Wawrzynowski)





DOŻYNKI GMINNE  
2007







**Zofia Plewa**, lat 55 Międzyrzeczanka i Lubuszanka od urodzenia. Problemy ludzi pracujących nie są mi obce. Każdego dnia mam okazję poznawać je dogłębniej i rozwiązywać w świetnym Zespole Doradców Lubuskiego Ośrodka Rolniczego.

Jako kandydatka na posła Rzeczypospolitej Polskiej nie zawiodę swoich wyborców, będę godnie was reprezentować w Parlamencie.

W dotychczasowym moim życiu głównym mottem jest szacunek do ludzi oraz niesienie pomocy.

Zaufajcie ludziom z własnych środowisk, ludziom sprawdzonym. Każdy oddany na mnie głos nie będzie głosem zmarnowanym.



# Polski ksiądz w wojsku amerykańskim



**Bohaterskie  
dzieci wojny**





# Bohaterskie dzieci wojny

Na XX - Jubileuszowy Zlot przybyło 90 Córek i Synów Pułku z całej Polski. Oficjalne uroczystości odbywały się w Wędrzynie. Po wysłuchaniu serdecznych słów i życzeń wojewody lubuskiego, marszałka Sejmiku Lubuskiego, starostów i burmistrzów Sulęcina i Międzyrzecza - Córka Pułku **Kazimiera Pastuszek** i główny organizator **Leon Szymański** - udekorowali **plk. Zbigniewa Grzesiczaka** medalem Za Zasługi dla Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych za pomoc i współpracę w zorganizowaniu Zlotu.

**Leon Szymański** przypominał kim są bohaterowie tego Zlotu: „Są to wszyscy najmłodszy uczestnicy (chłopcy i dziewczęta) walki o Polskę w okresie wojny od 1 września 1939r. do 9 maja 1945r., którzy nie mając ukończonych 17 lat podjęli wyłącznie jako ochotnicy - walkę z Niemcami. Byli więc młodocianymi żołnierzami różnych formacji regularnego wojska na wschodzie i zachodzie, partyzantami, uczestnikami małego i dużego sabotażu oraz dywersji, łącznikami i zwiadowcami, telefonistkami i sanitariuszkami w patrolach i szpitalach polowych, gońcami harcerskiej poczty w czasie Powstania. Działając w konspiracji prowadzili kolportaż prasy podziemnej, przechowywali i przenosili broń i amunicję, obsługiwali rzutowiska i „skrzynki kontaktowe”, dostarczali leki i prowiant do oddziałów leśnych, przechodzili przeszkolenie strzeleckie i minerskie, prowadzili antyniemiecką propagandę (ulotki, malowanie napisów i kotwic PW) oraz szereg innych działań (np. byli furmanami partyzanckich podwozów).

Była to młodzież o wielkim patriotyzmie ukształtowanym przez przedwojenne szkoły, a zwłaszcza harcerstwo. Synowie Pułku tak samo wypełniali rozkazy i walczyli, i tak samo ginęli jak ich dorośli koledzy. Byli także aresztowani i torturowani oraz wywożeni do hitlerowskich obozów i więzień. Ich groby są na wszystkich polskich cmentarzach wojennych w kraju i zagranicą. Najwięcej w Warszawie, tutaj bowiem zginęła większość walczącej polskiej młodzieży.

Dotychczas nadano 5744 Odzaki „Syn Pułku”. Najliczniejszą grupę stanowią młodociani żołnierze i partyzanci Armii Krajowej, harcerze Szarych Szeregów i żołnierze AK z Powstania Warszawskiego. Dużo jest żołnierzy 1 i 2 Armii WP, Batalionów Chłopskich i Armii Ludowej. Są żołnierze Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie (nawet spadochroniarze 1 Brygady Spadochronowej gen. S. Sosabowskiego) oraz żołnierze Wojny Obronnej 1939r. Nie brakuje też partyzantów i członków ruchu oporu z Francji, Jugosławii, Słowacji, b. Związku Radzieckiego i Włoch. Niestety odeszło już „na wieczną wartę” ponad 1800 najmłodszych kombatantów polskich.

Synowie Pułku, pomimo że należą do różnych organizacji kombatanckich (ZKRPIBWP, ŚŻŻAK, APW, OZZBCH i in.) - tworzą dobrowolne, skosolidowane i bez podziałów, pełne wzajemnej życzliwości i koleżeństwa - Wojewódzkie

Środowiska. Działają one przy Zarządach Okręgowych Związku Kombatantów RP i BWP. Przy Zarządzie Głównym Związku jest Rada Krajowa „Synów Pułku” koordynująca działalność tych środowisk. Najliczniejszym (ok. 1300 osób), wiodącym w skali kraju, dobrze zorganizowanym i dynamicznym jest Warszawskie Środowisko „Synów Pułku”. W środowiskach nie obowiązuje płacenie składek członkowskich. Kto chce, przekazuje dobrowolne datki”.

Miłym i wzruszającym akcentem było wystąpienie **Jana Rybaka** z Warszawy, który wspominał o swoim pobycie w Skwierzynie, gdzie znalazł się z ojcem w 1945r. Podarował dowódcy JW. 2211 **plk. dypl. Stefanowi Mordaczowi** pamiątkową legitymację ojca do Sali historii.

Na zakończenie części oficjalnej **mjr Rafał Miernik** przedstawił w wersji multimedialnej historię i najnowsze działania 17 WBZ w Międzyrzeczu.

A potem - realizacja ambitnego planu, wspomnienia, wycieczki, zwiedzanie najciekawszych miejsc pięknej Ziemi Lubuskiej - Łagowa, MRU, Gorzowa, Drzonowa. Rozmawiałam ze starymi wiarusami - wielu z nich pierwszy raz było w tych okolicach. Są zachwyceni lasami i jeziorami, a że pogoda dopisała i plan został zrealizowany - wszyscy wyjeżdżali bardzo zadowoleni i już myśleli o następnym spotkaniu.

Organizator Zlotu - **Leon Szymański** - serdecznie dziękuje dowódcy Brygady **gen. Mirosławowi Różańskiemu**, zastępcy dowódcy **plk. dypl. Zbigniewowi Grzesiczakowi**, dowódcy JW. 2211 **plk. dypl. Stefanowi Mordaczowi** oraz **kadrze i żołnierzom** Brygady, bez których pomocy i wsparcia zorganizowanie Zlotu byłoby niemożliwe. Wielkie podziękowania dla **Kazimierza Pastuszaka** za współpracę.

To dobrze, że młodzi dowódcy szanują siwe włosy i bohaterstwo swoich starszych kolegów, dla których mundur - to świętość, a słowa BÓG - HONOR - OJCZYZNA - były drogowskazem w ich życiu.

Izabela Stopyra



Pamiątkowa plakietka, którą otrzymali wszyscy uczestnicy i goście.



# Dożynki, dożynki...

„Rolnicy mają czas pracy i czas zabawy, radości z zebranych plonów” - powiedziała **Jolanta Fedak**, wicemarszałek woj. lubuskiego. We wrześniu polska wieś cieszy się z zakończonych żniw, dziękuje za plony, za chleb. Odbývają się więc dożynki, święto rolników. W gminie Trzciel uroczystości dożynkowe miały miejsce w Łagowcu, w bardzo aktywnej społecznie wsi. Wszyscy pamiętają z jaką determinacją mieszkańcy Łagowca odbudowywali, a właściwie budowali od podstaw spalony zabytkowy kościół. Była to wielka kilkuletnia praca zakończona wspaniałym sukcesem. W tym roku ponownie dokonali wielkiego czynu, odremontowali i rozbudowali świetlicę wiejską. Jest to obecnie piękny, funkcjonalny obiekt, jakiego nie ma żadna inna wieś w powiecie międzyrzeckim, a stwierdził to starosta **Grzegorz Gabryelski**. Około 480.000 zł kosztowała ta inwestycja, ale 2/3 na modernizację świetlicy wieś otrzymała z funduszy unijnych. Łagowiec więc zasłużył na świętowanie, a Rada Sołecka i wszyscy społecznicy na gratulacje, które zresztą posypały się jak z rogu obfitości.

Rolnicze święto zgromadziło w Łagowcu wielu mieszkańców gminy Trzciel, którzy podziwiali piękne dożynkowe wieńce. Stanowiły one wspaniałą dekorację polowego ołtarza, bowiem ważnym punktem dożynkowych obchodów była msza dziękczynna. Po teże, kulminacyjnym punktem było przekazanie przez starostów dożynek bochna chleba upieczonego z tegorocznych zbiorów zboża - burmistrzowi i gospodarzowi gminy - **Jarosławowi Kaczmarekowi**. Zaszczyną funkcję starostów gminnych dożynek pełnili w tym roku rolnicy z Łagowca, czyli **Zbigniew Grabas** i **Jolanta Korn**. W takt piosenki śpiewanej przez „Obrzan”, z jej słowami „Ten chleb jest wasz i nasz” - Jarosław Kaczmarek wspólnie ze starostami obdarował zebranych smacznym chlebem, symbolem dobrobytu i pracowitości, sytości i wolności. Elżbieta Grabosz napisała - „*chleb - słowo krótkie, ale jak długo na niego pracować trzeba*”. I wiedzą to rolnicy, latami

całymi pracując w przysłowiowym „pocie czoła” aby nie było „nigdy głodnych pośród nas”. Goście rolników z gminy Trzciel - **Jolanta Fedak** i **Grzegorz Gabryelski** wspólnie z burmistrzem podziękowali im za mozolną, ale piękną pracę.

W tym roku Rada Miejska przyznała odznakę „Za Zasługi dla Miasta i Gminy Trzciel” rolnikom, działaczom na rzecz wiejskiej społeczności. Honoru tego dostąpili: sołtys Siercza - **Zdzisław Filippek**, sołtys Sierczyna - **Halina Jasińska**, sołtys Łagowca - **Eugeniusz Grabas** oraz **Aniela Onysków**. Po czym nastąpiła część



rozrywkowa, a jeszcze po tym zabawa, na którą przyszedł czas po znoej pracy na roli. W pięknej sali, na scenie z prawdziwego zdarzenia umilały rolnikom czas odpoczynku zespoły taneczne z GOK w Trzciel. Oczywiście śpiewali również „Obrzanie”, którzy zresztą występowali także tydzień później na wojewódzkich dożynkach w Przecławiu w gminie Niegosławice. Ta impreza była imponująca chociaż nieprawdopodobnie szalał wiatr, a niektórzy politycy z różnych partii zaczęli znieczeka prowadzić kampanię wyborczą. Mimo tego było wyjątkowo; kolorowo i słodko gdyż najwięcej stoisk było ze słodyczami oraz ciastami. Zaistniał prawdziwy raj dla łasuchów i wielka pokusa dla dbających o linię. Wojewódzkie święto plonów było okazją do prezentacji walorów przyrodniczych, turystycznych i gospodarczych powiatów. Tak też się działo, z wielkim rozmachem zrobił to Dobiegniew. Nieco skromniej prezentowały się inne powiaty, w tym nasz, międzyrzecki. Przewodniczącą Rady Powiatu - **Zofia Plewa** oraz pracownice starostwa **Halina Pilipczuk** i **Katarzyna Hegenbarth** przygotowały stoisko z folderami i planszami obrazującymi piękno i niezwykle urok Międzyrzecza oraz okolic. Niestety nie wszystkie gminy dostarczyły materiały przedstawiające ich regiony. Szkoda, bo na dożynkach było mnóstwo ludzi zainteresowanych Ziemią Międzyrzecką. Z międzyrzeckim stoiskiem sąsiadowała wiklinowa ekspozycja Domu Pomocy Społecznej ze Skwierzyny. Wielu dożynkowych gości zatrzymywało się przy tych interesujących wyrobach. Wielu je również kupiło, bo były tanie i dobrze wykonane. Mnie najbardziej zafascynowały wieńce dożynkowe. Były cudownie barwne, wykonano je niezwykle starannie i z dużym kunsztem. Prawdziwe dzieła sztuki ludowej dumnie obwieszczają zgromadzonym, na jaką imprezę raczyli przybyć. To nadzwyczajne, że wśród setek gości były również dzieci. One w przyszłości będą wiedziały, że dożynki to nie córki doży, ale święto plonów, święto polskiej wsi.

Oby rolnicy zawsze mieli powody do radości, świętowania i zabawy.

Jadwiga Szylar

## Dożynki w Bledzewie

Tradycyjne dożynki rozpoczęły się 8 września Mszą św. którą uświetnił śpiewem zespół Bledzewiacy. Następnie przy dźwiękach kapeli Wójta Felka z Templewa korowód prowadzony przez starostów dożynkowych, władze gminy, księży i reprezentacje sołectw z wieńcami - przeszedł na stadion. Tam starostowie **Andżelika Rudzińska** z Nowej Wsi i **Edward Dawid** z Templewa - wręczyli wójtowi **Leszkowi Zimnemu** dożynkowy bochen chleba, który wspólnie podzielili i poczęstowali nim zgromadzonych.

Na uroczystości dożynkowe przybył burmistrz z przygranicznego Podelzigi, zaprzyjaźnionego z gminą Bledzew.

Reprezentacje sołectw odśpiewały pieśni dożynkowe i wręczyły wyróżniającym się rolnikom ze swoich wsi dożynkowe wieńce.







## GOK Pszczew

### VI Plener Dużej Rzeźby w Pszczewie

W dniach 28 sierpnia - 1 września odbył się w Pszczewie VI Plener Dużej Rzeźby. Tematem przewodnim były: "Osobliwości, legendy i ginące zawody pszczewskich wsi". Tegoroczny plener był pod wieloma względami wyjątkowy. Po raz pierwszy uczestniczyło w nim aż ośmiu twórców i po raz pierwszy gościliśmy artystę z Niemiec. Frank Schlegelmilch wyrzeźbił postać "Trębacza" związanego z legendą o Zielomyślu. Pozostałe rzeźby to: "Strażak" Marzeny Grzegorzewskiej, "Katarzyna" Jerzego Kopecia, "św. Antoni" Henryka Grudnia, "Żyd" Tadeusza Bardelasa, "Pracznik" Lecha Bębna, "Pszczelarz" Janusza



Orzepowskiego oraz "Kowal" autorstwa Stefana Szymoniaka. W tym roku także po raz pierwszy mieszkańcy Pszczewa oraz turyści mogli podziwiać rzeźbiarzy podczas całego procesu tworzenia. Wszystkie prace wykonywane były na pszczewskim rynku. Doskonała jakość drewna, jak mówili artyści, oraz niezwykle umiejętności rzeźbiarzy pozwoliły na stworzenie niezwykle pięknych postaci, które będzie można podziwiać w Pszczewie i jego okolicach. Miejmy nadzieję, że kolejny plener będzie cieszył się równie wielkim zainteresowaniem i będziemy mogli podziwiać kolejne wspaniałe dzieła.

### Pożegnanie lata 2007

W tym roku pogoda nie rozpieszczała mieszkańców Pszczewa, przyjeżdżających turystów i wczasowiczów. Brak słońca w miarę możliwości starał się rekompensować Gminny Ośrodek Kultury, który oferował wypoczywającym liczne imprezy kulturalne oraz ciekawy repertuar filmowy w kinie "Przystań". Zgodnie z tradycją nie mogło zabraknąć także Pożegnania lata. Podczas tej uroczystości każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Dla najmłodszych przygotowano spektakl teatralny "Kopciuszek" oraz niezwykle interesujący występ zespołu tanecznego REMIX ze Skwierzyny. Tego dnia został także podsumowany VI Plener Dużej Rzeźby w Drewnie. Dla nieco starszej publiczności wystąpił Adam Krysiak oraz zespół Fenix, z którym bawiono się na zabawie tanecznej. Tegoroczne Pożegnanie lata nie zważyło na kaprysy pogody i jak zwykle na rynku w Pszczewie wszyscy bawili się doskonale.

Otrzymali oni także z rąk wójta woreczki z ziarnem na poczet przyszłych zbiorów. Rozstrzygnięto całoroczny konkurs „Najlepsza Wieś Gminy Bledzew”, a rolnicy z Nowej Wsi zaprezentowali nowoczesny sprzęt rolniczy. Dzieci oblegały bryczki, którymi mogły się przejechać. Zaśpiewał także zespół O Sole Mio.

Dożynki zakończyły się zabawą taneczną, do której przygrywał zespół Allegro. Wyniki konkursu na najładniejsze:

- wieniec - sołectwo Zemsko, pozostałe - wyróżnienia;
- posesja - I m. Agnieszka Picha z Bledzewa, II m. Urszula Myślicka z Sokolej Dąbrowy, III m. Mariusz Rejman z Zemsko;
- gospodarstwo - I m. Halina Tomczak z Templewa, II m. Barbara i Krzysztof Rudziński z Nowej Wsi, III m. Piotr Maślej z Goruńska;
- balkon - Joanna Boryń z Nowej Wsi.

wm



### Święto plonów

2 września uroczystą Mszą św. w kościele p.w. św. Marii Magdaleny rozpoczęły się Gminne Dożynki w Pszczewie. Gospodarze tegorocznych dożynek, Wanda Rębacz z Pszczewa i Ryszard Mrozek ze Stoków, złożyli na ołtarzu chleb, a przedstawiciele sołectw piękne wieńce dożynkowe. Po Mszy św. wszyscy udali się w barwnym korowodzie na pszczewski rynek,



gdzie wspólnie biesiadowali przy stole dożynkowym. Po wystąpieniu gospodarzy gminy rozpoczęły się prezentacje artystyczne zespołów. Wystąpili: zespół "Pod Gruszą" z Kurska oraz miejscowe zespoły "Pszczółki" i "Mali Pszczewiaczy". Niezwykłym zainteresowaniem cieszył się występ znakomitej artystki Joanny Bartel. Zgromadzona publiczność gromkimi oklaskami dziękowała nie tylko za jej program rozrywkowy, ale także za wspaniały kontakt z publicznością. Uczestnicy Gminnych Dożynek mogli także podziwiać występ Alicji Majewskiej i Włodzimierza Korcza, którzy jak się okazało, mają licznych fanów także wśród młodszego pokolenia. Wyjątkowo ładna pogoda tego dnia pozwoliła zebranim bawić się długo z zespołem "Bis", który zakończył swym występem Gminne Dożynki 2007.

GOK Pszczew  
Małgorzata Marchewka



# Co słyszeć w Bobowicku?

## I znowu razem!

03.09.2007 rozpoczął się rok szkolny w Zespole Szkół Rolniczych w Bobowicku. Apel inauguracyjny odbył się w budynku szkoły ze względu na deszczową aurę. Zaproszonych gości, Radę Pedagogiczną i uczniów przywitał nowy dyrektor szkoły **mgr inż. Roman Nowak**. Uroczystość rozpoczęła się od złożenia gratulacji Dyrektorowi przez przedstawicieli Związku Sybiraków, zaś przewodniczący Rady Rodziców życzył wszystkim uczniom (a w szczególności „pierwszacom”) sukcesów w nauce i godnego reprezentowania szkoły. Słowa otuchy i nadzieję na szczęśliwy, kolejny rok szkolny przekazał również Kurator Lubuski, Roman Sądej. Po odczytaniu listu biskupa, skierowanego do młodzieży uczniowie rozeszli się do klas ze swoimi wychowawcami, zaś pierwszoroczni pozostali na korytarzu szkoły, czekając na przydział do klas.

W związku z nowym rokiem szkolnym chciałabym życzyć uczniom wielu sukcesów (nie tylko w nauce) i zapału do zdobywania wiedzy, zaś moim kolegom i koleżankom cierpliwości, wytrwałości i zadowolenia ze swoich podopiecznych. Bo przecież młodzież to „skarbi i przyszłość narodu”!

\*\*\*

## „Ludzie ludziom zgotowali ten los”

17.09 to dzień, który powinien być ważny dla każdego Polaka,



niezależnie od wieku - jest to bowiem rocznica agresji Związku Radzieckiego na Polskę w 1939 r. Nasza szkoła, czyli Zespół Szkół Rolniczych w Bobowicku nosi zaszczytne imię „Zesłańców Sybiru” - ludzi, którzy masowo zsyłani byli do obozów sowieckich, zarówno za czasów panowania wielkich carów Rosji, jak i podczas II wojny światowej.

W związku z noszeniem przez naszą szkołę tak chlubnego imienia, uczniowie pod kierownictwem pedagoga szkolnego i historyka Sławomira Kręciszewskiego oraz nauczyciela geografii i szkolnego muzyka Andrzeja Korzeniewskiego przygotowali program artystyczny, dotyczący tej bolesnej dla nas daty. Krótki zarys historyczny, odczytany przez jedną z uczennic poprzedził występ chóru szkolnego, który zaprezentował pieśni przekazujące prawdę o Zesłańcach Sybiru. Zaproszeni goście (członkowie Związku Sybiraków) przekonali się o tym, że jest na świecie młodzież, która doskonale zna i rozumie tragiczną historię ludzi zesłanych na Syberię. Pomysłodawcą całej uroczystości był dyrektor szkoły **mgr inż. Roman Nowak**, który przygotował również skromny poczęstunek zaproszonym gościom i oddelegowanym uczniom.

„Ludzie ludziom zgotowali ten los” - cytat ten poprzedza utwór Zofii Nałkowskiej pt. „Medaliony”. Los Sybiraków zależał od władzy rosyjskiej. Tysiące ludzi umarło z wycieńczenia i głodu. Dlatego też nie pozwólmy, aby historia została zapomniana. Krzewmy w młodzieży patriotyzm, a na pewno oddamy w ten sposób hołd poległym i niewinnie zamordowanym.

Sylwia Bielawska

# Niezwykła lekcja - „Błękitna Szkoła”

W ramach realizowanego przez Gimnazjum im. Jana Pawła II w Przytocznej projektu

„Wyprawa po olej do głowy - Młodzieżowa Akademia



**Naukowa”** nasi uczniowie w dniach 23-25.08.2007r. wyjechali nad polskie morze, do Helu.

Koszt wyjazdu edukacyjnego był w całości finansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego oraz budżetu państwa w ramach projektu „Nowoczesna edukacja - skuteczne wyrównywanie szans edukacyjnych w województwie lubuskim”, którego organizatorem jest Fundacja na rzecz Collegium Polonicum w Słubicach.

23 sierpnia w godzinach nocnych (2<sup>00</sup>) autokar wypełniony młodzieżą wyruszył w kierunku Gdańska. Mimo przerwanych snu humory wszystkim dopisywały, tym bardziej że większość z uczestników wyprawy ze względów finansowych rzadko lub wcale nie uczestniczy w szkolnych wyjazdach.

Dzięki środkom pozyskanym z projektu gimnazjaliści poznali niezwykle zbiory Muzeum Rybołówstwa, zwiedzili Izbę Tradycji Garnizonu MW, Port Rybacki, Latarnię Morską oraz Stację Meteorologiczną IMiGW.

Największą atrakcją były warsztaty edukacyjne z zakresu ekologii morza w Fokarium Stacji Morskiej Instytutu Oceanografii Uniwersytetu Gdańskiego. W ramach „Błękitnej Szkoły” nasza młodzież uczestniczyła w różnego rodzaju zajęciach - teoretycznych i praktycznych. Podczas lekcji teoretycznych prowadzonych w formie prelekcji uczniowie oglądali ekspozycje i filmy związane z fauną i



florą Morza Bałtyckiego. Odbyli także 4-godzinne ćwiczenia w terenie - wyszli na połów siecią wzdłuż brzegu „małej plaży” i uczyli się rozpoznawać w praktyce organizmy, o których dowiedzieli się w czasie zajęć teoretycznych. Wielkie emocje w grupie wywołało bliskie spotkanie z wylowionymi z morza „skarbami”. Dokonali tego nasi koledzy ubrani w odpowiednie kombinezony. Liczne zdjęcia uwieczniły te chwile. Uczniowie obejrzeli także wystawy o ssakach morskich w budynku muzeum, zwiedzili fokarium, uczestniczyli w

karmieniu i treningu medycznym fok.

Dyrekcja Gimnazjum oraz koordynator mają nadzieję, że planowane w ramach projektu następne działania, m.in. „Stacja kosmiczna 3D”, „Okolica na sztaludze”, „Paintball” czy budowa ogrodu sensorycznego spełnią oczekiwania naszej młodzieży.

**DZIEKAN I SŁUCHACZE  
WYDZIAŁU V- POTOMKOWIE JANA DŁUGOSZA**

## Wyprawki szkolne rozdane

W związku z programem wyrównywania warunków startu szkolnego uczniów Zbigniew Smejls, Andrzej Kurtek i Remigiusz Biłous w sierpniu 2007 rozdali 60 wyprawek szkolnych. Mają one zapewnić zaspokojenie podstawowych potrzeb dzieci związanych z rozpoczęciem nauki w szkołach podstawowych w roku szkolnym 2007/2008.

Na twarzach dzieci i rodziców najpierw pojawiło się niedowierzanie, a po chwili zagościły promienne uśmiechy. W tym roku udało nam się sprawić radość 60-ciu dzieciom z wielodzietnych i ubogich rodzin. Dostali tornistry, zeszyty, farby, gumki i wszystko, co potrzebne uczniowi.

Wyprawki sprezentowali: Mieczysław Popiel, Jarosław i Grzegorz Barszczak, Robert Czernianin, Zbigniew Smejls, Andrzej Kurtek i Remigiusz Biłous, za co serdecznie w imieniu obdarowanych dzieci dziękujemy.

Katarzyna Hombek



## Wciąż pod Górę



### Rokitno, 14 września 2007

W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele wszystkich 6 domów pomocy społecznej i 3 środowiskowych domów opieki społecznej z terenu powiatu międzyrzeckiego, radni, sołtysi, wójtowie, przewodniczący rad i liczni, liczni goście...

Przy złotojesiennej, prześlicznej pogodzie wszyscy wspaniale spędzili czas w Rokitnie, obok Sanktuarium MB Cierpliwie Słuchającej, przy wzruszającej muzyce w wykonaniu naszej Karoliny Szulgi oraz niepełnosprawnych artystów z terenu naszego powiatu. Spotkanie zakończył wspaniały koncert zespołu Siewcy Lednicy! Szczegółowa relacja za miesiąc!

Serdecznie pozdrawiam uczestników spotkania i dziękuję dobrym ludziom, którzy je sfinansowali...

Jarosław Szalata





# Młodzież

## Archeolodzy z A2

### Program Młodzież

Program Unii Europejskiej skierowany do młodzieży w wieku 15-25 lat oraz do pracowników młodzieżowych, wspierających uczestnictwo w kształceniu pozaszkolnym, czyli edukacji nieformalnej.

**Miejsce realizacji:** - Zespół Edukacyjny w Brójcach. Czas realizacji: II- VI 2007, Organizatorzy: „Grupa inicjatywna”

**Partnerzy:** Fundacja Patrimonium, Stowarzyszenie Memoriał, Firma „Mojmi”

**Cele programu:** przezwyciężanie uprzedzeń i stereotypów zakorzenionych w mentalności i

kulturze ludzi młodych, przygotowywanie młodzieży do aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym państw europejskich, rozwijanie osobowości młodych ludzi, zwiększanie udziału w życiu społecznym młodzieży z mniejszymi szansami.

**Program składa się z pięciu części zwanych Akcjami:** Akcja 1 - Wymiana Młodzieży, Akcja 2 - Wolontariat Europejski, Akcja 3 - Inicjatywy Młodzieżowe, Akcja 4 - Wspólne Działania,

Akcja 5 - Działania Wspierające.

### INSPIRACJA PROJEKTU

**Prace wykopaliskowe związane z budową drogi A2 przy trasie Świebodzin - Brójce**

- niecodzienne wykopaliska:



- kamienne narzędzia wykonane 12 tys. lat p.n.e., m.in. krzemienne skrobaki i łupki, z okresu kultury monachijskiej (w Polsce 6 stanowisk),
- groby ciałopalne z wczesnego średniowiecza, - ceramiczne elementy kultury łużyckiej z okresu 1300- 3000 lat p.n.e.

**Cele Projektu:** poznanie dziejów rodzinnej miejscowości, zachowanie dla przyszłych pokoleń śladów życia sprzed tysięcy lat, zapoznanie się z praktyczną stroną pracy archeologa (metody i sposoby opracowywania znalezisk, gromadzenia i przechowywania), obudzenie wśród mieszkańców Brójec poczucia wspólnoty poprzez wspólną historię, nabycie umiejętności współpracy w grupie, wyrównywanie naszych szans oraz wpływ na rozwój wsi.

**Opis i sposób realizacji projektu:** 1. Warsztatowe spotkania archeologiczne, 2. Wykłady z zakresu historii starożytnej, 3. Prace wykopaliskowe na stanowisku Myszęcina, 4. Wyprawa do Muzeum Archeologicznego w Poznaniu, 5. Wycieczka -podróż w czasy naszych najdawniejszych przodków- Biskupin, Poznań, 6. Wydanie broszury informacyjnej, 7. Relacje z działań „archeologów” na stronie www ZE, 8. Stała wystawa z prezentacją efektów pracy.

**Projekt „Archeolodzy z A2” - Nazwa zadania:** Warsztaty archeologiczne

**Blok teoretyczny** - Pokazy multimedialne na temat życia człowieka w pradziejach i wczesnym średniowieczu.

**Blok praktyczny:** Spotkanie z archeologią w terenie (stanowisko w Myszęcinie), „Nasze Malowidło naskalne” - tworzenie na dużym formacie papieru malowidła na wzór malowideł naskalnych, Pokaz łupania narzędzi krzemienych, Lepienie z gliny figurki Wenus, Warsztaty garncarskie, Warsztaty wykonywania ozdób z drutu, Wykonywanie paciorków amuletów, Spotkanie z wczesnośredniowiecznym rzemieślnikiem, Pokaz broni i uzbrojenia wczesnośredniowiecznego wojownika, Pieczenie podplomyków - czyli dawnego chleba, Wycieczki edukacyjne.

**Koordynator**  
Aneta Sochała



## Do redakcji - Trudne tematy

Szanowny Panie Hanulak!

Z uwagą i nie mniejszym zdziwieniem przeczytałem Pańskie słowa w 9 n-rze „POWIATOWEJ”. Ze smutkiem muszę stwierdzić, iż całkowicie opacznie odebrał Pan mój artykuł. Miał on charakter li tylko informacyjno- wspomnieniowy, związany z 60 rocznicą akcji „Wisła”. Z oczywistych względów przedstawiłem tylko w skrócie genezę wysiedleń, ich przebieg i skutki oraz wątek osobisty. Tyle i aż tyle, ale w żadnym momencie nie „żałę się”!!! Być może te informacje są dla Pana trudne do przyjęcia do wiadomości, stąd dla przeciwwagi próbuje Pan przytaczać argumenty, które mają się nijak do opisywanej przeze mnie konkretnej sytuacji z 1947 r. Pisz Pan o zdarzeniach, które dzieją się w zupełnie innym czasie i miejscu.

Dobrze rozumiem, iż trudne doświadczenia z lat 1942-43 przeżyte na Kresach określają Pana subiektywny punkt widzenia i być może niełatwo jest Panu zdobyć się na pewien dystans i obiektywizm, ale trudno mi zgodzić się z Pana niektórymi sformułowaniami, w których dostrzegam echa niedawnej komunistycznej propagandy. Tak więc:

- UPA to nie bandy, ale regularne wojsko partyzanckie, którego głównym celem była walka z moskiewsko - bolszewickim imperializmem i stworzenie Niepodległego Zjednoczonego Państwa Ukraińskiego. Jeśli na swej drodze walki popełniła zbrodnie, należy to właściwie ocenić, osądzić, potępić te działania, ale także dostrzec coś więcej.

A' propos „majątku” przywiezionego przez Łemków ze sobą na zachód. Czy jest coś dziwnego w tym, że przesiedleni Łemkowie zabrali, oprócz 25 kg bagażu na osobę, wóz konny, konia, krowę, jakiś sprzęt gospodarczy? Czy właściwym byłoby pozostawienie tego rabusiom?

Myślę także, że z Pana strony to mało delikatne, by wyrażać się na temat prześladowań Łemków! To chyba ONI przede wszystkim mają prawo i mogą się w tej kwestii wypowiadać!!!

Szanowny Panie!

Kwestionuje Pan moje sformułowanie - „tzw. ziemie odzyskane”. Nie podchodzę do tego z takim triumfalizmem jak Pan. Na ziemiach pogranicza, które zamieszkują różne narodowości, granice etniczne często zacierają się i w związku z tym, każda nacja tam zamieszkująca ma prawo identyfikować się z tym terytorium. Nie wiem, czy cywilna ludność niemiecka wysiedlona z tych ziem w 1945 r. podziela Pana entuzjazm.

Proszę Pana, dramat polsko-ukraińskich relacji nie rozpoczął się od rzezi wołyńskiej czy akcji „Wisła”. Nie wolno ze wzajemnej historii wybierać zdarzeń najbardziej tragicznych i nimi epatować. Źródła polsko-ukraińskiego konfliktu w latach drugiej wojny światowej tkwią głęboko w naszej wspólnej przeszłości, są konsekwencją dawniejszych obopólnych uprzedzeń, urazów, wyrządzonych krzywd. A ich przyczynami były:

- dramatyczne dzieje narodu polskiego i ukraińskiego w XVI-XVIII wieku wypełnione buntami chłopskimi i powstaniem kozackimi, tłumione w potokach krwi, co pozostawiło w świadomości wielu pokoleń zadawnione krzywdy i poczucie niesprawiedliwości

społecznej,

- doświadczenia i wnioski z przegranej przez Ukraińców wojny z Polską w latach 1918-1919, wskazujące Polskę jako jedną z głównych przeszkód w uzyskaniu niepodległości Ukrainy,

- nieuregulowane warunki ogólnopolityczne po I wojnie światowej, co pozbawiło Ukraińców możliwości uzyskania własnej państwowości,

- polityka narodowościowa II Rzeczypospolitej na Kresach Wschodnich oparta na zasadach nacjonalizmu i wyłączenia innych narodowości z życia państwowego i społecznego (sprawa autonomii i samorządu, problem reformy rolnej, polityka oświatowa, naruszanie praw i swobód obywatelskich, stosowanie represji wobec Ukraińców). Nie usuwała ona dawnych konfliktów, a stwarzała nowe.

- antypolska działalność OUN,

- inspirująca rola obu okupantów, sowieckiego i niemieckiego, w podsycającu konfliktu ukraińsko-polskiego,

- demoralizujące oddziaływanie wojny - przynoszące wielkie spustoszenie moralne i odejście od norm i zachowań społecznych,

- bezkompromisowe stanowisko polskiego Rządu i kierownictwa OUN.

Nie jesteśmy już w lesie wzajemnych oskarżeń i pomówień. Trwa rzetelna wspólna debata historyków polskich i ukraińskich. Oprócz nieuniknionych rozbieżności, udało się przyjąć wiele wspólnych ustaleń. Z tych prac nie wynika ani jednostronna wina, ani odpowiedzialność jednej strony.

Polacy i Ukraińcy na tych ziemiach, zamiast kultywować wrogość i poczucie krzywdy, powinni zdobyć się na empatię i solidarność ludzi, którzy utracili swoje małe ojczyzny, musieli odnaleźć się w obcym dla nich kulturowo środowisku i poradzić sobie z demonami przeszłości.

Cieężko jest być Ukraińcem w Polsce i Polakiem na Ukrainie. Traktujmy te, w sumie, niewielkie mniejszości jako pomost we wzajemnych stosunkach i swoistą pamiątkę podobnej wielonarodowej i wieloreligijnej Rzeczypospolitej. Mniejszości narodowe w tak jednorodnym społeczeństwie są jak pieprz i sól - dodają smaku.

Pięknym przykładem polsko-ukraińskiego braterstwa było wsparcie pomarańczowej rewolucji na Ukrainie. Na Kijowskim Majdanie najczęściej oprócz żółto-niebieskich flag ukraińskich powiewały flagi polskie.

Zakończę słowami Antoine'a de Saint Exupery'ego: „Żeby ujrzeć coś wyraźnie, wystarczy często zmiana punktu widzenia”.

Serdecznie Pana pozdrawiam

Stefan Furtak

P.S. Dziękuję mojemu przyjacielowi Januszowi Polakowi za ciekawą dyskusję, materiały merytoryczne oraz wkład w przygotowanie tego artykułu.

Od redakcji - tym tekstem kończymy polemikę na ten temat.

## Do redakcji

Spoglądając na zdjęcie domu - ruiny w Kursku na stacji PKP - serce się kraje. Służył on wielu jako dom mieszkalny, służył również mojej rodzinie przez 45 lat, tam wychowaliśmy z żoną nasze dzieci, z czasem też wnuki. Od 1994 - 2004 pisałem prośby do władz kolejowych o remont, ponieważ dostrzegałem postępujące popadanie w ruinę, wyrażałem też chęć wykupu tego domu w celu ratowania poprzez remont. Często nie otrzymywałem odpowiedzi na moje listy, czasem były zaśłaniające się brakiem odpowiednich przepisów regulujących te sprawy. Poruszyłem odpowiednie biura PKP w Warszawie, Poznaniu, Z. Górze, Zbąszynku i w Gorzowie. Znikąd nie otrzymałem konkretnej pomocy. Mijał czas - aż kiedy konstrukcja budynku groziła wypadkiem, wówczas na interwencję prokuratury przyznano nam mieszkanie zastępcze przy ul. Kilińskiego 21 w Międzyrzeczu.

Tysiące obiektów w Polsce spotkał podobny los. Składa się na to niekompetencja władz PKP i władz terenowych - jako gospodarzy terenu oraz pomoc wandalów. To zasługuje na potępienie. Jestem przekonany, że wielu użytkowników mieszkań kolejowych wykupiłoby mieszkania i remontowało, ale z „braku”



czasu na uchwalenie odpowiednich przepisów w parlamencie nie doczekali się, bo parlament zajmuje się na nasz koszt zupełnie innymi sprawami, np. seksaferą.

Jan Hanulak

# Wieści z Policji

## Kronika Policyjna- sierpień 2007

- 01/08 w miejscowości Osiecko kierujący samochodem osobowym marki Seat Ibiza Sebastian Z lat 17 /zam. Osiecko/ będąc w stanie nietrzeźwości, na łuku uderzył w słup tracji elektrycznej. W wyniku zdarzenia pasażer Damian G. doznał obrażeń ciała i został odwieziony do Szpitala.

- 09/08 na parkingu stacji CPN w Wierzbnie Krzysztof B. lat 36 /zam. Słupia Kapitulna/ będąc w stanie nietrzeźwości kierował samochodem ciężarowym marki Mercedes wraz z naczepą, doprowadzając do zderzenia z zaparkowanym tam samochodem osobowym marki Peugeot 405.

- 11/08 Marcin F. lat 32 w miejscowości Chełmsko na drodze nr 24 będąc w stanie nietrzeźwości kierował ciągnikiem rolniczym marki Ursus.

- 13/08 w okolicy miejscowości Brójce, na obwodnicy drogi E-30 kierujący ciągnikiem siodłowym marki Mann bez naczepy Arkadiusz Z. lat 37 w trakcie wykonywania manewru wyprzedzania zderzył się z jadącym w sposób prawidłowy autokarem marki Neoplan, którego kierowcą był mieszkaniec Łotwy. W wyniku zderzenia autokar został zepchnięty do przydrożnego rowu. Obaj kierowcy oraz pasażerka autobusu doznali ogólnych obrażeń ciała.

- 14/08 prokurator rejonowy w Międzyrzeczu zastosował wobec Mariusza G. lat 26 zamieszkałego w miejscowości Kalsko dozór policyjny oraz poręczenie majątkowe w wysokości 1000 zł. Mariusz G. podejrzany o to, że w dniu 11.08. br w Stołuniu gm. Pszczew nad jeziorem Stołunek używając przemocy fizycznej w stosunku do mieszkańca Stołunia Tomasza S. doprowadził go do stanu bezbronności, a następnie zabrał pokrzywdzonemu portfel z pieniędzmi, dowodem osobistym, książeczką wojskową, paszportem, kartą do bankomatu BGŻ o łącznej wartości 500 zł.

- 15/08 w miejscowości Lutol Suchy na skrzyżowaniu drogi krajowej nr 2 z drogą Międzyrzecz- Wolsztyn mieszkaniec Szczecina Wiesław W. lat 40 kierując samochodem marki Opel Omega nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu samochodem Ford Fiesta Andrzejowi K. lat 41 zam. Myszecin doprowadzając do bocznego zderzenia pojazdów. Następnie kierujący samochodem ciężarowym marki Volvo Valdis B. lat 49 zamieszkały Ryga- Łotwa najechał na tył samochodu marki Ford Fiesta. W wyniku zdarzenia obrażeń doznali kierowcy i pasażerowie samochodów osobowych.

- 21/08 w Skwierzynie na ul. Niepodległości kierujący samochodem marki Opel Astra Maciej L. lat 24, podczas manewru cofania, nie zachował należytej ostrożności, w wyniku czego uderzył w przechodzącą przez jezdnię wraz z rowerem Bożenę P. mieszkankę Skwierzyny, w wyniku czego doznała obrażeń ciała.

- 21/08 w Międzyrzeczu, przy ulicy Garncarskiej mieszkaniec Jagielnika Zbigniew P. lat 18 oraz mieszkańcy Międzyrzecza Tomasz D. lat 26, Bartłomiej L. lat 23, Kamil L.

lat 17 dokonali włamania do kiosku odzieżowego w wyniku czego dokonali kradzieży na szkodę Andrzeja B, mieszkańca Międzyrzecza. Mienie w całości zostało odzyskane, ponadto podczas przeszukania mieszkania Tomasza D. znaleziono środki odurzające w postaci marihuany.

- 24/08 Sąd Rejonowy w Międzyrzeczu aresztował na 2 miesiące Bartłomieja L. lat 23 za to, że posiadał substancje psychotropowe w postaci amfetaminy, oraz za to, że w Międzyrzeczu na terenie targowiska miejskiego działając wspólnie i w porozumieniu z Kamilem L. i Zbigniewem P, dokonał włamania do kiosku z odzieżą skąd zabrał towar o wartości 5600 zł na szkodę Andrzeja i Beaty G., oraz że w tym samym czasie i miejscu usiłował włamać się wspólnie z w/w do sąsiedniego kiosku lecz zamierzonego celu nie osiągnął.

- 28/08 Sąd Rejonowy w Międzyrzeczu aresztował na 2 miesiące Krzysztofa Ś. lat 30, Krzysztofa P. lat 22 oraz zastosował środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego wobec Gracjana B. lat 20 podejrzanych o to, że wspólnie i w porozumieniu w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności w kwocie 10 zł zastosowali przemoc wobec Adama L.



## Gimbus Patrol

W ramach działań prewencyjnych „GIMBUS PATROL” ruszyła akcja w międzyrzeckich szkołach podstawowych. Policjanci w czasie spotkań z dziećmi przekazują im wiedzę o zasadach ruchu drogowego, a także praktyczne umiejętności bezpiecznego przechodzenia przez jezdnię.



Nie obyło się także bez atrakcji w postaci pokazu sprzętu policyjnego. Pierwszoklasiści chętnie wsiadali do radiowozu zadając wiele pytań dotyczących pracy policjantów. W czasie spotkań dzieci nieświadomie i z rozbijającą szczerością opowiadały o zachowaniu na drodze swoich rodziców. Spotkania kończyły się rozdaniem opasek odblaskowych, które spowodują, że w jesienną szarugę dzieci będą lepiej widoczne na drodze.

**Ogólnopolska INFORMACJA GOSPODARCZA**  
BIURO REGIONALNE  
**“TELVINET GORZÓW”**

66-400 Gorzów Wlkp., ul. Poznańska 24a,  
tel. 9474, tel./fax 723 81 84

Oficer prasowy KPP Międzyrzecz  
sierż. Beata Gromadecka  
tel. 691517101



## Do redakcji

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Międzyrzeczu uprzejmie informuje, że w okresie od 15 września do 1 grudnia Państwowa Inspekcja Sanitarna prowadzić będzie ogólnopolską kampanię z zakresu profilaktyki HIV/AIDS zainicjowaną przez Krajowe Centrum ds. AIDS.

Państwowy Powiatowy  
Inspektor Sanitarny  
w Międzyrzeczu  
**lek. med. Jarosław Marcela**

Kampania „W życiu jak w tańcu, każdy krok ma znaczenie” jest kontynuacją zeszłorocznych działań i będzie również, tak jak co roku, promować robienie testu na HIV. Odbiorcą kampanii są osoby

dorośle (18-39 lat) aktywne seksualnie, które planują związek, a także są w związkach zarówno formalnych, jak i tych nieformalnych.

Co chcemy osiągnąć poprzez tegoroczną kampanię?

- Pokazać, że należy budować odpowiedzialne związki oparte na partnerstwie, gdzie rozmawia się o swojej przeszłości, gdzie unika się ryzykownych zachowań seksualnych.

- Zachęcić do podejmowania bezpieczniejszych zachowań.

- Uświadomić, że zagrożenie HIV dotyczy każdego z nas.

- Pokazać, jak uchronić się przed zakażeniem.

- Poinformować, jak poznać swój status serologiczny (wykonanie testu w kierunku HIV).

Podobnie, jak w poprzednich latach, kampania będzie miała charakter multimedialny. Wykorzystana zostanie reklama telewizyjna, radiowa, prasowa, kinowa, internetowa oraz billboardy, plakaty, kalendarze i szereg innych materiałów promocyjnych.

## Sanepid informuje

### Witaj szkoło

W związku z rozpoczęciem nowego roku szkolnego Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Międzyrzeczu apeluje do rodziców: Dbajmy o zdrowie i bezpieczeństwo naszych dzieci. Nowy rok szkolny nierozłącznie związany jest z powrotem na plecy dzieci często zbyt ciężkich tornistrów. Badania przeprowadzone w pierwszej połowie 2007 roku przez Powiatową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Międzyrzeczu wykazały znaczne przekroczenia wagi tornistrów. Badaniem objęto 13 szkół w powiecie międzyrzeckim - zbadano 1.052 uczniów klas I-VI. Ponieważ brak jest normy określającej dopuszczalny ciężar tornistrów /plecaków/ noszonych przez uczniów, zaleca się, aby waga tornistra nie przekraczała 10-15% masy ciała dziecka. Badania wykazały, że ok. 50 % uczniów klas I-III nosi zbyt ciężkie tornistry. Lepiej przedstawia się sytuacja w klasach IV, gdzie stwierdzono 20% przekroczeń wagi oraz w klasach V-VI 3% przekroczeń wagi.

Najlepiej, wręcz wzorowo przedstawiała się sytuacja w Szkole Podstawowej w Świniarach, gm. Skwierzyna, gdzie niewielkie przekroczenia wagi tornistrów stwierdzono jedynie u dwóch uczniów. Przekroczeń wagi tornistrów należy dopatrywać się w przynoszeniu do szkoły książek i zeszytów z przedmiotów nie ujętych w planie lekcji, noszenie dodatkowo słowników, książek z biblioteki, przynoszenie do szkoły różnych przedmiotów niezwiązanych z procesem nauczania (pamiątki, zabawki, napoje), a także niedostatecznego nadzoru rodziców i nauczycieli nad zawartością tornistrów, materiału z jakiego został wykonany tornister, jak również braku możliwości pozostawienia części przyborów i podręczników w szkole. W związku z tym od klasy pierwszej należy uczyć dzieci racjonalnego pakowania tornistrów, usuwania z nich rzeczy niepotrzebnych.

Zbyt duży ciężar tornistra lub pochylenie ciała wymuszone przez ten ciężar, powoduje zwiększenie obciążenia kręgosłupa oraz mięśni tułowia i może doprowadzić do deformacji układu kostnego. Dlatego pamiętajmy:

- każdy uczeń powinien mieć tornister dostosowany do sylwetki dziecka, co pozwoli uniknąć deformacji układu kostnego,

- przy zakupie tornistrów należy brać pod uwagę nie tylko wygląd, ale również ciężar, szczególnie w proporcji do masy ciała. Zwracajmy też uwagę na materiał, z którego tornister jest

wykonany, usztywnienia oraz miękkość szelek. Tornister powinien być noszony na plecach, a nie na jednym ramieniu, czy w ręce.

Opracowała - **Aleksandra Gomuła** - Higiena Dzieci i Młodzieży w Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Międzyrzeczu. (Więcej informacji - **Aleksandra Gomuła** - Higiena Dzieci i Młodzieży w Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej.)

### Akcja Bezpieczne Lato 2007

Podczas tegorocznej akcji letniej, w celu zapewnienia dzieciom bezpiecznych warunków wypoczynku, pracownicy Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Międzyrzeczu wraz z przedstawicielami Kuratorium Oświaty w Gorzowie Wlkp. Terenowy Zespół Wizytatorów w Międzyrzeczu, Komendy Powiatowej Policji w Międzyrzeczu, Komendy Państwowej Powiatowej Straży Pożarnej w Międzyrzeczu oraz Straży Leśnej skontrolowali 19 placówek wypoczynku letniego - przeprowadzono w nich 29 kontroli. Kontrole przeprowadzano również w godzinach popołudniowych.

Do 31.08.2007r z wypoczynku letniego na terenie powiatu międzyrzeckiego skorzystało ok. 1.530 dzieci i młodzieży, głównie w takich miejscowościach jak Pszczew, Głębokie, Chycina. Podczas kontroli oceniano warunki pobytu, stan sanitarno-techniczny pomieszczeń i otoczenia, bezpieczeństwo dzieci i młodzieży, dokumentację wychowawców i uczestników wypoczynku, programy zajęć.

Kontrole sanitarne wykazały, że większość placówek została właściwie przygotowana do sezonu. Niemniej jednak stwierdzono uchybienia sanitarne, na które wydano 2 zalecenia pokontrolne i 1 decyzję administracyjną. W jednym przypadku nałożono mandat karny - zaniedbania zostały usunięte podczas kontroli.

Na wniosek rodziców interwencyjnie skontrolowano dwie placówki. W jednym przypadku obiekt nie został wcześniej zgłoszony jako miejsce wypoczynku dzieci i młodzieży. W wyniku kontroli dokonano zawieszenia funkcjonowania tego obiektu, a dzieci zostały przeniesione do obiektów zapewniających odpowiednie wymagania sanitarno-techniczne. W drugim przypadku skarga się nie potwierdziła.

Opracowała: **Aleksandra Gomuła** - Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Międzyrzeczu

# Święto Drzewa 2007

Zbliża się 10 października i kolejny już piąty raz będziemy obchodzić "Święto Drzewa". Jest to bardzo ciekawa inicjatywa, która oprócz sadzenia drzew, propaguje i stara się zainteresować wszystkich losom, potrzebą trwałej obecności drzew wokół nas. Realizowane jest to poprzez sadzenie drzew w ten właśnie dzień jak również poprzez różnego rodzaju działania edukacyjne i artystyczne dostosowane do lokalnych warunków i możliwości.

Wszystkim chętnym przypominamy, że tegoroczne wydarzenie wpisują się w ogólnoswiatową akcję Organizacji Narodów Zjednoczonych - "Obsadźmy naszą planetę: Kampania Miliarda Drzew".

Akcja sadzenia drzew organizowana przez Klub Gaja od 2003 roku wspaniale wpisuje się w tegoroczną ogólnoswiatową Kampanię Miliarda Drzew - „Plant for the Planet: Billion Tree Campaign”, która prowadzona jest pod patronatem ONZ.

Organizacja Narodów Zjednoczonych zaproponowała, aby połączyć wysiłki wszystkich tych, którzy na całym świecie co roku

sadzą drzewa - szkół, organizacji pozarządowych, społeczności lokalnych, instytucji rządowych i samorządowych oraz indywidualnych osób i wspólnie posadzić miliard drzew w roku 2007.

Kampania ma na celu zwrócić uwagę na wzajemną zależność pomiędzy człowiekiem a ekosystemem naszej planety, a także wskazać na wpływ sadzenia drzew na zmiany klimatyczne na Ziemi, przywrócenie bioróżnorodności, poprawę jakości powietrza i gleby oraz bezpieczeństwo żywności.

Partner programu - Lasy Państwowe dla chętnych szkół oferuje darmowe sadzonki drzew, które można będzie otrzymać w najbliższym Nadleśnictwie. Pamiętajcie, sadzimy drzewa dla ludzi, Ziemi i dla pokoju na świecie.

Wspólnie posadziliśmy już wiele tysięcy drzew dla Ziemi! Wszystkich tych, którzy jeszcze nie włączyli się do tego ciekawego programu serdecznie zapraszam!



Jarosław Szalata

# Pszczewska Natura 2000

Gmina Pszczew realizuje obecnie wspólnie z niemieckim partnerem gminą Letschin, projekt "Gmina Pszczew i Pszczewski Park Krajobrazowy w obliczu europejskiej sieci ochrony przyrody Natura 2000".

Projekt ma na celu przybliżenie zagadnień związanych z nową formą ochrony przyrody w Polsce - Natura 2000 samorządowcom, naukowcom i pracownikom parków krajobrazowych, a także mieszkańcom gmin Pszczew i Letschin.

Głównym celem projektu jest współpraca polsko-niemiecka w zakresie zbierania i systematyzowania wiedzy o walorach przyrodniczych Pszczewskiego Parku Krajobrazowego, którego duża część będzie również objęta ochroną w ramach sieci Natura 2000, a także przekazanie doświadczeń z tej dziedziny przez niemieckich partnerów. Uwieńczeniem projektu będzie wydawnictwo, które powstanie z zebranych materiałów i danych będących w posiadaniu Pszczewskiego Parku Krajobrazowego.

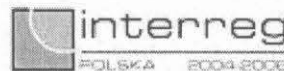
Projekt jest realizowany w terminie: 01.08.2007 - 31.10.2007. Pierwszym elementem tego projektu było polsko-niemieckie spotkanie szkoleniowo-warsztatowe z zajęciami terenowymi i inwentaryzacją zasobów przyszłych obszarów Natura 2000, które odbyło się 11 września 2007 w Centrum edukacji Przyrodniczej w Pszczewie. O pszczewskiej Naturze 2000 opowiadali (bardzo

ciekawie!) uczestnikom konferencji: Jarosław Szalata, Tomasz Schubert i Grzegorz Karcz. Swoją wszechstronną wiedzę w trakcie konferencji dzielili się: prof. dr hab.

Kazimierz Tobolski - ceniony w świecie naukowiec, gorący orędownik ochrony przyrody w Polsce oraz badacz pszczewskich jezior dr Jan Krajniak. Kolejny etap projektu odbędzie się 26-27 października, będzie to polsko - niemieckie seminarium "Gmina Pszczew i Pszczewski Park Krajobrazowy w obliczu europejskiej sieci ochrony przyrody Natura 2000 - dynamika i historia klęci wiechowatej w rejonie jezior pszczewskich na tle Środkowej Europy"

Jarosław Szalata

Projekt jest dofinansowany przez Unię Europejską w ramach Funduszu Mikro Projektów Inicjatywy Wspólnotowej INTERREG IIIA Euroregionu Pro Europa Viadrina oraz z budżetu państwa.

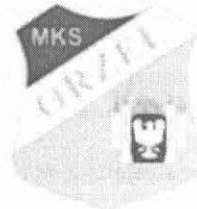


# Informator Kibica

Początek sezonu piłkarskiego 2007/2008 dla międzyrzeckich Orłów okazał się nieudany. Po zwycięstwie w meczu wyjazdowym z zespołem Stal Sulęcina 3:2, przyszedł czas porażek i remisów. Ta sytuacja zaniepokoiła działaczy, którzy podjęli decyzję o zmianie na stanowisku trenera. Siedemnastego sierpnia zespół objął **Andrzej Rejman**, były piłkarz pierwszoligowego Motoru Lublin oraz Stilonu Gorzów. Pod wodzą nowego szkoleniowca zespół rozpoczął odrabianie strat prezentując dużo lepszy futbol w kolejnych meczach. W sezonie 2007/2008 zarząd klubu podjął decyzję o budowie solidnych podstaw szkoleniowych, uruchomiono wszystkie sekcje młodzieżowe: Orlik rocznik 97 lub młodszy - trener Marcin Żeno. Trampkarz rocznik 95-96 - trener Bogdan Łabuza. Trampkarz Starszy rocznik 93-94 -

trener Łukasz Iwiński. Junior starszy rocznik 89-92 - trener Michał Markowski. Wszystkich chętnych zapraszamy do sekcji młodzieżowych.

Do rozgrywek piłkarskich przystąpiła druga drużyna Orła pod wodzą **Henryka Stawarza** przegrywając dwa pierwsze mecze w tym derby Międzyrzecza z Faworem Bobowicko 5:1. Prosimy jednak o wyrozumiałość wszystkich kibiców, jest to zespół tworzony od podstaw i z pewnością jeszcze w tym sezonie odniesie spore sukcesy. Prosimy również wszystkich kibiców o wsparcie klubu dopingiem i finansowym kupując bilety na mecze.



rzecznik klubu  
**Grzegorz Paczkowski**



# Sztandar dla strażaków

„Panie Komendancie Dowódca Uroczystości mł. bryg. Marek Harkot, melduje pododdziały do uroczystego apelu z okazji Wręczenia Sztandaru dla Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Międzyrzeczu”.



Tymi słowami skierowanymi do Lubuskiego Komendanta Wojewódzkiego PSP dowódca uroczystości rozpoczął uroczysty Apel podczas strażackiego święta 8 września w Międzyrzeczu. Gospodarzem uroczystości „Wręczenia Sztandaru” był Starosta Międzyrzeczki, a Organizatorem Komendant Powiatowy PSP w Międzyrzeczu oraz Zarząd Oddziału Powiatowego ZO SPRP w Międzyrzeczu.

Uroczystość rozpoczęła się w Kościele p.w. Świętego Jana Chrzciciela, gdzie odprawiona została Msza Św. w intencji

wszystkich strażaków. Następnie przemarsz pododdziałów i zaproszonych gości ul. Świerczewskiego na plac przed Pomnikiem 1000-lecia Państwa Polskiego. Uroczysty apel uświetniły przybyłe poczty sztandarowe z Komendy w Świebodzinie, Sulęcinie oraz Gorzowie Wlkp. a także sztandary z ochotniczych straży pożarnych w Skwierzynie, Pszczewie, Kaławie i Haren w Niemczech.

Gospodarz uroczystości starosta Grzegorz Gabryelski powitał strażaków oraz zaproszonych gości. Odczytany został okolicznościowy list Komendanta Głównego PSP, po którym głos zabrał druh Kazimierz Puchan - Przewodniczący Społecznego Komitetu Fundacji Sztandaru.

O wbicie pamiątkowych gwoździ oraz dokonanie wpisu do Księgi Pamiątkowej poproszeni zostali: Lubuski Komendant Wojewódzki PSP st. bryg. Zenon Zajdlie, prezes Zarządu Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP - druh Edward Fedko, przewodnicząca Rady Powiatu Międzyrzecznego - Zofia Plewa, wójtowie gmin - Bledzwa Wojciech Andrzejewski, Przytocznej Tadeusz Jasione, Pszczewa Waldemar Górczyński, burmistrz Trzciela Jarosław Kaczmarek, Skwierzyny Ryszard Szymański, Międzyrzecza Tadeusz Dubicki, druh Jozef Kordes - w imieniu niemieckiej OSP Haren, Nadleśniczy z Trzciela - Bogdan Kowalczyk, Zbigniew Jagoda z Nadleśnictwa Międzyrzecz, a także Jerzy Dzumaga - Werner Janikowo, Władysław Kiersztan - Koło Łowieckie Brójce, Starszy Cechu Jerzy Mały z Cechu Rzemiosł Różnych oraz Jerzy Gądek z PHU Gądek. Ponadto fundatorami sztandaru byli: Bonar Plastic Polska, ZPU Jońca, Polskie Rury Preizolowane, Werth Holz, Media Odra Warta, Gospodarczy Bank



Spółdzielczy, SWISSPOR, Inter Trans Międzyrzecz.

Sztandar poświęcony został przez ks. Dziekana Marka Walczaka a Komendant Wojewódzki wręczył sztandar bryg. Stanisławowi Książkowi słowami: „W imieniu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji wręczam Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Międzyrzeczu sztandar, ufundowany przez społeczeństwo i środowisko pożarnicze”. Druh Edward Fedko udekorował sztandar medalem za zasługi dla pożarnictwa.

Po Apelu uczestnicy udali się przy dźwiękach orkiestry strażackiej z OSP Międzyrzecz na stadion, gdzie rozpoczęły się IX Powiatowe Zawody Sportowo-Pożarnicze Ochotniczych Straży Pożarnych. Końcowa klasyfikacja przedstawia się następująco:

**Kobiece drużyny pożarnicze:** 1. OSP Nowa Wieś, 2. OSP Kaława, 3. OSP Templewo, 4. OSP Przytoczna, 5. OSP Silna, 6. OSP Trzebiszewo, 7. OSP Bukowiec.

**Męskie drużyny pożarnicze:** 1. OSP Kaława, 2. OSP Bledzew, 3. OSP Rokitno, 4. OSP Nowa Wieś, 5. OSP Przytoczna, 6. OSP Świechocin, 7. OSP Skwierzyna, 8. OSP Gorzyca, 9. OSP Świniary, 10. OSP Lutol Suchy, 11. OSP Pszczew.



**kpt. Dariusz Rzepecki**  
Rzecznik Prasowy  
Komendanta Powiatowego PSP  
w Międzyrzeczu



# Spotkanie przy spławiku

15 września b.r. odbyły się w Pszczewie **I Międzynarodowe Zawody Wędkarskie p.n.**

„Poranne spotkanie przy spławiku”, których organizatorem był Urząd Gminy i miejscowe Koło PZW. Projekt ten dofinansowany został przez Unię Europejską w ramach Funduszu Mikro Projektów Inicjatywy Wspólnotowej „INTERREG III A” Euroregionu Pro Europa Viadrina oraz z budżetu państwa. W zawodach udział wzięli zaproszeni wędkarze z partnerskiej gminy Letschin (Niemcy) i amatorzy tego sportu z okręgu gorzowskiego, zielonogórskiego, jeleniogórskiego, poznańskiego, polkowickiego. Ogółem - 81 uczestników. Program spotkania obejmował zawody wędkarskie nad j. Kochle i biesiadę przy grillu nad j. Szarcz. Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe gadzety: koszulkę, smycz na klucze, kubek, kapelusz i dyplom z nadrukiem organizatorów i sponsora zawodów. Najlepszymi wędkarzami byli:

- kategoria: „Kobiety”: **I m.** - **Zofia Solska**, **II m.** - Krystyna Ceglarz, **III m.** - Ewa Dzięgiel.
- „Juniorzy”: **I m.** - **Adrian Ripa**, **II m.** - Błażej Soliński.
- „Seniorzy”: **I m.** - **Adam Skibowicz**, **II m.** - Marian Świdziński, **III m.** - Artur Fornalczyk.

Z rąk wójta Gminy **Waldemara Górczyńskiego**, przewodniczącego Rady Gminy **Konrada Kiony** i prezesa Koła PZW w Pszczewie **Kazimierza Adamiaka** odebrali oni wspaniałe puchary i cenne nagrody rzeczowe. Wspólna biesiada przy grillu sprzyjała zacieśnianiu współpracy polsko - niemieckiej i wymianie doświadczeń na temat połowu ryb. Na zakończenie spotkania wójt W. Górczyński podziękował pracownikom Urzędu Gminy za opracowanie projektu, dzięki któremu możliwe było dofinansowanie z U.E., a pszczewskim wędkarzom za uporządkowanie linii brzegowej j. Kochle. Obiecał, że dołoży wszelkich

starań, aby w przyszłym roku odbyła się kolejna edycja tychże zawodów. Wójt Górczyński zapowiedział także, że zwiększona zostanie liczba etatów na naszym miejscowym posterunku policji, po to, aby m.in. lepiej i skuteczniej ochraniać akweny wodne i zwalczać kłusownictwo rybne. Prezes K. Adamiak podziękował wędkarzom za zaangażowanie w prace porządkowe wokół jeziora, naprawę kładek, przygotowanie stanowisk do wędkowania. Najbardziej w prace te zaangażowani byli: Krystyna Ceglarz, Marek Nowakowski, Kazimierz Kuś, Marek Maj, Andrzej Jarnuczak, Eugeniusz Swarczewicz, Andrzej Szewczuk i oczywiście sam prezes Kazimierz Adamiak. Oczyszczona linia brzegowa wygląda imponująco! Dzięki funduszom z UE oraz wkładowi własnemu Koła PZW możliwe będzie zarybienie j. Kochle linem i karpem. Przewodniczący Koła Wędkarskiego z Letschin podziękował za świetną organizację zawodów oraz miłą i serdeczną atmosferę współpracy. Prezesowi Adamiakowi wręczył pamiątkowy proporzec, a wójtowi Górczyńskiemu - maskotkę misia policjanta.

Organizacja międzynarodowych zawodów wędkarskich jest świetną promocją naszego regionu. Dzięki zaangażowaniu władz samorządowych, pracowników Urzędu Gminy, a także prezesa K. Adamiaka, „Poranne spotkania przy spławiku” przebiegły sprawnie i sympatycznie. Podziękowania uczestników i zapewnienie o ich udziale w przyszłorocznej edycji, są najlepszym świadectwem dobrze wykonanego zadania. Wyjeżdżając z Pszczewa zabiorą ze sobą nie tylko piękne nagrody i gadzety, ale także sympatyczne wspomnienia, które z pewnością przysłużą się promocji naszej „Małej Ojczyzny”.



## KLUB GARNIZONOWY w MIĘDZYRZECZU

zaprasza do udziału w zajęciach:

- sekcji teatralnej i kabaretowej (dla młodzieży i dorosłych)
  - sekcji plastycznej (wszystkie grupy wiekowe)
  - koła przyjaciół biblioteki
  - studia piosenki
  - gimnastyki korekcyjnej dla pań.
- Spotkanie organizacyjne 3 października o godz. 17.00

Informacje i zapisy osobiście lub telefonicznie, codziennie w kancelarii KG w godz. 8.00 – 16.30 tel. 095 7414673 lub w bibliotece KG w godz. 10.00 – 18.00, soboty 10.00 – 15.00 tel. 095 7412573.

Jednocześnie informujemy, że chętnie skorzystamy z propozycji utworzenia innych sekcji.

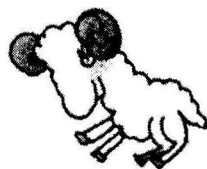
Kierownik Klubu Garnizonowego  
(-) Wiesława Murawska

**Gertruda Szewczuk**

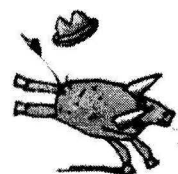


# HOROSKOP ATYDE NA PAŹDZIERNIK

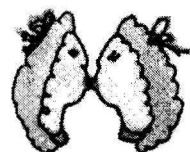
**BARAN 21.03-19.04** - Nie zastanawiaj się, co ludzie o Tobie myślą. Działaj! Masz spore szanse na realizację pomysłów, które pozwolą Ci na wypełnienie portfela. W pracy za to nie wdawaj się w spory, wymość sobie bezpieczne miejsce za plecami innych. Szefowi schodź z drogi, bo w tym miesiącu będzie w marnym nastroju. Posiadaczom samochodów planety zalecają piesze spacerki. Wychodząc z domu dokładnie zamykaj drzwi. W miłości znów ukochana osoba wypomni Ci to i owo...



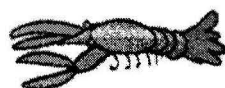
**BYK 20.04-20.05** - Miesiąc pod znakiem wielkich możliwości i drobnych błędów, które mogą zaprzepaścić szansę na sukces. Z rozważą podchodź do wszystkich działań. Zanim wyrazisz swoją opinię, zwłaszcza tę mało popularną, pomyśl, jak dobrać słowa, by nie urazić nikogo. Portfel pustawy i tylko totalizator może pomóc Ci go wypełnić. Może, ale...wcale nie musi. W miłości podpowiadać Ci będzie Wenus, więc brak monet nie ma tu znaczenia...



**BLIŹNIĘTA 21.05-21.06** - Czego jak czego, ale inteligencji nigdy nie musiałeś się wstydzić. Merkury pomoże Ci ją wykorzystać w sprawach zawodowych. Podczas dyskusji ze współpracownikami Twoje argumenty będą nie do odparcia. Postaraj się jednak, by szef je usłyszał. Jeśli trafi się okazja zdobycia nowych umiejętności, nie wahaj się z niej skorzystać. Zdrowie w porządku, choć warto zadbać o ochronę przed jesiennymi przeziębieniami. W uczuciach pozwól, by ukochana osoba okazała się mądrzejsza. Niech się cieszy...



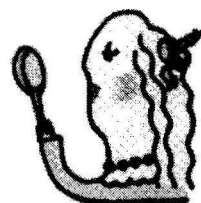
**RAK 22.06-22.07** - Sukcesy zawodowe, sympatia ze strony otaczających Cię ludzi, nieźle wypchany portfel - nic dziwnego, że woda sodowa może Ci uderzyć do głowy. Postaraj się jednak nie chwalić zbyt często swoimi osiągnięciami, a zwłaszcza nie opowiadaj o posiadanym majątku. Licho nie śpi, a złodzieje tym bardziej. Zdrowie coraz lepsze, a w miłości wrażenia tak intensywne, jak to kiedyś bywało...



**LEW 23.07-22.08** - Wreszcie sprawy finansowe zaczną układać się zgodnie z Twoimi planami. Może nie od razu skończą się wszystkie problemy, ale na pewno będzie Cię stać na wymarzony zakup. Nie odkładaj go na później, bo potrzeby bliskich znów okazały się ważniejsze. W pracy przyda się umiejętność zawierania nieformalnych układów. Drogi do awansu nie zawsze muszą być proste. W uczuciach bez większych emocji, chwilami wręcz nudno...



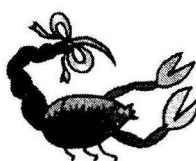
**PANNA 23.08-22.09** - Przygotuj się, bo nadchodzi Twoje zawodowe 5 minut. Możliwe jest niemal wszystko - awans, podwyżka, przychyłność atrakcyjnej osoby, a dla niezadowolonych całkiem nowe zajęcie. Nie lekceważ zdrowia. Dobre sposoby mogą być niewystarczające, a czasem wręcz szkodliwe. W stosunku do przyjaciół szczerze udzielaj rad. Do portfela sięgaj mniej chętnie. W sprawach serca czeka Cię poważna rozmowa i nie licz na czule słówka...



**WAGA 23.09-22.10** - Bądź cierpliwy, nie musisz od razu wygrzebać się ze wszystkich kłopotów. Na początek zwróć uwagę na poprawienie stosunków z otaczającymi Cię ludźmi. Wyjaśnij nieporozumienia w pracy w sposób dyplomatyczny, ale stanowczy, a w rodzinnych sporach ustąp dla świętego spokoju. Problemy finansowe wkrótce się skończą, więc warto zwrócić się o radę do kogoś doświadczonego, jak zainwestować nadwyżki finansowe. Zdrowie wspaniałe, a w miłości, na przekór nadchodzącej jesieni - wiosna.



**SKORPION 23.10-21.11** - Miesiąc spędzisz z głową w chmurach, w oderwaniu od codziennych kłopotów, a finansowe rozterki zastąpisz słowami „jakoś to będzie”. I rzeczywiście, z gotówką będzie nie najgorzej. Natomiast w pracy, o ile nie jesteś artystą, nie spodziewaj się uznania. Jedynie twórcy mogą na nie liczyć. Młodszy członkowie rodziny wydają się być aniołkami. Ty jednak nie daj się zwieść pozorom. W miłości nie żałuj wyznań, bo na to akurat powinno Cię stać.



**STRZELEC 22.11-21.12** - Dobry czas, by pomyśleć o zmianach w karierze zawodowej. Na razie nie śpiesz się z decyzją, ale zacznij planować dalsze posunięcia. Możliwe, że jeszcze w tym miesiącu dostaniesz ciekawą propozycję. Nie zwlekaj za to z zainwestowaniem posiadanej gotówki. Nie chwal się jednak przedwcześnie, bo ktoś sprytny chętnie skorzysta z Twojego pomysłu. W miłości Jowisz i Wenus zalecają monogamię, bo podobno nie jest szkodliwa.



**KOZIOROŻEC 22.12-19.01** - Jeśli poczyniłeś jakieś inwestycje finansowe, to zyski przerosną oczekiwania. Mimo wydatków przez kilka dni forsa będzie Ci się sama pchała w ręce. W pracy konieczność szybkich, trochę ryzykownych decyzji. Kieruj się intuicją, nie licz na dobre rady znajomych. Za to znajomości rodem z piaskownicy mogą pomóc w załatwieniu trudnej urzędowej sprawy. W miłości planety radzą, byś nie odkładał niczego na później.



**WODNIK 20.01-18.02** - W pracy Twoje pomysły zostaną docenione. Uznanie szefa masz zapewnione. Być może dostaniesz też podwyżkę. W stosunku do współpracowników okaż rycerskość i nie kop dołów pod nogami. Ostrzeżenie dla biznesmenów - w urzędach możecie napotkać bariery nie do pokonania. Najlepiej, o ile to możliwe, poczekać z załatwieniem problematycznych zmian. W miłości za wiele obiecujesz, najgorzej, że nie za wiele spełnisz...



**RYBY 19.02-20.03** - Nie braknie nowych obowiązków w pracy, ale i satysfakcja finansowa będzie niemała. Możliwa propozycja wyjazdu. Jeśli się na niego zdecydujesz, to pilnuj w podróży dokumentów, a portfel schowaj bardzo dokładnie. Wspaniała okazja, by rozwiązać rodzinne nieporozumienia. Okaż się tym mądrzejszym i pierwszy wyciągnij rękę do zgody. W miłości planety opiekują się tylko tymi, którzy potrafią wybaczyć, gdy będzie potrzeba.





# TYTUŁ DLA WYSZANOWA

Jak nigdy dotąd uczestnicy letniej ligi siatkówki trzymali w napięciu swoich kibiców, wyniki ostateczne poznaliśmy bowiem dopiero po ostatniej rundzie rozgrywek. Porażka 1:3

w Pniewie dotychczasowego lidera, ekipy z Bobowicka oraz zwycięstwo na swoim boisku reprezentacji Wyszana 3:1, nad triumfatorami pierwszej edycji ligi drużyną z Kalska sprawiły, że po raz pierwszy Tytuł Mistrza Ligi trafił w ręce siatkarzy z Wyszana.

Gratulujemy!

## \*Klasyfikacja końcowa rozgrywek '2007:

|                    |    |    |       |
|--------------------|----|----|-------|
| 1. Wyszano         | 14 | 38 | 41:13 |
| 2. Bobowicko       | 14 | 37 | 38:13 |
| 3. Kuligowo/Żółwin | 14 | 36 | 40:14 |
| 4. Kalsko          | 14 | 34 | 36:18 |
| 5. Pniewo          | 14 | 32 | 32:21 |
| 6. Kęszyc Leśna    | 14 | 32 | 32:21 |
| 7. Kursko          | 14 | 26 | 25:24 |
| 8. Święty Wojciech | 14 | 25 | 24:29 |
| 9. Wysoka          | 14 | 24 | 30:26 |
| 10. Gorzyca        | 14 | 22 | 22:27 |
| 11. Pieski         | 14 | 22 | 19:31 |
| 12. Kaława         | 14 | 21 | 15:34 |
| 13. Nietoperek     | 14 | 19 | 15:35 |
| 14. Bukowiec       | 14 | 17 | 15:38 |
| 15. Szumiąca       | 14 | 14 | 4:42  |



## REWANŻ ZA LIGĘ

Cztery najlepsze drużyny tegorocznej Letniej Ligi Siatkówki Drużyn Wiejskich:

- Wyszano, Bobowicko, Kuligowo/Żółwin i Kalsko otrzymały szansę szybkiego rewanżu. W ramach imprez sportowych, jakie zorganizowano przy okazji festynu „Pożegnanie Lata” w hali widowiskowo - sportowej MOSiW - u odbył się jednodniowy turniej z ich udziałem. Zawody rozgrywano systemem „każdy z każdym”, a każdy mecz trwał dwa sety do 15 pkt. Za zwycięstwo przyznawano: - 2 pkt, remis 1 pkt, porażkę 0 pkt.



## Wyniki spotkań:

|                             |     |                |
|-----------------------------|-----|----------------|
| Wyszano - Kalsko            | 0:2 | (9:15, 15:17)  |
| Bobowicko - Kuligowo/Żółwin | 1:1 | (15:11, 10:15) |
| Kalsko - Kuligowo/Żółwin    | 0:2 | (13:15, 10:15) |
| Wyszano - Bobowicko         | 0:2 | (11:15, 7:15)  |
| Bobowicko - Kalsko          | 0:2 | (13:15, 10:15) |
| Kuligowo/Żółwin - Wyszano   | 2:0 | (15:9, 15:6)   |

## Końcowa klasyfikacja turnieju:

|                    |       |        |
|--------------------|-------|--------|
| 1. Kuligowo/Żółwin | 5-5:1 | -86:63 |
| 2. Kalsko          | 4-4:2 | -85:77 |
| 3. Bobowicko       | 3-3:3 | -78:74 |
| 4. Wyszano         | 0-0:6 | -57:92 |

Oprócz pucharów, jakie otrzymały wszystkie drużyny



organizator wręczył również nagrody indywidualne, których fundatorem było Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. UNIQA. Wyróżnieni zostali: - Anna Buszewska - Bobowicko, Piotr Rywak - Kuligowo/Żółwin, Michał Dziegielewski - Kalsko, Jakub Szozda - Wyszano.



# FINAŁ LIGI WIEJSKIEJ



W trakcie Dożynek Gminnych Święty Wojciech '2007 odbyło się uroczyste podsumowanie trzeciej edycji rozgrywek Letniej Ligi Siatkówki Drużyn Wiejskich.

Przed ceremonią wręczenia pucharów, co powoli staje się już dożynekową tradycją, reprezentacja gospodarzy rozegrała pokazowy mecz siatkówki z mistrzem tegorocznych rozgrywek, czyli drużyną z Wyszanowa. Przy dużym zainteresowaniu uczestników rolniczego święta, po bardzo emocjonującej i wyrównanej grze czterosetowy pojedynek, 3:1 (25:16, 25:23, 22:25, 25:22) na swoją korzyść rozstrzygnęli siatkarze ze Świętego Wojciecha, czym sprawili sporą radość swojej pani sołtys **Teresie Filus**.

Zespoły uczestniczące w meczu pokazowym nagrodzone zostały okolicznościowymi pucharami, które wręczyli im burmistrz Międzyrzecza **Tadeusz Dubicki** oraz **Wiesław Salej**

prezes Towarzystwa Ubezpieczeń S.A. UNIQA. Obie drużyny otrzymały też nowe komplety strojów sportowych.

## STRZELALINA DOŻYNKACH

Rywalizacja siatkarzy nie była jedyną atrakcją sportową

przygotowaną przez organizatorów dla uczestników i gości dożynek gminnych. W zawodach strzeleckich, które po raz kolejny zorganizowano dzięki i przy współpracy z **Zarządem Powiatowym LOK w Międzyrzeczu**, wystartowało ponad - 80 zawodników.

W kategorii kobiet najcelniej do tarczy trafiała **Krystyna Olszak**. Na miejscu drugim jak przed rokiem rywalizację ukończyła **Ewa Walczak**, tracąc do zwyciężczyni podobnie jak to było w ubiegłorocznych zawodach zaledwie jeden punkt, trzecie miejsce zajęła **Mirosława Scott - Pomesna**. Wśród uczestników zmagani strzeleckich, którzy nie ukończyli 16 lat zwycięzcą został **Patryk Piechowiak**, przed **Mateuszem Tatarynowiczem** i **Dawidem Śliwińskim**. W kategorii Open powtórzyła się historia z rywalizacji przedstawicielek płci pięknej. Najlepszym okazał się **Jan Nowak**, znany na co dzień jako zawodnik i szkoleniowiec tenisa stołowego, punkt do triumfatora stracił **Damian Tatarynowicz**, który to z kolei o jeden punkt wyprzedził **Bogusława Pawlaka** trzeciego w końcowej klasyfikacji.

## Międzyrzeczki Ośrodek Sportu i Wypoczynku

## Brydż sportowy

Miło mi poinformować, że w Ośrodku Wypoczynkowym Głębokie w Restauracji Pod Strzechą 09 września br. odbył się IV Rankingowy Turniej Brydża Sportowego *Okręgu Gorzowskiego* im. Kazimierza Relugi (wielkiego pasjonata i animatora tego sportu w Międzyrzeczu).

Organizatorem tego niezwykle udanego turnieju było **Międzyrzeckie Stowarzyszenie Brydża Sportowego**. W turnieju wzięło udział 62 zawodników z okręgu gorzowskiego w tym 32 z powiatu międzyrzecznego. Szczególnie cieszy udział 3 par młodzieży szkolnej.

Zwycięzcą zawodów została para **Andrzej Jeleniewski - Jarosław Wachnowski** przed **Ryszardem Sakowiczem - Wiesławem Żegielewiczem** (obie pary z Gorzowa), trzecie miejsce zajęła para z Międzyrzecza **Maciej Wierzbicki - Mirosław Bublewicz**. Konkurencję wśród juniorów wygrała para **Maurycy Biernat - Ilia Szpuntów**, a wśród par miksowych najlepsi okazali się **Wioletta i Andrzej Parmonik** z Międzyrzecza. Zwycięzcom gratulujemy!

Cały turniej obfitował w szereg ciekawych rozdań, co przy milej oprawie i słonecznej pogodzie oraz dobrej kuchni dało 6

godzin świetnej zabawy połączonej z rywalizacją sportową. Czołowe osiem par turnieju otrzymało nagrody rzeczowe oraz pamiątkowe puchary i statuetki.

Miłym akcentem w turnieju było wręczenie pamiątkowych znaczków dla wszystkich członków MSBS. Furorę zrobiła grafika znaczka, na którym odpowiednio wkomponowany jest herb Międzyrzecza.

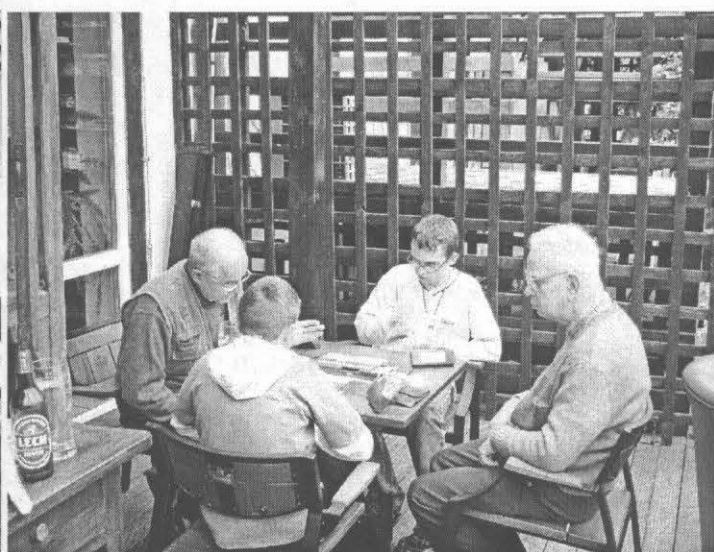


Uczestnicy zawodów bardzo dziękowali organizatorom za świetnie zorganizowane zawody sportowe i obiecali, że za rok ponownie odwiedzą gościnną ziemię międzyrzeczką.

Kończąc relację z turnieju pragnę podziękować sponsorom, którzy przyczynili się do udanej zabawy fundując nagrody: Firma BCD sp. z o.o. z Zielonej Góry; „DROGOBUD” z Międzyrzecza; Hurtownia Mat.Budowlanych „Jan” ze Skwierzyny; Firma Handlowa Zb.Feld z Łowynia; DUET sc z Międzyrzecza oraz MOSiW Międzyrzecz.

Jednocześnie MSBS zaprasza serdecznie pasjonatów brydża na godz. 17<sup>00</sup> w każdy poniedziałek na lokalny turniej w brydżu sportowym, który jest rozgrywany w Międzyrzeczu w dawnym kasynie policyjnym.

**Andrzej Parmonik**



# Sceny podwórkowe

Niedawno odwiedziła mnie moja serdeczna koleżanka. Kasia pracuje w prywatnym laboratorium, które mieści się w starej kamienicy. Okna jej gabinetu wychodzą na otaczające kamienicę podwórka przynależne do sąsiednich budynków. W wolnych chwilach moja znajoma lubi wyglądać przez okno i obserwować kudzi. Jedną z rozgrywających się tam scen doprowadziła ją do łez. Oczywiście ze śmiechu.

Na podwórku zebrała się grupka lokalnych amatorów wina marki Wino. Godzina była na tyle wczesna, że wszyscy „gentelmeni” mieli jeszcze wczorajsze procenty we krwi. Panowie częstowali się papierosami i głośno dywagowali nad życiem. - *Rysiu, dzisiaj twoja kolej na flachę* - odezwał się bełkotliwie nieogolony jegomość w podartych dżinsach. - *Co k-a, znowu ja. A gdzie twoja działka za puszeki, co my je wczoraj sprzedali?* - wycedził pan Rysiu. - *Za moje pilim wczoraj...i mnie tylko zeta została* - odparował ten w dżinsach. - *Ty Piotrusz, to nie narzekaj, bo jedyny masz rentę i możesz kumpli wspomóc* - odezwał się milcząco do tej pory siwy i trochę nieświeży pan w trampkach. - *Stara mnie zabije, jak jej nie oddam choćby złotówki* - odezwał się pan Piotrusz, ten od dżinsów. - *Co ty se starej nie umiesz wychować? Jak nie wisz jak się z babami obchodzić, to ja ci mogę pokazać* - zarechotał siedzący na murku facet w czapce. - *Ty Zeniu nie filozuj tutej, ale zakombinuj flaszkę* - odezwał się Piotrusz. - *Dobra, robim rzutę. Wytrząsać kieszenie* - zakomenderował Zeniu.

Wszyscy panowie zaczęli gmerać po kieszeniach i wrzucać do czapeczki Zenia znalezione zaskórniaki. Chyba uzbierało się tego dosyć, bo pan Zeniu poszedł mocno chwiejnym krokiem w stronę pobliskiego sklepu. Nie minęło pięć minut, kiedy Zeniu wyłonił się z bramy, niosąc w rękę mocno wypchaną reklamówkę. - *Już żem myślał, że nie starczy, ale starczyło i wzięło żem dwie babunie i jedną*

*kostkę* - wyrecytował kolegom. - *Tera ty będziesz rozrabiał. Zabrałeś baniaczek?* - wybelkotał ten od trampek w stronę Piotrusia. - *Dobra, tylko mnie przytrzymaj butelkie.*

Oczom mojej koleżanki ukazał się widok jak z jakiegoś kiepskiego horroru. Pan Piotrusz przelewał do pięciolitrowego baniaka po wodzie mineralnej zawartość zakupionych w sklepie flaszek. Były to dwie kiepskie nalewki i butelka denaturatu. Gdy skończył, wszystko dokładnie zamieszał i jako mistrz ceremoniału pierwszy wypróbował powstały koktail. Po pierwszym łyku nieco się skrzywił i otrząsnął się jakby rażony nagle prądem, ale drugi łyk przyjął spokojnie. Po wstępnej degustacji zarządził - *Dawać kubki chłopaki*. Panowie zgodnie podsunęli plastikowe kubeczki pod wylot butelki i napełnili je do połowy. - *To wypijem za zdrowie twojej żonki Piotrusiu*. - wznosił toast Rysiu i zamarł w połowie zapatrzonego w stronę bramy. - *O rany!* - zajęczał Piotrusz - *Moja stara!* - zdołał tylko tyle wykrztusić z siebie Zeniu.

Z bramy wyłoniły się postacie trzech mocno poddenerwowanych kobiet. Panie natychmiast przypuściły szturm na swoich mężów. W ruch poszły trzepaczki do dywanów, mokre ścierki i drewniane łyżki do zup. Zamieszanie trwało dobrą chwilę. Krzyki rozgorączkowanych kobiet mieszały się z jękami okładanych panów. Kiedy wszystko ucichło, na placu boju pozostał tylko Piotrusz z pustym baniakiem po swoim koktailu. - *A taki był dobry* - zamruczał pod nosem. - *Trza znowu iść na puszeki* - powiedział zrezygnowany i udał się w stronę śmietnika.

- *Wiesz* - powiedziała Kasia. - *Dobrze, że przyszły tam te kobiety, bo gdyby coś się stało, to miałabym wyrzuty sumienia, a tak liczę, że panowie nieprędko spotkają się przy podobnym wynalazku*. - *Na to bym nie liczyła* - powiedziałam. - *To nic, za to korzyść z tej historii jest taka, że ze śmiechu brzuch mnie bolał przez dwa dni* - odparła Kasia. Nic dziwnego, najśmieszniejsze historie przynosi samo życie.

Zbuntowana Żona

## Grypa

Zbliża się okres jesienno - zimowy, a co się z tym wiąże okres zwiększonej liczby zakażeń wywołanych przez wirusy oddechowe, m.in. wirusy grypy i paragrypy, adenowirusy, enterowirusy, koronawirusy i rinowirusy. Najgroźniejsze są zakażenia wywołane

przez wirusy grypy, głównie ze względu na mogące wystąpić powikłania.

Już teraz powinniśmy pomyśleć o ochronie przed wirusem. Trzeba pamiętać o podstawowych zasadach, takich jak odpowiednie ubieranie się, właściwe odżywianie, unikanie osób już chorych, przyjmowanie preparatów zwiększających odporność. Jednak obecnie najskuteczniejszą znaną i dostępną metodą ochrony przed zachorowaniem, a przede wszystkim przed wystąpieniem poważnych powikłań pogrypowych jest szczepienie ochronne. Ze względu na to, że wirus grypy charakteryzuje się dużą zmiennością corocznie zmieniany jest skład szczepionki. W tym roku szczepionka jest już dostępna i właśnie teraz jest najlepszy okres do wykonania szczepienia, gdyż nie notujemy jeszcze zachorowań. Wykonanie szczepienia zalecane jest przede wszystkim: osobom przewlekłe chorym, osobom po 50 roku życia, osobom ze schorzeniami układu oddechowego, sercowo - naczyniowego, osobom z niewydolnością nerek czy też z niedoborami immunologicznymi, dzieciom, a także osobom przebywającym i pracującym w styczności z innymi ludźmi np. w transporcie, handlu, służbie zdrowia, czy też szkolnictwie. Informacje: Oddział Epidemiologii WSSE w Gorzowie Wlkp., tel. 095 722 60 57.

lek. med. Beata Szyszka - Jędrachowicz

**Przyjmujemy do pracy  
"OD ZARAZ"  
pracowników produkcyjnych**

**CRYLOMAG**  
ul. Waszkiewicza 56  
66-300 Międzyrzecz  
Telefon: (095) 7411749,

Zdjęcia na okładce: Grzegorz Paczkowski

### POWIATOWA - MIESIĘCZNIK PRYWATNY

Redagują: Redaktor naczelna Izabela Stopyra tel. 741-1659, olcia101@poczta.onet.pl, oraz E. Adamus, W. Chamienia tel. 742-1465, T. Jasiński tel. 743-1348, K. Kogut, W. Majchrzak, Zb. Melnik, B. Onyszczyk, J. Rudnicki tel. 742-1083, D. Rzepecki, J. Szałata, J. Szylar, W. Włodarski. Fotoreporter G. Paczkowski.

Adres Redakcji: 66-300 Międzyrzecz ul. Pamiątkowa 12, skr. pocztowa 81, tel./fax 95 7412012. Ogłoszenia i reklamy przyjmujemy w redakcji oraz R. Sikorski tel. 742-0818. Ceny ogłoszeń: 0,90 zł cm<sup>2</sup> czarno-białe, 1,40 zł cm<sup>2</sup> kolor (+ VAT). Ogłoszenia drobne 10 zł. Publikowane na łamach POWIATOWEJ poglądy są poglądami autorów. Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmiany tytułów. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Wykonanie: Wojciech Kliman, e-mail: powiatowa@onet.eu



## HERB POWIATU MIĘDZYRZECKIEGO



## PROJEKTY BUDOWLANE I WYKONAWCZE

BUDYNKÓW I BUDOWLI;

- PRZEBUDOWĘ,
- REMONT,
- ZMIANĘ SPOSOBU UŻYTKOWANIA

ISTNIEJĄCYCH ORAZ  
PRZYSTOSOWANIE DO WARUNKÓW  
MIEJSCOWYCH  
PROJEKTÓW POWTARZALNYCH

od wniosku o warunki zabudowy do uzyskania  
pozwolenia na budowę  
wykonuje:

**PRACOWNIA PROJEKTOWO-WYKONAWCZA  
"MODUŁ"**

*inż. Nelia Jurasik*

*z siedzibą w Międzyrzeczu na ul. Moniuszki 4*

*tel./fax 095 741 23 17*

*n-jurasik@o2.pl*

## NAJWIĘKSZY SKLEP MEBLOWY W REGIONIE CENTRUM MEBLowe

AIG  
sprzedaj na  
raty

**ORMEB**  
MEBLE  
Orlik

Syigma Bank  
POLSKA

SZANOWNI KLIENCI od 1 lutego 2007r.  
**CENTRUM MEBLowe "ORMEB"**

zmienia siedzibę z ulicy Reymonta 4a  
na ulicę Poznańską 106 w Międzyrzeczu  
(zielona hala za Zemarem kierunek Pszczew)  
pn - pt. 9:00 - 17:30, sobota 9:30 - 13:30

**ZAPRASZAMY** tel. 095 - 741 - 22 - 55, [www.ormebmeble.pl](http://www.ormebmeble.pl)

SCOPO

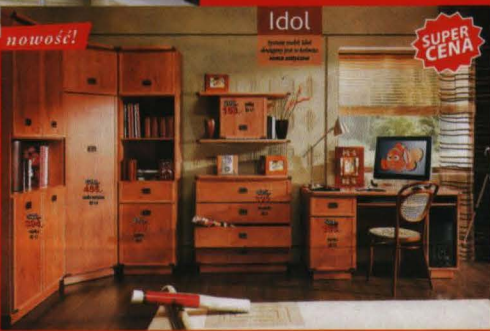


  
wajnert

nowość!

Idol

SUPER  
CENA



**Bog**  
**FRAN** MEBLE

## DACHMAR

### SPRZEDAŻ POKRYĆ DACHOWYCH

#### W OFERCIE:

- BLACHODACHÓWKĘ  
W CENIE PROMOCYJNEJ !

#### PONADTO:

- dachówkę ceramiczną
- dachówkę betonową
  - rynny
  - akcesoria dachowe
  - okna dachowe

Świebodzin ul. Poznańska 30 (Pawilon "Lech-Auto")  
tel. 068 382 22 65 \* 0698 762 511 \* 0 698 305 818  
pn-pt 8:00 - 17:00 \* sobota 8:00 - 13:00



# MEBLE PRODUKCJA I SPRZEDAŻ A. H. MIELCZAREK

Październik 2007r.

## Sklep Meblowy

ul. Konstytucji 3-Maja 16 (w podwórzu) Tel. (095) 741 25 41

### OFERUJE:

- Kuchnie
- Sypialnie
- Segmenty
- ♦ Sprzedaż ratalna
- Tapicerka
- Młodziężowe
- Meble na wymiar
- ♦ Możliwość dowozu towaru



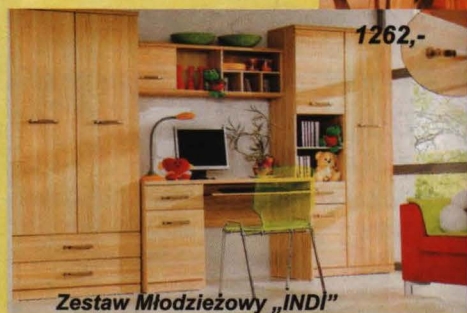
BOWARE - „IDOL”



1490,-

„WERONA”

2829,-



1262,-

Zestaw Młodziężowy „INDI”

Narożnik „WIKTOR”



2060,-

Kuchnia „NIKA 260”



1. Komputerowe projektowanie kuchni
2. Meble kuchenne na wymiar
3. Szeroka gama kolorów
4. Profesjonalny montaż
5. Mierzenie i komputerowe projektowanie kuchni - GRATIS

Zapraszamy codziennie od 9<sup>00</sup> do 17<sup>00</sup>, w soboty od 9<sup>00</sup> do 12<sup>00</sup>



## Komputery Telefony Serwis GSM

SimLock Zmiana języka Zmiana oprogramowania Naprawa



AS-COM Miedzyrzecz, ul. Garncarska 4, tel: 95 741 15 05

AS-COM Sulęcín, ul. Kilińskiego 1A, tel: 95 755 23 90

AS-COM Skwierzyna, ul. Rynek 19, tel: 95 717 02 99